

STAN WOJENNY 1981–1983

ZESZYT 3

WYBÓR ŹRÓDEŁ



Katowice 2021

40.

ROCZNICA
PACYFIKACJI
KOPALNI
WUJEK
1981-2021



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności



STAN WOJENNY

1981–1983

STAN WOJENNY 1981–1983

WYBÓR ŹRÓDEŁ



40

ROCZNICA
PACYFIKACJI
KOPALNI
WUJEK
1981-2021


Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

KATOWICE 2021

AUTORZY

Eseje historyczne, wybór źródeł, ćwiczenia dla ucznia: dr Kornelia Banaś (IPN Katowice), dr Angelika Blinda (IPN Katowice), Karol Chwastek (ŚCWIS), dr Andrzej Drogoń (IPN Katowice), Michał Dzióbek (ŚCWIS), Aleksandra Korol-Chudy (IPN Katowice), Andrzej Król (Uniwersyteckie I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie), Michał Łukowicz (Zespół Szkół Plastycznych w Katowicach), Michał Miwa-Młot (IPN Katowice), Ryszard Mozgol (IPN Katowice), Anna Piontek (ŚCWIS), Adrian Rams (IPN Katowice), Sebastian Reńca (ŚCWIS)

Małe projekty badawcze: Andrzej Król (Uniwersyteckie I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie), Michał Łukowicz (Zespół Szkół Plastycznych w Katowicach)

Koordinacja projektu: **dr Angelika Blinda** (IPN Katowice), **Anna Piontek** (ŚCWIS)

Projekt graficzny: **Krzysztof Findziński, Tomasz Ginter, Łukasz Pogoda**

Projekt okładki: **Sylwia Szafrńska**

Korekta i redakcja: **Monika Rosenbaum**

Skład: **Bogusław Nikonowicz** | nikostudio.pl

Recenzenci: **prof. dr hab. Mirosław Golon, Magdalena Dzienis-Todorczuk**

Zdjęcie na okładce: Czołg przed staranowaniem muru przylegającego do magazynu farb i lakierów kopalni „Wujek” przy ul. Wincentego Pola, 16 grudnia 1981 r. Fot. L. Stankiewicz / ŚCWIS

Autorzy teki edukacyjnej „Stan wojenny 1981–1983” oświadczają, że dopełnili wszystkich należytych starań, aby odszukać autorów i właścicieli wszystkich fotografii wykorzystanych w niniejszej publikacji. Prosimy o kontakt wszystkie osoby, które posiadają informacje o pochodzeniu zdjęć w celu dopełnienia formalności.

Publikację przygotowało Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Katowicach
ul. Józefowska 102, 40-145 Katowice oraz Śląskie Centrum Wolności i Solidarności
ul. Wincentego Pola 38, 40-596 Katowice

ISBN 978-83-8229-387-6 (IPN)

ISBN 978-83-962817-2-2 (ŚCWIS)

SPIS TREŚCI

OPOZYCJA POLITYCZNA W LATACH 1976–1980

| | |
|---|----|
| Tekst źródłowy nr 1. Apel do społeczeństwa i władz PRL, 23 września 1976 r. | 13 |
| Tekst źródłowy nr 2. Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), 1 sierpnia 1975 r. (fragment) | 15 |
| Tekst źródłowy nr 3. Oświadczenie Komitetu Obrony Robotników wydane w związku z przekształceniem się w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, 29 września 1977 r. (fragment) | 16 |
| Tekst źródłowy nr 4. Apel do społeczeństwa polskiego, 25 marca 1977 r. (fragment) | 17 |
| Tekst źródłowy nr 5. Deklaracja ideowa Ruchu Młodej Polski, Gdańsk, 18 sierpnia 1979 r. (fragment) | 18 |
| Tekst źródłowy nr 6. Leszek Moczulski, <i>Rewolucja bez rewolucji</i> , 1979 r. (fragment) | 19 |
| Tekst źródłowy nr 7. Akt powołania Konfederacji Polski Niepodległej, 1 września 1979 r. (fragment) | 20 |
| Tekst źródłowy nr 8. Deklaracja wydana w związku z powołaniem (krakowskiego) Studenckiego Komitetu Solidarności, 17 maja 1977 r. | 21 |
| Tekst źródłowy nr 9. Apel Śląskiego Komitetu Wolnych Związków Zawodowych o zakładanie komórek związkowych w całym kraju, 10 kwietnia 1978 r. | 22 |
| Tekst źródłowy nr 10. Karta Praw Robotniczych, Warszawa, lipiec–sierpień 1979 r. (fragment) | 23 |

NARODZINY „SOLIDARNOŚCI”

| | |
|---|----|
| Tekst źródłowy nr 11. 21 postulatów ogłoszonych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku, 17 sierpnia 1980 r. | 24 |
| Tekst źródłowy nr 12. 36 postulatów załogi Stoczni Szczecińskiej, 19 sierpnia 1980 r. | 26 |
| Tekst źródłowy nr 13. Protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie, 30 sierpnia 1980 r. | 28 |

| | |
|---|----|
| Tekst źródłowy nr 14. Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Stoczni Gdańskiej, 31 sierpnia 1980 r. (fragment) | 31 |
| Tekst źródłowy nr 15. Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”, 3 września 1980 r. | 33 |
| Tekst źródłowy nr 16. Statut NSZZ „Solidarność”, 22 września 1980 r. (fragmenty) | 34 |

WŁADZA WOBEC NIEZALEŻNEGO SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „SOLIDARNOŚĆ”. LISTOPAD 1980 – GRUDZIEŃ 1981

| | |
|---|----|
| Tekst źródłowy nr 17. Narada I sekretarza KW PZPR i kierowników Wydziałów KC PZPR, 15 listopada 1980 [r.] (fragmenty) | 36 |
| Tekst źródłowy nr 18. Fragment publikacji: Krzysztof Osiński, Piotr Rybarczyk, <i>Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje, t. 1, Monografia</i> , Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013 | 37 |
| Tekst źródłowy nr 19. Stenogram wystąpienia wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława F. Rakowskiego na spotkaniu Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”, 3 sierpnia 1981 r. (fragmenty) | 39 |
| Tekst źródłowy nr 20. Fragment publikacji: Jerzy Eisler, <i>Polskie miesiące czyli kryzys(y) w PRL</i> , Warszawa 2008 | 40 |
| Tekst źródłowy nr 21. Przeciwno awanturnictwu politycznemu i próbom niszczenia socjalistycznego państwa. Oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR, 16 września 1981 r. | 41 |
| Tekst źródłowy nr 22. Szyfrogram kierownika Sztabu Operacji „Lato 80” wiceministra spraw wewnętrznych gen. Bogusława Stachury do komendantów wojewódzkich MO dotyczący wydawania broni palnej wytypowanym osobom z aparatu partyjnego, państwowego i stronnictw sojusznicych, 10 września 1981 r. | 43 |
| Tekst źródłowy nr 23. Siły porządkowe odblokowały gmach Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej. Wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o powołanie Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, 3 grudnia 1981 r. (informacja własna i PAP) | 44 |

PRZYGOTOWANIE I WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO

| | |
|---|----|
| Tekst źródłowy nr 24. Stanowisko prezydium KK i przewodniczących ZR NSZZ „Solidarność”, 3 grudnia 1981 r. | 45 |
|---|----|

Tekst źródłowy nr 25. Referat ministra spraw wewnętrznych, aktualizowany:
15 września 1981 r., 14 października 1981 r. (fragment) 47

Tekst źródłowy nr 26. Przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego
nadane przez radio i telewizję polską, 13 grudnia 1981 r. 49

PRAWNE ASPEKTY STANU WOJENNEGO

Tekst źródłowy nr 27. Ulotka pracowników Wydziału Prawa Uniwersytetu
Jagiellońskiego, 14 grudnia 1981 r. 52

Tekst źródłowy nr 28. Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym,
Dz.U.1981.29.154 53

Tekst źródłowy nr 29. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 2011 r.
oraz Komunikat Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dekretu o stanie
wojennym. Sentencja została ogłoszona dnia 28 marca 2011 r.,
Dz.U. Nr 64, poz. 342 57

Tekst źródłowy nr 30. Informacja na temat prowadzonego przez katowicki
oddział IPN śledztwa przeciwko autorom stanu wojennego oraz Akt
oskarżenia przeciwko Wojciechowi Jaruzelskiemu i innym, skierowany
do Sądu Okręgowego w Warszawie przez OKŚZpNP w Katowicach
wraz z zarządzeniem Naczelnika OKŚZpNP w Katowicach w sprawie
jego udostępnienia 61

Tekst źródłowy nr 31. Akt oskarżenia przeciwko Wojciechowi Jaruzelskiemu
i innym, skierowany do Sądu Okręgowego w Warszawie przez OKŚZpNP
w Katowicach wraz z zarządzeniem Naczelnika
OKŚZpNP w Katowicach w sprawie jego udostępnienia, sygn. akt S 101/04/Zk
Katowice, 16 kwietnia 2007 r. 62

REPRESJE STANU WOJENNEGO

Tekst źródłowy nr 32. Wyrok Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego
z dnia 17 marca 1982 r., sygn. akt SOW 195/82 oraz wyrok Sądu Rejonowego
w Bytomiu z dnia 7 marca 1986 r., sygn. akt II.K 54/86 70

Tekst źródłowy nr 33. Zarządzenie Nr 50/81 CZZK Ministerstwa
Sprawiedliwości z dnia 13 XII 1981 r. w sprawie utworzenia Ośrodków
Odosobnienia 74

Tekst źródłowy nr 34. Decyzja o internowaniu Nr III/255, wydana
przez komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach 75

Tekst źródłowy nr 35. Mural zawierający napis „Solidarność”, odkryty w jednej
z więziennych cel w Łupkowie 77

SYTUACJA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA W STANIE WOJENNYM

- Tekst źródłowy nr 36.** Relacja Grażyny Nauki, córki Edwarda i Krystyny z domu Nykiel. Wspomnienia stanu wojennego oczami dziecka 78
- Tekst źródłowy nr 37.** Relacja Jadwigi Rudnickiej. Przykład represji o charakterze ekonomicznym i wpływu sytuacji gospodarczej na życie codzienne 79
- Tekst źródłowy nr 38.** Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów (fragment) 80

CENZURA I PROPAGANDA

- Tekst źródłowy nr 39.** Fragment wypowiedzi Krzysztofa Hanke z kabaretu „Rak” 84
- Tekst źródłowy nr 40.** Fragment książki Marka Hłaski *Piękni dwudziestoletni*, której wydanie uniemożliwiła cenzura PRL 85
- Tekst źródłowy nr 41.** Instrukcja cenzorska Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z 1975 r. 86
- Tekst źródłowy nr 42.** Fragment artykułu poświęconego aresztowaniu Ryszarda Wincerowicza 87
- Tekst źródłowy nr 43.** Opracowanie Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR na temat „walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym” w prasie, radiu i telewizji po wprowadzeniu stanu wojennego, 19 listopada 1982 r. 88

STRAJKI W ZAKŁADACH PRACY. PACYFIKACJA KWK „WUJEK”

- Tekst źródłowy nr 44.** Anna Walentynowicz, wspomnienie ze strajku w Stoczni Gdańskiej, 15 grudnia 1981 r. 90
- Tekst źródłowy nr 45.** Odezwa robotników huty „Katowice”, 13 grudnia 1981 r. 91
- Tekst źródłowy nr 46.** Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby, dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj. katowickim, 29 grudnia 1981 r. 92
- Tekst źródłowy nr 47.** Jan Ludwiczak, opis zatrzymania w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. 93

| | |
|---|----|
| Tekst źródłowy nr 48. Ks. Henryk Bolczyk, opis mszy św. w łaźni łańcuskowej w kopalni „Wujek”, 13 grudnia 1981 r. | 94 |
| Tekst źródłowy nr 49. Proklamacja załogi Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek”, Katowice, 14 grudnia 1981 r. | 95 |
| Tekst źródłowy nr 50. Stanisław Płatek, opis ataku sił milicyjno-wojskowych na kopalnię, 16 grudnia 1981 r. | 96 |
| Tekst źródłowy nr 51. Postanowienie o umorzeniu śledztwa, Gliwice, 20 stycznia 1982 r. | 97 |
| Tekst źródłowy nr 52. Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Katowice, 9 lutego 1982 r. (fragment dot. Stanisława Płatka) | 98 |

OPÓR SPOŁECZNY W STANIE WOJENNYM

| | |
|--|-----|
| Tekst źródłowy nr 53. <i>Podziemie nie takie głębokie</i> – artykuł opublikowany w „Regionalnym Informatorze Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”, nr XXII, listopad 1982 r. (fragmenty) | 99 |
| Tekst źródłowy nr 54. Odezwa dot. „bibuły”, opublikowana w „Regionalnym Informatorze Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”, nr XXII, listopad 1982 r. | 100 |

KOŚCIÓŁ WOBEC STANU WOJENNEGO. DZIAŁALNOŚĆ KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI

| | |
|--|-----|
| Tekst źródłowy nr 55. Kazanie prymasa abp. Józefa Glempa do młodzieży akademickiej, Jasna Góra, 13 grudnia 1981 r. | 101 |
| Tekst źródłowy nr 56. Komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski, wydany 15 grudnia 1981 r. | 102 |
| Tekst źródłowy nr 57. Fragment opracowania. Wywiad Mileny Kindziuk z abp. Józefem Glempelem | 103 |
| Tekst źródłowy nr 58. Wspomnienia prawniczki Zofii Dąbrowskiej działającej przy Prymasowskim Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom | 104 |
| Tekst źródłowy nr 59. List bp. Bronisława Dąbrowskiego do Ministra Sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego, 23 grudnia 1981 r. | 105 |
| Tekst źródłowy nr 60. Relacja ks. Stanisława Bartmińskiego dotycząca rekolekcji w stanie wojennym | 106 |

Tekst źródłowy nr 61. Protokół z posiedzenia Komisji Mieszanej przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski przygotowującej drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny, 18 kwietnia 1983 r. 107

Tekst źródłowy nr 62. *Pro memoria* Sekretarza Episkopatu dot. utrudnień dla duszpasterzy i wiernych pragnących udać się na spotkanie z Ojcem Świętym w czasie jego drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, 10 kwietnia 1983 r. 109

Tekst źródłowy nr 63. Pismo Jerzego Śliwińskiego, dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu m. st. Warszawy, do Kurii Metropolitalnej, dotyczące „anypaństwowej” działalności ks. Jerzego Popiełuszki, 26 listopada 1982 r. 110

Tekst źródłowy nr 64. Fragment notatek ks. Jerzego Popiełuszki 111

KULTURA NIEZALEŻNA – KULTURA W/O/PO STANIE WOJENNYM

Tekst źródłowy nr 65. Wypowiedź Piotra Augustynka – fotografa, reżysera, pracownika oddziału TVP w Krakowie w latach 1975–1983 112

Tekst źródłowy nr 66. Wypowiedź Tadeusza Boruty – malarza, członka przykościelnego ruchu wystawienniczego 114

Tekst źródłowy nr 67. Utwór Brygady Kryzys *Babylon upadł* 115

REAKCJE PAŃSTW I SPOŁECZEŃSTW NA ŚWIECIE WOBEC WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO W POLSCĘ

Tekst źródłowy nr 68. Protokół rozmowy telefonicznej I sekretarza Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Ericha Honeckera z Wojciechem Jaruzelskim, przeprowadzonej 16 grudnia 1981 r. o godz. 20.49, omawiający sytuację w Polsce, stanowisko kanclerza RFN Helmuta Schmidta oraz aspekty pomocy materiałowej z NRD dla ekipy gen. Jaruzelskiego (fragment) 116

Tekst źródłowy nr 69. Wieczorna wypowiedź premiera Francji Pierre’a Mauroya, wygłoszona 13 grudnia 1981 r., jako sprostowanie do wypowiedzi francuskiego ministra spraw zagranicznych 117

Tekst źródłowy nr 70. Dokument Sekretarza Stanu USA Alexandra M. Haiga na temat polityki USA wobec PRL po wprowadzeniu stanu wojennego wraz z propozycją prezydenckiego oświadczenia w sprawie sytuacji w Polsce, skierowany do Prezydenta USA Ronalda Reagana, 16 grudnia 1981 r. 118

Tekst źródłowy nr 71. Raport sytuacyjny nr 38 Centrum Operacyjnego Departamentu Stanu USA dotyczący sytuacji w Polsce i ogłoszonych sankcji ekonomicznych wobec ZSRS przez prezydenta USA Ronalda Reagana, 30 grudnia 1981 r. 120

- Tekst źródłowy nr 72.** Fragment ściśle tajnego raportu sytuacyjnego Narodowego Centrum Oceny Zagranicznej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) dotyczący rozwoju sytuacji w Polsce, 22 grudnia 1981 r. (godz. 16.00) 122
- Tekst źródłowy nr 73.** List gratulacyjny sekretarza generalnego KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Jánosa Kádára do Wojciecha Jaruzelskiego w związku z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce, 13 grudnia 1981 r. 124
- Tekst źródłowy nr 74.** Informacje czeskiej bezpieki dotyczące działań wyrażających poparcie dla polskiego społeczeństwa i „Solidarności” w trakcie trwania stanu wojennego, 28 kwietnia 1982 r. (fragmenty) 125
- Tekst źródłowy nr 75.** Rozkaz szefa wschodnioniemieckiej Stasi, ministra bezpieczeństwa NRD Ericha Mielkiego, dotyczący zabezpieczenia operacyjnego NRD przed ewentualnymi wyrazami poparcia społeczeństwa wschodnioniemieckiego dla „Solidarności”, 14 grudnia 1981 r. (fragment) 126
- Tekst źródłowy nr 76.** Poufna informacja nr 50 o reakcjach społeczeństwa węgierskiego na wydarzenia w Polsce w dniach 18–29 grudnia 1981 r., opracowana w Wydziale Agitacji i Propagandy KC WSPR, 30 grudnia 1981 r. (fragment) 128
- Tekst źródłowy nr 77.** List sekretarza generalnego KPZR Leonida Breżniewa do prezydenta USA Ronalda Reagana dotyczący ingerencji prezydenta i administracji USA w wewnętrzne sprawy Polski, 28 grudnia 1981 r. 129
- Tekst źródłowy nr 78.** Apel Jana Pawła II do Polaków w związku ze stanem wojennym, w którym papież wzywa do jak najszybszego powrotu do dialogu społecznego i rezygnacji z przemocy w polityce. Watykan, 16 grudnia 1981 r. 131
- Tekst źródłowy nr 79.** Mowa papieża Jana Pawła II po modlitwie *Anioł Pański* na placu św. Piotra w Rzymie o dziedzictwie „Solidarności”, 1 stycznia 1982 r. 132
- Tekst źródłowy nr 80.** Przemówienie Jana Pawła II na temat łamania podstawowych praw człowieka w czasie stanu wojennego, 10 stycznia 1982 r. (fragment) 133
- Tekst źródłowy nr 81.** List Otwarty Jana Pawła II do Przewodniczącego WRON gen. Wojciecha Jaruzelskiego o powrót do pokojowego dialogu władzy ze społeczeństwem i zaprzestanie rozlewu krwi, 18 grudnia 1981 r. 134
- Tekst źródłowy nr 82.** List przewodniczących szwedzkich związków zawodowych Gunnara Nilssona (LO) i Lennarta Bodströma (TCO) do ambasadora PRL w Szwecji, 23 grudnia 1981 r. (fragment) 135
- Tekst źródłowy nr 83.** Opis paryskiej manifestacji 13 grudnia 1981 r. zawarty w książce Gabriela Mérétyka *Noc generała* 136

| | |
|---|-----|
| Tekst źródłowy nr 84. Fragment wspomnień Ulo Ignatsa, szwedzkiego dziennikarza, założyciela Komitetu Solidarności z Europą Wschodnią | 137 |
| Tekst źródłowy nr 85. Podejmowane protesty na rzecz zniesienia stanu wojennego, upamiętnienia ofiar KWK „Wujek” i uwolnienia internowanych na przykładzie inicjatyw w Canberze w Australii zawartych w biografii mówionej Seweryna Ozdowskiego, polskiego emigranta, organizatora pomocy dla Solidarności w Australii, działacza praw człowieka, a w latach 2000–2005 Komisarza Praw Człowieka w Australii | 138 |
| Tekst źródłowy nr 86. Artykuł <i>Bundestag apeluje do Warszawy</i> zamieszczony w zachodnioniemieckim dzienniku „Die Welt”, zawierający analizę reakcji polityków RFN w obliczu wprowadzenia stanu wojennego w Polsce i wezwania społeczeństwa zachodnioniemieckiego do pomocy Polakom, 19/20 grudnia 1981 r. | 140 |
| Tekst źródłowy nr 87. Fragment artykułu <i>Kościół wzywa do osobistej pomocy</i> zamieszczonego na łamach zachodnioniemieckiego dziennika „Die Welt”, poświęconego reakcjom społeczeństwa niemieckiego na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego, 23 grudnia 1981 r. | 141 |
| Tekst źródłowy nr 88. Tekst piosenki <i>New Year’s Day</i> z albumu <i>War</i> zespołu U2, który ukazał się 1 stycznia 1983 r. Tekst piosenki został napisany w maju 1982 r. i dedykowany przez lidera zespołu działającej w podziemiu „Solidarności” | 142 |

POEZJA STANU WOJENNEGO. FORMY, RECEPCJA I JEJ INTERPRETACJE W SPEKTAKLACH TEATRU DOMOWEGO

| | |
|---|-----|
| Tekst źródłowy nr 89. Stanisław Barańczak, <i>Norwid nie chce podpisać volkslisty</i> (fragment) | 143 |
| Tekst źródłowy nr 90. Fragment anonimowego wiersza <i>Zomotywa</i> | 144 |
| Tekst źródłowy nr 91. Fragment utworu Barbary Sadowskiej | 145 |
| Tekst źródłowy nr 92. Tomasz Zagajewski, <i>Petit</i> | 146 |
| Tekst źródłowy nr 93. Tomasz Jastrun, <i>Bestie</i> | 147 |

OPOZYCJA POLITYCZNA W LATACH 1976–1980

Tekst źródłowy nr 1

Apel do społeczeństwa i władz PRL, 23 września 1976 r.

Apel do społeczeństwa i władz PRL

Robotniczy protest przeciwko wygórowanym podwyżkom, który był wyrazem postawy niemal całego społeczeństwa, pociągnął za sobą brutalne prześladowania. W Ursusie, Radomiu i innych miastach bito, kopano i masowo aresztowano demonstrantów. Najszerzy zasięg miało wyrzucanie z pracy, co obok aresztowań szczególnie uderzyło w rodziny represjonowanych...

Stosowanie represji z reguły związane było z łamaniem prawa przez organa władzy. Sądy wydawały orzeczenia bez materiału dowodowego, z pracy wyrzucano naruszając przepisy k.p. Nie cofnięto się przed wymuszaniem przemocą zeznań. Postępowanie takie nie jest niestety u nas nowością. Wystarczy przypomnieć bezprawne represje, które spadły na sygnatariuszy listów protestujących przeciwko zmianom w konstytucji: niektórych wyrzucano z pracy, uczelni, bezprawnie przesłuchiowano, szantażowano. Od dawna jednak represje nie były tak brutalne i masowe jak ostatnio. Po raz pierwszy od wielu lat aresztowaniom i przesłuchiwaniami towarzyszył terror fizyczny.

Ofiary obecnych represji nie mogą liczyć na żadną pomoc i obronę ze strony instytucji do tego powołanych, np. związków zawodowych, których rola jest żałosna. Pomocy odmawiają też agendy opieki społecznej. W tej sytuacji rolę tę musi wziąć na siebie społeczeństwo, w interesie którego wystąpili prześladowani. Społeczeństwo bowiem nie ma innych metod obrony przed bezprawiem jak solidarność i wzajemna pomoc.

Dlatego niżej podpisani zawiązują Komitet Obrony Robotników w celu zainicjowania wszechstronnych form obrony i pomocy. Niezbędna jest pomoc prawna, finansowa i lekarska. Nie mniej istotna jest pełna informacja o prześladowaniach. Jesteśmy przekonani, że jedynie publiczne ujawnianie poczynań władzy może być skuteczną obroną. Dlatego m.in. prosimy wszystkich, którzy podlegali prześladowaniom lub wiedzą o nich, o przekazywanie członkom Komitetu wiadomości na ten temat.

Według informacji posiadanych przez członków Komitetu dotychczas zebrano i użyto na cele pomocy około 160 000 zł. Potrzeby są jednak o wiele większe. Potrzebom tym jest w stanie zaradzić jedynie szeroka inicjatywa społeczeństwa. Gdziekolwiek w kraju są represjonowani, obowiązkiem społeczeństwa jest organizowanie się w celu ich obrony. W każdym środowisku, w każdym zakładzie pracy powinni znaleźć się ludzie odważni inicjujący zbiorowe formy pomocy.

Zastosowane wobec robotników represje stanowią naruszenie podstawowych praw człowieka uznanych zarówno w prawie międzynarodowym, jak i obowiązujących w polskim prawodawstwie: prawo do pracy, strajku, prawo do swobodnego wyrażania własnych przekonań, prawo do udziału w zebraniach i demonstracjach. Dlatego Komitet domaga się amnestii dla skazanych i aresztowanych i przywrócenia wszystkim represjonowanym pracy – solidaryzując się w tych żądaniach z uchwałą Konferencji Episkopatu z dnia 9 września.

Komitet wzywa społeczeństwo do poparcia tych żądań.

Jesteśmy jak najgłębiej przekonani, iż powołując Komitet Obrony Robotników do życia oraz działania – spełniamy obowiązek ludzki i patriotyczny, służąc dobrej sprawie Ojczyzny. Narodu, Człowieka.

Komitet Obrony Robotników – ofiar represji w związku z wydarzeniami 25 czerwca 1976 [r.]

Jerzy Andrzejewski
Stanisław Barańczak
Ludwik Cohn
Jacek Kuroń
Edward Lipiński
Jan Józef Lipski
Antoni Macierewicz

Piotr Naimski
Antoni Pajdak
Józef Rybicki
Aniela Steinsbergowa
Adam Szczypiorski
ks. Jan Ziej
Wojciech Ziemiński

[...]

Źródło: <http://komitetobronyrobotnikow.pl/wp-content/uploads/2016/07/Apel-do-spo%C5%82ecze%C5%84stwa-i-w%C5%82adz-PRL.pdf> (dostęp: 15 VI 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 2

Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), 1 sierpnia 1975 r. (fragment).

Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), sporządzony w Helsinkach dnia 1 sierpnia 1975 r.

Deklaracja zasad rządzących wzajemnymi stosunkami między Państwami uczestniczącymi
Państwa uczestniczące,

[...]

oświadczają, że są zdecydowane przestrzegać i stosować w praktyce, każde z nich w stosunkach ze wszystkimi innymi Państwami uczestniczącymi, niezależnie od ich systemów politycznych, gospodarczych lub społecznych, jak również od ich wielkości, położenia geograficznego lub poziomu rozwoju gospodarczego, następujące zasady, wszystkie o podstawowym znaczeniu, rządzące ich wzajemnymi stosunkami.

[...]

VII. Poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań.

Państwa uczestniczące będą szanować prawa człowieka i podstawowe wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań każdego bez względu na różnicę rasy, płci, języka lub religii. Będą one popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i innych praw i wolności, które wynikają wszystkie z przyrodzonej godności ludzkiej osoby i mają podstawowe znaczenie dla jej swobodnego i pełnego rozwoju. W tych ramach Państwa uczestniczące będą uznawać i szanować wolność jednostki w zakresie wyznawania i praktykowania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, religii lub przekonań zgodnie z nakazami jej własnego sumienia. Państwa uczestniczące, na których terytorium znajdują się mniejszości narodowe, będą szanować prawo osób, należących do takich mniejszości, do równości wobec prawa, dadzą im pełną możliwość rzeczywistego korzystania z praw człowieka i podstawowych wolności i w ten sposób będą chronić ich uzasadnione interesy w tej dziedzinie. Państwa uczestniczące uznają powszechne znaczenie praw człowieka i podstawowych wolności, których poszanowanie jest istotnym czynnikiem pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu, niezbędnych do zapewnienia rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między nimi, jak również między wszystkimi państwami. Będą one niezmiennie w swych wzajemnych stosunkach szanować te prawa i wolności i będą podejmować wysiłki, wspólnie i indywidualnie, włączając w to współpracę z Organizacją Narodów Zjednoczonych, w celu popierania ich powszechnego i efektywnego poszanowania. Potwierdzają one prawo jednostki do zaznajomienia się z jej prawami i obowiązkami w tej dziedzinie i postępowania zgodnie z nimi. W dziedzinie praw człowieka i podstawowych wolności Państwa uczestniczące będą postępować zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. Będą one również wypełniać obowiązki określone w deklaracjach i porozumieniach międzynarodowych w tej dziedzinie, włączając w to między innymi Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, jeśli są one nimi związane.

[...]

Źródło: http://web.archive.org/web/20160508202207/http://stosunki-miedzynarodowe.pl:80/traktaty/akt_koncowy_KBWE.pdf (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 3

Oświadczenie Komitetu Obrony Robotników wydane w związku z przekształceniem się w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, 29 września 1977 r. (fragment).

OŚWIADCZENIE

[...]

Wszyscy aresztowani uczestnicy wydarzeń 25 czerwca 1976 r. znajdują się na wolności. Większość wyrzuconych ponownie zatrudniono, jednak poza nielicznymi przypadkami na znacznie gorszych warunkach, bez zachowania ciągłości zatrudnienia. Nie został spełniony postulat oficjalnego ujawnienia zakresu represjonowania i osób odpowiedzialnych za torturowanie i inne formy łamania praworządności. Sejm PRL pozostał głuchy na głosy opinii publicznej, domagającej się powołania specjalnej komisji poselskiej dla bezstronnego zbadania wszystkich okoliczności związanych z czerwcowymi zajściami.

Głównym celem KOR było niesienie pomocy prawnej, finansowej i lekarskiej ofiarom represji poczerwcowych. Akcja ta została w zasadniczej części zakończona, jakkolwiek w pewnej liczbie przypadków pomoc jest nadal konieczna. Równocześnie jednak w toku działania KOR zgłosiło się do niego wiele osób represjonowanych w powodów politycznych, niezwiązanych z wydarzeniami czerwcowymi, szukających pomocy w walce o swoje prawa. Nasunęło się wiele problemów związanych z niepraworządnym działaniem Służby Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, wymiaru sprawiedliwości, więziennictwa itp. KOR nie mógł się uchylić od podjęcia tych ważnych społecznie zadań. Znalazło to między innymi wyraz w powołaniu Biura Interwencyjnego i zapowiedzi utworzenia Funduszu Samoobrony Społecznej. W tej sytuacji my, niżej podpisani, uznajemy za konieczne rozszerzenie zadań i działalności Komitetu. Postanawiamy przekształcić KOR w Komitet Samoobrony Społecznej.

Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” będzie się domagać spełnienia nie zrealizowanych do chwili obecnej postulatów Komitetu Obrony Robotników, udzielać pomocy tym spośród ofiar poczerwcowej represji, którzy tej pomocy potrzebują.

Zadaniem Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” będzie:

1. Walka z represjami stosowanymi z powodów politycznych, światopoglądowych, wyznaniowych, rasowych i udzielanie pomocy ludziom z tych powodów prześladowanym.
2. Walka z łamaniem praworządności i pomoc pokrzywdzonym.
3. Walka o instytucjonalne zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich.
4. Popieranie i obrona wszelkich inicjatyw społecznych, zmierzających do realizacji prac człowieka i obywatela.

[...]

Źródło: Z. Hemmerling, M. Nadolski, Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów, Warszawa 1994, s. 204–205.

Tekst źródłowy nr 4

Apel do społeczeństwa polskiego, 25 marca 1977 r. (fragment).

APEL z 25 marca 1977 [r.]
Do społeczeństwa polskiego

[...]

Postanawiamy podjąć wspólne i solidarne działania, aby:

1. przestrzegać i dbać o przestrzeganie wszystkich praw człowieka i obywatela oraz jego godność;
2. ujawniać wobec opinii publicznej i sygnalizować właściwym organom władzy fakty łamania praw i wolności człowieka oraz udzielać w miarę naszych możliwości, pomocy i ochrony ofiarom;
3. propagować w społeczeństwie i postulować wobec władz państwowych zmiany w obowiązującym ustawodawstwie oraz przepisach wykonawczych, zmierzające do realnego i nieprzerwanego zagwarantowania praw i wolności określonych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka;
4. propagować potrzebę przystąpienia do Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka, wraz z tzw. protokołem opcyjnym, wszystkich państw europejskich, dla stworzenia wspólnej prawnopolitycznej płaszczyzny rozwoju procesów rzeczywistego odprężenia o porozumienia w Europie;
5. współpracować z wszelkimi organizacjami międzynarodowymi, broniącymi praw człowieka, a zwłaszcza Komisją Praw Człowieka przy ONZ, by idea wolności zatriumfowała na świecie.

Nie tworzymy organizacji ani stowarzyszenia. Inicjatywę naszą dyktuje pilna potrzeba społeczna. W Polsce powstał już silny prąd społeczny – **Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela**. Zwracamy się do wszystkich ludzi w Polsce o moralne poparcie, o współdziałanie i pomoc, zwłaszcza w uzyskiwaniu niezbędnych dla naszej działalności informacji o naruszaniu praw człowieka i obywatela, o podejmowanie i rozwijanie podobnych inicjatyw we wszystkich środowiskach społecznych, zawodowych i regionalnych.

Prawa człowieka i obywatela, godność jednostki tylko wówczas mogą być zachowane, gdy przestrzegać ich będą wszyscy i gdy wszyscy czynnym działaniem domagać się będą ich respektowania.

Spisano 25 marca 1977 [r.]
[...]

Źródło: G. Waligóra, Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981, Kraków 2005, s. 3–4.

Tekst źródłowy nr 5

Deklaracja ideowa Ruchu Młodej Polski, Gdańsk, 18 sierpnia 1979 r. (fragment).

Ruch Młodej Polski (RMP) jest inicjatywą środowisk skupionych wokół pisma młodych „Bratniak” i konsekwencją coraz powszechniej ego przekonania, iż nieodzownym warunkiem odbudowy autentycznego życia społecznego i politycznego w naszym kraju musi być ukształtowanie się i prezentacja społeczeństwa grup i środowisk politycznych.

Różnorodność idei, przekonań politycznych, wizji instytucji państwowych i systemów gospodarczych to zjawiska występujące powszechnie w społeczeństwach naszego kręgu cywilizacyjnego. W państwach rządzonych demokratycznie, obywatele mają możliwość dokonywania wyboru pomiędzy różnymi propozycjami urzędzenia życia społecznego, polityki wewnętrznej i zagranicznej. Rywalizacja idei i programów odbywa się w sposób nieskrępowany, na oczach społeczeństwa, które ostatecznie rozstrzyga o jej wynikach.

W systemach totalitarnych mechanizm ten został zablokowany, a społeczeństwu narzuca się system kontroli nad całym jego życiem. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest faktyczne pozbawienie społeczeństwa decydowania o własnym losie.

Ujawnienie się w ostatnich latach w Polsce środowisk opozycyjnych wobec władzy komunistycznej jest więc objawem odradzania się życia narodowego, próbą stworzenia naszym rodakom możliwości dokonywania ideowych i politycznych wyborów, zajęcia czynnej postawy wobec podstawowych problemów kraju.

[...]

III. Niepodległość

[...]

Niepodległość jest stanem niezbędnym dla normalnego życia narodowego, nie tylko dlatego, że naród chce i ma prawo decydować o własnym losie. Niepodległe państwo jest – ze swej natury – wcieleniem **historycznej Ojczyzny**, tj. zespołu powszechnie akceptowanych wartości z tym pojęciem związanych; tradycji narodowej, kultury, typu cywilizacyjnego, modeli stosunków państwo – obywatel itp. Tylko z takim, tj. wiernym ideałowi ojczyzny, państwem, naród może się w pełni identyfikować. Ponieważ obecna struktura państwowa warunku tego nie spełnia, identyfikacja taka jest niemożliwa, a postulat Niepodległości narzuca się jako konieczność. Stąd też zasadniczym – choć nie ostatecznym – celem narodu polskiego jest **odzyskanie niepodległości państwa polskiego oraz uzyskanie możności pełnego korzystania przez państwo i naród z ich suwerennych praw!**

[...]

Źródło: Z. Hemmerling, M. Nadolski, Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów, Warszawa 1994, s. 611, 620.

Tekst źródłowy nr 6

Leszek Moczulski, Rewolucja bez rewolucji, 1979 r. (fragment).

[...]

II. Program ugody a program niepodległości

1. Priorytet wartości moralnych

Spółczesne społeczeństwo polskie unosi się powoli z kolan i prostuje kark. Świadectwem zachodzących współcześnie przemian jest m.in. jawnie rozwijający się od trzech lat społeczny ruch oporu. Właśnie społeczny – bo nie tworzony przez zawodowych specjalistów od kierowania ludźmi, ale rodzący się samoczynnie, w trudach i bólach, szukający swojej drogi i wskazujący drogę narodowi. Ten ruch stara się stworzyć alternatywę wobec zastałej rzeczywistości. Jest to rzeczywistość totalitarnego państwa, monopartyjnej władzy, eksploatacji ponad granice ludzkiej wytrzymałości i podporządkowania silniejszemu sąsiadowi. Bardziej jest to jednak rzeczywistość cynicznych kłamstw, regresu moralnego, poniżenia człowieka i społeczeństwa – ozdobiona słowami, które mają świadczyć przeciwko sobie. My żyjemy nie tylko w państwie totalitarnym – żyjemy w państwie totalitarnym, które uznało się za szczytowe osiągnięcie demokracji. Społeczeństwo polskie jest nie tylko eksploatowane – jest eksploatowane przez system, który deklaruje, iż zniósł wyzysk człowieka nad człowiekiem i doprowadził do powszechnego dobrobytu. My żyjemy nie tylko w kraju poddanym obcej potędze – żyjemy w kraju zniewolonym, który uroczyście głosi, że zawdzięcza wolność swojemu ciemieżcy.

Oszustwo jest w PRL podstawową formą dialogu między władzą a społeczeństwem. Nie ma innych słów – jak kłamliwe, nie ma innej metody postępowania – jak manipulacja.

Współczesna formacja niepodległościowa dąży do niepodległości, ludowładztwa, pełni praw człowieka i obywatela, demokratycznych form funkcjonowania państwa. Osiągnąć to możemy tylko wówczas, gdy nie ograniczymy się do zwalczania samej totalitarnej władzy, ale zaczniemy od zwalczania kłamstwa – jako nadrzędnej normy życia publicznego i manipulacji – jako podstawowej formy społecznego organizowania ludzi.

[...]

Źródło: Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 210–211.

Tekst źródłowy nr 7

Akt powołania Konfederacji Polski Niepodległej, 1 września 1979 r. (fragment).

Akt Konfederacji Polski Niepodległej

My, niżej podpisani uczestnicy i przedstawiciele różnych ugrupowań niepodległościowych, demokratycznych, ludowych, socjalistycznych i narodowych, oraz działający indywidualnie

- połączeni wspólną wolą odzyskania niepodległości i prawa do samostanowienia narodu;
- ożywieni przekonaniem, że tylko na drodze własnego wysiłku naród polski może odzyskać należne mu prawa i zrealizować swoje aspiracje;
- przeświadczeni, że zespolenie wysiłków całego społeczeństwa opartych na zasadach współodpowiedzialności, solidarności, tolerancji i wzajemnego poszanowania oraz powszechnej demokracji jest niezbędnym warunkiem budowy niepodległej Rzeczypospolitej;
- świadomi potrzeby narodowej, szans, jakie daje nam czas historyczny, oraz odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa –

Zawijazujemy niniejszy **Akt Konfederacji**, aby złączyć swe siły i działania w celu odzyskania niezawisłej państwowości polskiej, której ustrój, władza i charakter określą swobodnie wszyscy współobywatele.
[...]

Źródło: Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 629–630.

Tekst źródłowy nr 8

Deklaracja wydana w związku z powołaniem (krakowskiego) Studenckiego Komitetu Solidarności, 17 maja 1977 r.

Deklaracja

Dnia 15 maja [br.] w Krakowie po zakończeniu żałobnego pochodu odbytego ku pamięci naszego Kolegi, tragicznie zmarłego Staśka Pyjasa, zostało ogłoszone publiczne oświadczenie o powołaniu Studenckiego Komitetu Solidarności. Następnego dnia rzecznicy reprezentujący Studencki Komitet Solidarności poinformowali specjalnym listem marszałka Sejmu p. Stanisława Gucwę o powstaniu Komitetu.

Przypominamy, że bezpośrednią przyczyną powstania i zainicjowania prac Komitetu była postawa władz miejskich i studenckich, które zignorowały wszystkie głosy domagające się szacunku dla ogłoszonej żałoby i zastosowały szereg represji wobec tych, którzy wzięli udział w akcji bojkotu Juwenaliów.

Studencki Komitet Solidarności jest akcją wszystkich ludzi dobrej woli ze środowiska studenckiego, którzy gotowi są zadeklarować swą pomoc dla osób dotkniętych represjami ze strony władz za odwagę manifestowania własnych, niezależnych przekonań. Formy pomocy zależą od konkretnych sytuacji i obejmować będą: akcję informacyjną, prawną, jak również w uzasadnionych przypadkach – finansową.

Akcja nasza ma charakter w pełni otwarty i jawny; opiera się na współuczestnictwie członków, którzy zgłosili akces do współpracy. Dodatkowo Studencki Komitet Solidarności upoważnił 10 członków do reprezentowania go w życiu uczelni.

Studencki Komitet Solidarności uważa, że istniejąca dotychczas jedna oficjalna organizacja środowiska studenckiego, jaką jest Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, nie reprezentuje rzeczywistych interesów studenckich z uwagi na swą centralistyczną strukturę, prowadzącą do wytworzenia się elity zarządzającej, korzystającej z rozlicznych przywilejów i z uwagi na daleko idące uzależnienie tej elity od władz administracyjnych uczelni. Praktyka dowodzi, że niejednokrotnie kierownictwo SZSP zajmuje stanowisko sprzeczne z rzeczywistymi interesami ogółu studentów, wystąpienia zaś w okresie Juwenaliów 13–15 maja br. były tego najjaskrawszym przykładem. Dlatego zaistniała konieczność rozpoczęcia prac, które doprowadzą do powstania niezależnej organizacji studenckiej.

Studencki Komitet Solidarności przyłącza się do wszystkich inicjatyw społecznych, których celem jest samoobrona ludzi przed szykanami, grążącymi ich wolności i godności. Udzielamy szerokiego moralnego poparcia Komitetowi Obrony Robotników – ofiar represji – w związku z wydarzeniami 25 czerwca 1976 r.

Akcja nasza jest otwarta dla wszystkich studentów, bez względu na ich światopogląd, zajmowane stanowisko polityczne. Niezależna działalność Komitetu opiera się jedynie na głębokim przekonaniu, że istnieje konieczność stałej troski o przestrzeganie praw warunkujących autentyczny rozwój jednostki ludzkiej.

Studencki Komitet Solidarności zwraca się z apelem do wszystkich o ujawnienie przypadków stosowania represji i o współudział w pomocy dla pokrzywdzonych. Jest to moralnym prawem i obowiązkiem każdego nas.

Studencki Komitet Solidarności

[...]

Źródło: Z. Hemmerling, M. Nadolski, Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów, Warszawa 1994, s. 176–178.

Tekst źródłowy nr 9

Apel Śląskiego Komitetu Wolnych Związków Zawodowych o zakładanie komórek związkowych w całym kraju, 10 kwietnia 1978 r.

Robotnicy i pracownicy

Przysługuje nam prawo posiadania autentycznej organizacji – wolnych związków, których rola będzie polegać na właściwej i skutecznej obronie żywotnych interesów pracowniczych w skali ogólnej i w skali pojedynczego pracownika.

Wielu z Was ma przykre doświadczenia, jak wygląda ochrona pracownika przez obecne, podległe władzy PRL związki zawodowe, które troszczą się o wzrost wydajności pracy i zwiększenie eksploatacji pracowników – a nie o ich obronę, godząc tym samym w istotne interesy świata pracy.

Jaskrawym przykładem kompromitacji istniejących związków zawodowych stały się wydarzenia w latach 1956, 1970 i 1976. Gdy trudna sytuacja bytowa ogółu pracowników doprowadziła do spontanicznych protestów i strajków, to obok oddziałów milicji brutalnie i krwawo tłumiących ten sprawiedliwy sprzeciw, przeciwko robotnikom wystąpiły oficjalne związki zawodowe. Polała się robotnicza krew, ale oficjalne związki zawodowe nie wyciągnęły z tego należytych wniosków, nie stanęły po stronie pracujących – lecz po stronie tych, którzy wyzyskują robotników.

Dlatego zwracamy się z apelem do wszystkich pracujących w naszym kraju o poparcie Komitetu Wolnych Związków Zawodowych, który postawił sobie za cel utworzenie rzeczywiście niezależnych wolnych związków zawodowych. Zadaniem wolnych związków zawodowych jest wyłącznie obrona interesów świata pracy, walka z gnębiącą robotnika i pracownika biurokracją, o sprawiedliwe płace i 40-godzinny tydzień roboczy z wolnymi sobotami i niedzielami oraz o zniesienie przywilejów małych grup partyjnych zarządców i dostojników, żerujących na ciężkiej pracy całego narodu polskiego.

W tym duchu wypowiada się też cała demokratyczna opozycja z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela na czele. Znane jest też stanowisko Kościoła katolickiego, opowiadającego się na rzecz słusznych praw pracowników.

Robotnicy i Pracownicy! Powołujcie w Waszych środowiskach komórki wolnych związków zawodowych, dyskutujcie nad programem i statusem, jaki powinien obowiązywać w wolnych związkach zawodowych, organizujcie opór robotników i pracowników przeciwko wyzyskowi i poniżeniu świata pracy w Polsce.

Nawiązujcie kontakty z Komitetem Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach, ul. Mikołowska 30, oraz z niżej podanymi członkami Komitetu, przekazujcie swoje projekty, wnioski i uwagi.

Od blisko dwóch miesięcy SB usiłowały rozbić Komitet Wolnych Związków Zawodowych. Brutalne wysiłki nie przyniosły jednak skutków. Dziś pora już na rozszerzenie naszej działalności. Liczymy w niej na Waszą solidarność i współpracę dla dobra wszystkich obywateli.

Komitet Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach
[...]

Źródło: Z. Hemmerling, M. Nadolski, Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów, Warszawa 1994, s. 256–257.

Tekst źródłowy nr 10

Karta Praw Robotniczych, Warszawa, lipiec–sierpień 1979 r. (fragment).

[...]

Już od wielu miesięcy na własnej skórze odczuwamy skutki kryzysu, stale pogarsza się zaopatrzenie, dojazdy, spadają płace, rosną ceny, w wielu zakładach wydłuża się czas pracy, zabiera się wolne soboty, mnożą się przestoje. Jeżeli nie zaczniemy teraz bronić naszych interesów, nasza sytuacja będzie coraz gorsza.

Żeby jednak wygrać, trzeba otrząsnąć się z poczucia niemożności, przestać biernie znosić ograniczenia swoich praw, pogarszania warunków życia, trzeba szukać najbardziej skutecznych form działania.

Istnieje wiele możliwości:

1. Niewątpliwie skutecznym sposobem działania są strajki, nawet niewielkie. Na ogół jednak tylko na krótką metę. Żeby nie zaprzepaścić osiągnięć strajku, jego uczestnicy muszą wybrać przedstawicieli czuwających nad realizacją żądań. Jeśli pracownicy potrafią działać solidarnie i nie boją się, mogą dyrekcję zmusić do ustępstw samą groźbą strajku: przedstawiając petycję lub wysyłając delegację.
2. Wiele można osiągnąć przez samo ujawnianie informacji. Trzeba głośno mówić i protestować, gdy komuś dzieje się krzywda, gdy widzimy niesprawiedliwość; trzeba ujawnić działania klik i przywileje, zaniedbania i marnotrawstwo, łamanie przepisów bhp i zatajanie wypadków. Trzeba mówić o tym z kolegami i na zebraniach. Domagać się zajęcia stanowiska przez władze. Informować niezależne instytucje społeczne, redakcje niezależnych pism.
3. Jest dużo problemów w zakładzie pracy, które można rozwiązać, wykorzystując oficjalne związki zawodowe. Na pewno lepiej by dla nas było, gdyby nie były one tak martwe jak obecnie. Trzeba domagać się od rad zakładowych obrony interesów pracowników, wykorzystując zebrania związkowe do dyskusji, wysuwać na nich żądania, wybierać do rad zakładowych takich ludzi, którzy będą je realizować.
4. Warunkiem tego, by nasze działanie nie było doraźne i przypadkowe – jest stała aktywność grup robotniczych. Grupy te, początkowo nawet niejawne, mogą formułować program działań, organizować wiele akcji; tworzyć opinię środowiska, a z czasem ujawnić się w postaci niezależnych komitetów robotniczych.
5. Wszędzie tam, gdzie istnieją silnie zorganizowane środowiska robotnicze, które potrafią bronić swych przedstawicieli przed wyrzuceniem z pracy, aresztowaniem – należy tworzyć komitety wolnych związków zawodowych, jak dowodzą doświadczenia ludzi pracy demokratycznych krajów zachodnich, jest to najskuteczniejszy sposób obrony interesów pracownika.

Tylko niezależne związki zawodowe, mające oparcie w robotnikach, których reprezentują, mają szansę przeciwstawić się władzy, tylko one stanowiąc będą siłę, z którą władza musi się liczyć i z którą będzie pertraktować jak równy z równym.

[...]

Źródło: Z. Hemmerling, M. Nadolski, Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów, Warszawa 1994, s. 605–606.

NARODZINY „SOLIDARNOŚCI”

Tekst źródłowy nr 11

21 postulatów ogłoszonych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku, 17 sierpnia 1980 r.

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych wynikających z ratyfikowanych przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczących wolności związków zawodowych.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym.
3. Przestrzegać zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.
4. Przywrócić do poprzednich praw:
 - a. ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976 r., studentów wydalonych z uczelni za przekonania,
 - b. zwolnić wszystkich więźniów politycznych (w tym Edmunda Zadrożyńskiego, Jana Kozłowskiego, Marka Kozłowskiego),
 - c. znieść represje za przekonania.
5. Podać w środkach masowego przekazu informację o utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz publikować jego żądania.
6. Podać realne działania mające na celu wyprowadzenie kraju z sytuacji kryzysowej poprzez:
 - a. podanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej,
 - b. umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenie w dyskusji nad programem reform.
7. Wypłacić wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenie za okres strajku, jak za urlop wypoczynkowy, z funduszu CRZZ.
8. Podnieść zasadnicze uposażenie każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc, jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen.
9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.
10. Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, a eksportować tylko nadwyżki.
11. Znieść ceny komercyjne oraz sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.
12. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasiłków rodzinnych, zlikwidowanie specjalnych sprzedaży, itp.
13. Wprowadzić na mięso i jego przetwory kartki – bony żywnościowe (do czasu opanowania sytuacji na rynku).
14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 55 lat, a dla mężczyzn do lat 60 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.
15. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.
16. Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.
17. Zapewnić odpowiednią ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących.
18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka.
19. Skrócić czas oczekiwania na mieszkania.
20. Podnieść diety z 40 zł na 100 złotych i dodatek za rozłąkę.

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy.

Źródło: <https://www.solidarnosc.org.pl/21-postulatow> (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 12

36 postulatów załogi Stoczni Szczecińskiej, 19 sierpnia 1980 r.

Żądamy umożliwienia połączenia telefonicznego z Komitetem Strajkowym Stoczni Szczecińskiej

1. Powołać wolne i niezależne od Partii związki.
2. Żądamy odczuwalnej przez społeczeństwo poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe i konsumpcyjne.
3. Żądamy odczuwalnej podwyżki płac w wysokości 2 tysięcy w odniesieniu do obecnego wynagrodzenia na poszczególnych zawodach i stanowiskach.
4. Podwyższyć najniższe emerytury i renty do 3 tysięcy zł.
5. Pracownikom, którzy utracili zdrowie w zakładzie pracy: utrzymać zarobki nie niższe niż na poziomie poprzedniego stanowiska pracy.
6. Żądamy trzyletnich płatnych urlopów macierzyńskich.
7. Żądamy zrównania zasiłku rodzinnego, wysługi lat, rent i emerytur dla wszystkich grup zawodowych do poziomu pracowników wojska i milicji.
8. Rozpowszechnić treść Karty Praw Człowieka i Obywatela z Konferencji w Helsinkach w formie drukowanej.
9. Zalegalizować prawo do strajku w Konstytucji PRL.
10. Żądamy gwarancji nierepresjonowania wszystkich strajkujących, a w szczególności ich przedstawicieli, wybranych przez załogi w czasie strajku.
11. Zaprzestać prześladowań działaczy opozycji i umożliwić konstituowanie nowych ugrupowań polityczno-społecznych.
12. Żądamy całkowitych swobód do pracy Kościoła katolickiego w Polsce oraz nadawania w radio i telewizji w niedzielę i święta mszy świętej.
13. Ufundować przed bramą Stoczni tablicę upamiętniającą ofiary wydarzeń w grudniu 1970 r.
14. Zlikwidować niepotrzebne dla PRL wydatki typu Hermaszewski i pomoc dla Trzeciego Świata.
15. Żądamy poprawy lecznictwa w Polsce, a w szczególności zaopatrzenia w leki oraz zrównania ich cen do obowiązujących milicję i wojsko.
16. Zahamować wzrost cen i wzmocnić kontrolę cen usług sektora prywatnego i państwowego.
17. Zlikwidować sklepy wewnętrzne milicji, wojska i partii.
18. Zlikwidować sklepy komercyjne oraz ceny komercyjne i ekspresowe.
19. Żądamy zaniechać sprzedaży atrakcyjnych towarów produkcji krajowej w sklepach Peweksu.
20. Żądamy wyjaśnienia sytuacji terażniejszej w Kraju i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych.
21. Skończyć z „cichą” podwyżką cen.
22. Żądamy lepszego zaopatrzenia Stoczni w materiały potrzebne do produkcji.
23. Przywrócić prawo do pracy ludziom zwolnionym za działalność w Komisjach Robotniczych w 1970 r. i przyjąć ich z powrotem do pracy.
24. Znieść cenzurę w PRL.
25. Żądamy wszystkich sobót wolnych i płatnych dla wszystkich pracowników.
26. Żądamy przedstawienia przez Rząd programu rozwiązania kwestii mieszkaniowej z zagwarantowaniem, aby okres oczekiwania na mieszkanie nie trwał dłużej jak 5 lat.
27. Ograniczyć okres szkolenia wojskowego do jednego roku, a pozostały okres służby wojskowej przeznaczyć na pracę na rzecz gospodarki narodowej.
28. Pracowników niesprawdzających się na kierowniczych stanowiskach przesuwając na niższe, a nie jak dotychczas na równorzędne.

29. Dokonać obiektywnej kontroli zbędnych etatów pracowników umysłowych oraz zlikwidować etaty fizyczne, na których pracują pracownicy umysłowi.
30. Włączyć Biuro TK do jednolitej struktury Stoczni w celu zmniejszenia administracji.
31. Zwiększyć wysokość diet pracownikom w podróżach służbowych.
32. Zaprzestać oddelegowywania pracowników do szkół partyjnych na koszt Stoczni.
33. Ujednolicić „Kartę Stoczniowca” z „Kartą Górnika”.
34. Przyznać przywileje wynikające z „Karty Stoczniowca” pracownikom firm obcych zatrudnionym w Stoczni.
35. Wynagrodzenie za czas strajku wypłacić z funduszu Związków Zawodowych pochodzącego ze składek związkowych.
36. Postulaty wysunięte przez strajkującą Stocznnię ogłosić w prasie.

Źródło: https://pl.wikisource.org/wiki/36_postulat%C3%B3w_Mi%C4%99dzynarodowego_Komiteu_Strajkowego_w_Szczecinie (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 13

Protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie, 30 sierpnia 1980 r.

W wyniku przeprowadzonych dyskusji i rozpatrzenia zgłoszonych wniosków i postulatów przyjęto następujące ustalenia:

– Uzgodniono, że w oparciu o opinię ekspertów, będą mogły powstawać samorządne Związki Zawodowe, które będą miały socjalistyczny charakter zgodnie z Konstytucją PRL, przy przyjęciu następujących zasad: Komitety Strajkowe z chwilą zakończenia strajku stają się Komisjami Robotniczymi, rozpisują one w miarę potrzeb powszechne, bezpośrednie, tajne wybory do Władz Związków Zawodowych. Prowadzone będą prace nad przygotowaniem Ustawy, Statutów i innych dokumentów określonych w art. 3 Konwencji Nr 87, w tym celu opracowany zostanie odpowiedni harmonogram pracy.

– Uzgodniono opracowanie przez rząd konkretnego programu zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe i podanie go do szerokiej wiadomości do dnia 31 grudnia 1980 r.

– Wyjaśniono, że będzie wprowadzona stopniowa podwyżka płac wszystkich grup pracowniczych, a przede wszystkim płac najniższych. Uzgodniono jako zasadę, że płace będą podnoszone w poszczególnych zakładach i grupach branżowych. Podwyżki będą realizowane przy uwzględnieniu specyfiki zawodów i branż w kierunku podwyższenia uposażenia o jedną tabelę płac bądź odpowiedniego zwiększenia innych elementów płac lub grupy zaszeregowania. W odniesieniu do pracowników umysłowych przedsiębiorstw podniesienie uposażenia o jedną kategorię osobistego zaszeregowania.

– Uzgodniono, że do dnia 31 grudnia 1980 r. zostanie określony poziom tzw. minimum socjalnego i podany do publicznej wiadomości. Po analizie możliwości budżetowych Państwa od dnia 1 stycznia 1981 r. zostaną podniesione do odpowiedniej wartości najniższe renty i emerytury.

– Uzgodniono zasadę, że pracownikom, którzy utracili zdrowie w związku z wykonywaną funkcją w zakładzie pracy należy utrzymać zarobki nie niższe, niż na poziomie poprzedniego stanowiska pracy. Do dnia 30 września 1980 r. Rząd przedstawi Sejmowi propozycję nowej treści art. 217 i 218 Kodeksu Pracy zgodnie z ustaloną zasadą.

– Uzgodniono, że w terminie do dnia 31 grudnia 1980 r. zostanie przeprowadzona analiza możliwości Państwa i określona wysokość miesięcznego zasiłku, przysługującego kobiecie będącej na trzyletnim urlopie macierzyńskim. W terminie do dnia 31 grudnia 1980 r. rząd wystąpi do Sejmu z projektem odpowiedniej modyfikacji w tym zakresie art. 186 Kodeksu Pracy.

– Uzgodniono zrównanie zasiłków rodzinnych dla wszystkich grup zawodowych do poziomu pracowników Wojska i Milicji. Zrównanie powinno nastąpić w trzech równych ratach rocznych. Pierwsza rata: 1 stycznia 1981 r.

– Wyjaśniono, że „Pakty Praw Człowieka” oraz „Akt Końcowy Konferencji w Helsinkach” zostały wydane drukiem przez wydawnictwa PRL. Zostaną one ponownie wydane w formie broszur.

– Ustalono, że wszyscy strajkujący pracownicy, a w szczególności wybrani przedstawiciele załóg, nie poniosą żadnych represji i nie będą szykanowani w jakikolwiek inny sposób w związku z całokształtem prowadzonej działalności strajkowej, z wyjątkiem popełnionych przestępstw pospolitych.

– Stwierdzono, że działacze polityczni nie będą represjonowani, jeżeli działalnością swoją nie będą w sposób przestępczy godzili w ustrój socjalistyczny i podstawowe interesy PRL lub nie popełnią przestępstw pospolitych. Tworzenie organizacji może następować zgodnie z ustawodawstwem PRL.

– Stwierdzono, że pomyślnie rozwija się dialog między Kościołem rzymskokatolickim a Państwem. Umożliwić się będzie szerszy dostęp do środków masowego przekazu.

– Uzgodniono wmurowanie w rejonie Bramy Głównej Stoczni tablicy upamiętniającej ofiary wydarzeń z grudnia 1970 r. Forma i treść tablicy zostaną uzgodnione: z Dyrekcją Stoczni, z Architektem miasta Szczecina i Komisją Mieszana powołaną przez rząd PRL. Termin realizacji – do 17 grudnia 1980 r.

- Uzgodniono za niezbędną dalszą poprawę lecznictwa w Polsce, a w szczególności zaopatrzenia w leki i ujednoczenia opłat za leki dla ubezpieczonych. Utrzymać w mocy dotychczasową nieodpłatność za leki dla rencistów, emerytów, kolejarzy i wojska.
- Przyjęto za konieczność zahamowanie wzrostu cen towarów powszechnego użytku poprzez wzmożoną kontrolę sektora państwowego i prywatnego, a w szczególności zaprzestania tzw. cichej podwyżki cen.
- Ustalono zasadę, że dystrybucja art. żywnościowych w sklepach wewnętrznych przedsiębiorstw i instytucji będzie oparta na takich samych warunkach.
- Ustalono, że zostanie dokonana poprawa zaopatrzenia ludności w mięso do dnia 31 grudnia 1980 r. Równocześnie w tym samym terminie zostanie przedstawiony program poprawy zaopatrzenia ludności w mięso z uwzględnieniem ewentualnej możliwości wprowadzenia systemu kartkowego.
- Uzgodniono, że w sklepach „Pewexu” nie będzie prowadzona sprzedaż deficytowych artykułów powszechnego użytku produkcji krajowej.
- Uzgodniono, że zostaną podjęte niezbędne działania mające na celu wyjaśnienie zaistniałej sytuacji i powodów jej powstania. Odpowiednie wnioski w tym zakresie zostaną podane do wiadomości publicznej, a w przyszłości reakcja na powstałe nieprawidłowości będzie szybka i skuteczna.
- Uznano za bardzo ważne polepszenie zaopatrzenia w materiały wszystkich zakładów pracy (państwowych i spółdzielczych).
- Uzgodniono, że ludzie zwolnieni za działalność strajkową w latach 1970–[19]80 zostaną przyjęci do pracy na drodze indywidualnego rozpatrzenia poszczególnych wniosków przez Dyрекcję i Związki Zawodowe.
- Ustalono, że do dnia 30 listopada 1980 r. zostanie przedstawiony sposób realizacji ograniczenia działania cenzury PRL.
- Uzgodniono opracowanie: przedstawienie do dnia 31 grudnia 1980 r. zasad i sposobu realizacji programu wprowadzania wszystkich wolnych, płatnych sobót lub innego sposobu regulacji skróconego czasu pracy.
- Ustalono, że zostanie przedstawiony przez rząd program rozwiązania kwestii mieszkaniowej z zagwarantowaniem, aby okres oczekiwania nie trwał dłużej niż pięć lat.
- Przyjęto zasadę, aby pracowników niesprawdzających się na stanowiskach kierowniczych przesuwac na niższe, a nie równorzędne.
- Uzgodniono, że od 1 stycznia 1981 r. zostanie zwiększona wysokość diet. W sprawie tej propozycje przedstawione zostaną przez rząd do 30 września 1980 r.
- Do szkół dla przodujących robotników i na kursy zawodowe na koszt zakładów można kierować tylko pracowników wyróżniających się w pracy zawodowej i tych, którzy poprzez utratę zdrowia zmuszeni są do zmiany stanowiska pracy. Do tych szkół i na kursy zawodowe delegować będą Związki Zawodowe w porozumieniu z kierownictwem zakładu.
- Uzgodniono, że władze państwowe opracują w terminie do 31 grudnia 1980 r. zmodyfikowaną Kartę Stoczniewca, uwzględniającą również rozwiązania socjalne i wynikające z Karty Stoczniewca dotyczące pracowników przedsiębiorstw zatrudnionych na terenie Stoczni.
- W czasie trwania strajku można uruchomić pracownikom załóg strajkujących zaliczki w wysokości 40 proc. stawki płac wynikającej z kategorii osobistego zaszeregowania. Po przystąpieniu do pracy pracownicy otrzymają 100 proc. zarobku wynikającego z kategorii osobistego zaszeregowania za czas strajku.
- Uzgodniono, że treść końcowego porozumienia ogłoszona zostanie w całości w lokalnych środkach masowego przekazu (prasa, radio, telewizja) oraz przekazana w całości PAP celem zamieszczenia w serwisie informacyjnym.

Postanowienia końcowe

W wyniku pracy Komisji Rządowej i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Szczecinie, przygotowano i podpisano porozumienie.

Prezes Rady Ministrów powoła Komisję Mieszaną składającą się z przedstawicieli rządu, robotników i władz wojewódzkich (po pięć osób). Przewodniczącym Komisji będzie przedstawiciel rządu, a zastępcami: przedstawiciel robotników i przedstawiciel władz wojewódzkich, tworzą oni Prezydium Komisji. Zadaniem Komisji będzie czuwanie nad realizacją ustaleń porozumienia i informowania załóg o przebiegu pracy Komisji i realizacji porozumienia.

W przypadku powstania spornych kwestii, strony — przed podjęciem jakichkolwiek działań — mają obowiązek wzajemnych konsultacji w ramach Prezydium Komisji lub całym składzie Komisji.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy apeluje do wszystkich załóg zakładów pracy o podjęcie wszelkich starań zmierzających do nadrobienia w jak najkrótszym czasie strat, jakie gospodarka narodowa poniosła w wyniku przestoju w pracy.

ZA MIĘDZYZAKŁADOWY
KOMITET STRAJKOWY

1. Przewodniczący MKS
Marian Jurczyk

2. Wiceprzewodniczący MKS
Kazimierz Fischbein
Andrzej Żabiński

3. Wiceprzewodniczący MKS
Marian Juszcuk

ZA KOMISJĘ RZĄDOWĄ

1. Wicepremier
Kazimierz Barcikowski

2. Z[astęp]ca Członka Biura Politycznego
Sekretarz KC PZPR

3. I Sekretarz KW PZPR w Szczecinie
Janusz Brych

Szczecin, dnia 30 sierpnia 1980 r.

Źródło: Porozumienia społeczne 1980–1981, wybór i oprac. J. Gmitruk, J. Sałkowski, Warszawa 2005, s. 35–39.

Tekst źródłowy nr 14

Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Stoczni Gdańskiej, 31 sierpnia 1980 r. (fragment).

[...] W sprawie punktu pierwszego, który brzmi: „Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej wolności związkowych” ustalono:

1. Działalność związków zawodowych w PRL nie spełniła nadziei i oczekiwań pracowników. Uznaje się za celowe powołanie nowych, samorządnych związków zawodowych, które byłyby autentycznym reprezentantem klasy pracującej. Nie kwestionuje się prawa nikogo do pozostania w dotychczasowych związkach, a w przyszłości widzieć można możliwość nawiązania współpracy między związkami. [...]
2. Nowe związki zawodowe winny mieć realną możliwość publicznego opiniowania kluczowych decyzji determinujących warunki życia ludzi pracy: zasad podziału dochodu narodowego na konsumpcję i akumulację, podziału funduszu konsumpcji społecznej na różne cele (zdrowie, oświatę, kulturę), podstawowych zasad wynagradzania i kierunków polityki płac, a szczególnie zasady automatycznej korektury płac w warunkach inflacji, wieloletnich planów gospodarczych, kierunków inwestycji oraz zmiany cen. [...]
6. [...] nowe związki będą posiadały swoje wydawnictwa. [...] W sprawie punktu drugiego, który brzmi: „Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym” ustalono:
 1. Prawo do strajku będzie zagwarantowane w przygotowywanej ustawie o związkach zawodowych. [...]

W sprawie punktu trzeciego, który brzmi: „Przestrzegać zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku i publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań” ustalono:

1. Rząd wniesie do Sejmu w terminie trzech miesięcy projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk, oparty na następujących zasadach. Cenzura powinna chronić interesy państwa. Oznacza to ochronę tajemnicy państwowej oraz gospodarczej, której zakres określą bliżej przepisy prawa, spraw bezpieczeństwa państwa i jego ważnych interesów międzynarodowych, ochronę uczuć religijnych, a jednocześnie uczuć osób niewierzących, jak i uniemożliwienie rozpowszechniania treści szkodliwych obyczajowo. Projekt ustawy obejmowałby również prawo zaskarżania decyzji organów kontroli prasy, publikacji i widowisk do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Prawo to zostanie także wprowadzone w drodze nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego. [...]

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zobowiązuje się do zakończenia strajku z dniem 31 sierpnia 1980 r. o godz. 17.00.

Prezydium MKS

Przewodniczący: Lech Wałęsa

Wiceprzewodniczący: Andrzej Kołodziej

Wiceprzewodniczący: Bogdan Lis

Członkowie: Lech Bądkowski, Wojciech Gruszewski, Andrzej Gwiazda, Stefan Izdebski, Jerzy Kwiecik, Zdzisław Kobylański, Henryka Krzywonos, Stefan Lewandowski, Alina Pienkowska, Józef Przybylski, Jerzy Sikorski, Lech Sobieszek, Tadeusz Stanny, Anna Walentynowicz, Florian Wiśniewski

Komisja Rządowa

Przewodniczący: Mieczysław Jagielski – wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Członkowie: Zbigniew Zieliński – członek sekretariatu KC PZPR

Tadeusz Fiszbach – przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku

Jerzy Kołodziejcki – wojewoda gdański

Źródło: Porozumienia społeczne 1980–1981, wybór i oprac. J. Gmitruk, J. Sałkowski, Warszawa 2005, s. 15–29.

Tekst źródłowy nr 15

Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”, 3 września 1980 r.

W wyniku przeprowadzonych dyskusji i rozpatrzenia zgłoszonych wniosków i postulatów przyjęto następujące ustalenia:

– ustalono, że zapewnione jest pełne bezpieczeństwo strajkujących i ich przedstawicieli zgrupowanych w zakładowych komitetach strajkowych oraz Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym. Ustalenie będzie obowiązywać tak w chwili obecnej, jak i w przyszłości przez odpowiednie organa państwowe i zakłady pracy. Zabrania się stosowania szykan mających pozory legalności – dotyczy to też rodzin wyżej wymienionych. W przypadku nieprzestrzegania powyższego ustalenia sprawy te będą rozpatrywane przez komisję mieszaną powołaną w postanowieniach końcowych. Po rozwiązaniu komisji mieszanej funkcję ochrony praw strajkujących przejmą nowe władze związków zawodowych. [...]

– poinformowano, że załogi strajkujących kopalń i zakładów pracy w pełni popierają 21 postulatów wysuniętych przez strajkujące zakłady Wybrzeża, a w szczególności punkt dotyczący związków zawodowych. Do żądań wysuniętych przez zakłady pracy Wybrzeża dołączono postulaty zakładów strajkujących; dotyczą one spraw płacowych, socjalno-bytowych oraz zarządzania i organizacji pracy.

[...] – ustalono, że wprowadza się wszystkie wolne soboty i niedziele, począwszy od 1 stycznia 1981 r. Przyjmuje się zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dniach ustawowo wolnych, począwszy od 1 września 1980 r.,

[...] – przyjęto postulat, aby do nowej ustawy o związkach zawodowych wnioskować uprawnienia stawiania wniosków o zmianach kadrowych w zakładach pracy,

[...] Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z chwilą zakończenia strajku przekształca się w Międzyzakładową Komisję Robotniczą.

[...] Zakładowe Komisje Robotnicze i Międzyzakładowa Komisja Robotnicza zostaną rozwiązane z chwilą przeprowadzenia demokratycznych wyborów nowych związków zawodowych działających na zasadach zawartych w protokole porozumienia podpisanego w Stoczni Gdańskiej dnia 31 sierpnia 1980 r.

Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego

Przewodniczący: Jarosław Sienkiewicz Wiceprzewodniczący: Stefan Pałka

Wiceprzewodniczący: Tadeusz Jedynak

Członkowie: Jan Jarliński, Piotr Musiał, Andrzej Winczewski, Marian Kosiński, Roman Kempieński, Mieczysław Sawicki, Waław Kołodyński, Władysław Kołduński, Grzegorz Stawski

Komisja Rządowa Aleksander Kopeć – wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Członkowie: Andrzej Żabiński – zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR

Włodzimierz Lejczak – minister górnictwa

Wiesław Kiczaj – sekretarz KW PZPR

Mieczysław Głanowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Górnictwa

Zdzisław Gorczyca – I zastępca wojewody katowickiego

Jerzy Nawrocki – rektor Politechniki Śląskiej

Źródło: Porozumienia społeczne 1980–1981, wybór i oprac. J. Gmitruk, J. Sałkowski, Warszawa 2005, s. 43–51.

Tekst źródłowy nr 16

Statut NSZZ „Solidarność”, 22 września 1980 r. (fragmenty).

§ 1

Tworzy się organizację zawodową pod nazwą: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, zwany dalej Związkiem. Związek [...] rozwijać będzie działalność w zakresie obrony interesów pracowników, realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych.

§ 2

Terenem działania Związku jest obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

§ 3

Siedzibą Komisji Krajowej Związku jest Gdańsk.

Rozdział II

Postanowienia ogólne

§ 4

Związek jest niezależny od organów administracji państwowej i organizacji politycznych.

§ 5

Związek zrzesza pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę [...], wyboru, powołania, mianowania, jak również uczniów przyzakładowych szkół zawodowych świadczących pracę na rzecz zakładu pracy lub pobierających naukę zawodu, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej. Utrata zatrudnienia nie pociąga za sobą utraty członkostwa. Członkami Związku mogą być także emeryci i renciści. [...]

§ 8

1. Członkowie Związku zrzeszają się na zasadzie terytorialno-zawodowej, co oznacza, że:

- 1) podstawową organizacją związkową jest zakładowa organizacja związkowa, zrzeszająca pracowników wszystkich zawodów, zatrudnionych w danym zakładzie pracy;
 - 2) Związek zrzesza członków wszystkich zawodów;
 - 3) zakładowa organizacja związkowa w miarę potrzeb tworzy niższe ogniwa; pracownicy małych zakładów pracy mogą tworzyć międzyzakładowe organizacje związkowe, do których mogą należeć pracownicy zakładów, w których nie istnieje organizacja związkowa;
 - 4) w ramach Związku na wszystkich jego szczeblach mogą działać sekcje zawodowe lub branżowe. Sekcje zawodowe obejmują pracowników wykonujących jeden zawód lub kilka zawodów pokrewnych.
2. Związek może zawierać porozumienia o współdziałaniu ze związkami zawodowymi, grupującymi pracowników jednego zawodu lub kilku pokrewnych zawodów, jeśli statut i działalność tych związków odpowiadają podstawowym zasadom określonym w niniejszym statucie.

§ 9

Władze związkowe wszystkich szczebli pochodzą z wyboru. [...]

§ 10

Ogniwa Związku powstają z inicjatywy pracowników, którzy tworzą w tym celu zakładowe komitety założycielskie. Powołanie ogniwa zakładowego powinno być zgłoszone regionalnemu zarządowi Związku. [...]

§ 17

Władzami ogólnozwiązkowymi są:

- 1) Zjazd Delegatów;
- 2) Komisja Krajowa;
- 3) Komisja Rewizyjna;

§ 18

1. Do kompetencji zjazdu należy:

- 1) uchwalanie zmian statutu;
- 2) uchwalanie ogólnego programu działania Związku;
- 3) ustalanie górnej i dolnej granicy składek członkowskich;
- 4) wybór członków Komisji Krajowej zgodnie z postanowieniami § 19 ust. 3 oraz wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) rozpatrywanie sprawozdań Komisji Krajowej oraz Komisji Rewizyjnej. [...]

§ 19

1. Do zakresu działania Komisji Krajowej należy:

- 1) reprezentowanie całego Związku wobec władz i organów administracji państwowej i gospodarczej, a także innych organizacji i instytucji;
- 2) koordynowanie działań organizacji regionalnych Związku;
- 3) uchwalanie budżetu;
- 4) ustalanie zasad tworzenia sekcji branżowych i zawodowych;
- 5) zawieranie układów zbiorowych;
- 6) wybór przewodniczącego Komisji Krajowej i członków Prezydium. [...]

§ 26

1. Władzami organizacji zakładowej są:

- 1) zakładowe zebranie członków, a w przypadku gdy liczba członków w zakładzie przekroczy 500 – zakładowe zebranie delegatów;
- 2) komisja zakładowa i jej prezydium;
- 3) zakładowa komisja rewizyjna.

2. Do kompetencji i funkcjonowania władz zakładowych stosuje się odpowiednie postanowienia statutu, dotyczące władz organizacji regionalnych Związku, z tym że:

- 1) zakładowe zebranie członków (delegatów) powołuje organizacje wydziałowe oraz ustala wewnętrzną strukturę organizacji zakładowej;
- 2) do kompetencji komisji należy również:
 - a) współudział w wydawaniu regulaminu zakładu;
 - b) podejmowanie uchwał co do przeznaczenia funduszu socjalnego i mieszkaniowego w zakresie, w jakim należy to w myśl obowiązujących przepisów do związków zawodowych;
 - c) podejmowanie uchwał w przedmiocie zatrudnienia, awansowania, premiowania i nagradzania pracowników oraz rozwiązywania umów o pracę w zakresie, w jakim przewidują to przepisy prawa pracy; w większych zakładach pracy funkcje te wykonuje komisja wydziałowa i prezydium komisji zakładowej; d) kontrola działalności swych członków działających w reprezentacji ogółu pracowników zakładu pracy i udzielanie im wiążących wytycznych. [...]

§ 29

Sekcje zawodowe i branżowe na szczeblu regionalnym powoływane są przez zarządy regionalne Związku z inicjatywy zakładowych organizacji związkowych. W wyniku porozumienia między odpowiednimi sekcjami szczebla regionalnego Komisja Krajowa powołuje sekcje zawodowe i branżowe na szczeblu krajowym. [...]

§ 32

Po wyczerpaniu innych form działania Związek może podjąć akcję strajkową. [...]

Źródło: <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/sierpień-1980/dokumenty> (dostęp: 21 VI 2021 r.).

WŁADZA WOBEC NIEZALEŻNEGO SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „SOLIDARNOŚĆ”. LISTOPAD 1980 – GRUDZIEŃ 1981

Tekst źródłowy nr 17

Narada I sekretarzy KW PZPR i kierowników Wydziałów KC PZPR, 15 listopada 1980 [r.] (fragmenty).

[...]

Tow. Kazimierz Barcikowski

[...] Po orzeczeniu Sądu Wojewódzkiego stanęliśmy w obliczu szantażu strajkowego, szeroko zakrojonych przygotowań „Solidarności” do wymuszenia groźbą strajku rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Podjęliśmy to wyzwanie, podejmując szereg kroków, które musiały podziałać ochładzająco na eksternistyczne [tak w tekście – przyp. KB] elementy „Solidarności”. [...] Podjęliśmy też inne działania, w tym organizacyjne, mobilizując siły porządkowe i polityczne, wydaliśmy część dziennikarzy zagranicznych z kraju, wstrzymaliśmy publikacje prasowe o „Solidarności” na ten okres itd. Nie szukaliśmy konfrontacji, ale byliśmy zdecydowani ją podjąć, gdyby ją nam narzucono. Równoległe prowadziliśmy liczne rozmowy mniej oficjalne, zmierzające do przygotowania rozwiązania problemu rejestracji na zasadach porozumienia. W wyniku tego zostało wynegocjowane rozwiązanie, które Sąd Najwyższy przyjął, przy czym zgodnie z naszym stanowiskiem przyjął na wniosek „Solidarności”. Gdyż chcieliśmy wykluczyć podejrzenie o nasz nacisk na sąd. [...] Istota sprawy wygląda tak, że w statucie znalazły się pryncypia polityczne z porozumienia gdańskiego, a wyraziliśmy zgodę, aby zapisane zostały w formie aneksu stanowiącego zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego integralną część statutu. Załączenie do statutu konwencji międzynarodowych ma również swoje strony pozytywne, konwencje wyłączają na przykład do osobnego uregulowania sprawy przynależności do związku pracowników administracji państwowej i sił porządkowych. Będziemy chcieli z tych przepisów skorzystać. [...]

[...] mamy bardzo niebezpieczne sytuacje w środkach masowego przekazu, przede wszystkim w telewizji i w radio. Jest groźba wyrwania się tych środków spod partyjnego kierownictwa, a przynajmniej niektórych ich ogniw.

Prośba do towarzyszy, aby każdy u siebie wzmógł kontakty i pozostawał w bardziej bezpośredniej więzi ze środowiskiem dziennikarskim. To, co możemy, robimy tutaj w Warszawie. Ostatnio odbyły się spotkania członków kierownictwa partii praktycznie ze wszystkimi ogniwami masowego przekazu. [...]

Chcę zwrócić uwagę towarzyszy na wielkie znaczenie wyborów, które zaczynają się w „Solidarności”. Tam, gdzie one przebiegły, na ogół wyniki są zachęcające. Wydaje mi się, że przy właściwym postawieniu tej sprawy, wybory stwarzają szansę eliminacji różnego typu krzykaczy, nieraz wręcz ludzi nam wrogich. I z tym wiąże się sprawa naszej umiejętności prowadzenia akcji politycznej. [...]

Jest też prośba do Towarzyszy, aby sprawdzić zabezpieczenie wszystkich kanałów dopływu korespondencji w komitetach wojewódzkich. Mamy przypadki wcale nie rzadkie wydostawania się materiałów partyjnych na zewnątrz, no a kto jest tym zainteresowany, to wiadomo. [...]

Źródło: Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980–1981, oprac., wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, W. Władysław, Warszawa 2004, s. 325–328.

Tekst źródłowy nr 18

Fragment publikacji: Krzysztof Osiński, Piotr Rybarczyk, Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje, t. 1, Monografia, Bydgoszcz-Gdańsk-Warszawa 2013.

[Geneza kryzysu bydgoskiego – hipotezy historyków]

Kryzys bydgoski z 1981 r. obrósł legendą [...].

Historycy, wyjaśniając genezę kryzysu bydgoskiego, przedstawili do tej pory kilka hipotez. Żadna z nich nie była jednak na tyle przekonująca, aby rozwiązać wszystkie wątpliwości [...]. Wszystkie teorie o prowokacji, mówiące o zaplanowanym pobiciu działaczy związkowych, obciążone są jednostronnym postrzeganiem tego problemu. Zawsze wskazuje się w nich obóz władzy jako sprawcę oraz politycznego beneficjenta tych wydarzeń. Wydaje się, iż dla pełniejszego oglądu tego problemu należałoby również rozpatrzyć inne możliwe warianty, czego do tej pory nie zrobiono. [...]

Antoni Dudek w wydarzeniach bydgoskich widzi realizację koncepcji „odcinkowych konfrontacji”. Jego zdaniem wpisują się one w prowadzone od jesieni 1980 r. przygotowania władz zmierzające do likwidacji „Solidarności” i pacyfikacji kontestacyjnych nastrojów społecznych za pomocą stanu wojennego [...]. Aby osiągnąć swój cel, przedstawiciele obozu władzy wykorzystywali istniejące konflikty społeczne, a czasami je również generowali, chcąc w ten sposób paraliżować i zastraszać działaczy „Solidarności”, bądź też ośmieszać ich w oczach opinii publicznej. W ten sposób zamierzano zredukować ogromne poparcie społeczne dla „Solidarności”. [...]

Dokonując ogólnej oceny kryzysu bydgoskiego, Antoni Dudek twierdzi, iż bez względu na to, czy wydarzenia z 19 marca 1981 r. mieściły się w ramach „odcinkowej konfrontacji”, czy też je przekroczyły, ich beneficjentem była strona partyjno-rządowa. W czasie kryzysu bydgoskiego najpoważniejsze atuty „Solidarności” w postaci sprawnej mobilizacji ogromnej liczby obywateli i groźby strajku generalnego zostały bezpowrotnie zużyte, z biegiem czasu opadł entuzjazm społeczny, a nadzieje towarzyszące podejmowanym przez NSZZ „Solidarność” inicjatywom uległy wyraźnemu załamaniu. Zdaniem Dudeka był to efekt m.in. skutecznej „propagandy chaosu” – działań władz zmierzających do przekonania społeczeństwa o realnej groźbie upadku państwa.

Andrzej Paczkowski w jednej ze swoich publikacji [...] zaznacza, że chociaż „historią rządzi najczęściej przypadek, wydaje się wszakże, iż »wydarzenia bydgoskie« były najprawdopodobniej prowokacją”. Podobnie jak Dudek, w wydarzeniach bydgoskich Paczkowski dostrzega realizację założeń koncepcji „odcinkowych konfrontacji”. Co jednak ważne, historyk ten dopuszcza tezę, że wydarzenia te mogły być także przejawem spontanicznej „nadgorliwości czy emocji”, które towarzyszyły wyrzucaniu związkowców z budynku Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Zaprezentował on trzy hipotezy [...]. Pierwsza z nich zakładała świadomą realizację „odcinkowej konfrontacji”, która odbywała się za pełną wiedzą i akceptacją tandemu Stanisław Kania – Wojciech Jaruzelski. [...] jej celem było „generalne uderzenie w »Solidarność«, z wykorzystaniem stanu wojennego”, które miało nastąpić pod osłoną manewrów wojsk Układu Warszawskiego „Sojuz 81”. Według drugiej hipotezy, wydarzenia bydgoskie były prowokacją wymierzoną nie bezpośrednio w „Solidarność”, lecz w ścisłe kierownictwo partyjno-rządowe. Dopuścić się jej mieli przedstawiciele nurtu konserwatywnego w PZPR (tzw. beton partyjny), którzy dążyli do zmian na szczytach władzy, względnie wymuszenia na decydentach radykalnych działań wobec „Solidarności”. Trzecia hipoteza zakładała całkowitą przypadkowość wydarzeń. [...]

Kolejny pogląd przedstawił Wojciech Polak, który obrazowo nazwał swą koncepcję „spuszczeniem pary”. Pod tą nazwą miał się kryć socjotechniczny zabieg władz polegający na zmobilizowaniu społeczeństwa do wystąpień antyrządowych. W ich następstwie przewidywano przesilenie oraz spadek aktywności społecznej na dłuższy czas, co nastąpiło właśnie po zawarciu porozumienia warszawskiego. Koncepcja

ta ma jednak duże luki. Po pierwsze zakłada ona, że wydarzenia bydgoskie były prowokacją władz, czego (przynajmniej do tej pory) nie zdołał udokumentować żaden historyk. Poza tym, gdyby nawet przyjąć, że władze z premedytacją wywołały wydarzenia w Bydgoszczy, to skąd mogły wiedzieć, w jakim kierunku potoczą się dalsze wypadki? Nikt nie był w stanie przewidzieć skali wystąpień społecznych ani tego, czy pozostanie to tylko wydarzeniem o charakterze lokalnym, czy też przekształci się w protest ogólnopolski. [...]

Przeprowadzone na potrzeby niniejszej pracy badania skłaniają autorów ku wskazywanej przez Andrzeja Paczkowskiego hipotezie o przypadkowości genezy wydarzeń bydgoskich. Nie można wykluczyć, że w przyszłości uda się dotrzeć do jakichś nowych źródeł, które zrewidują to stanowisko. Obecnie nie ma jednak wystarczających podstaw, by twierdzić, że władze celowo zaplanowały pobicie działaczy związkowych, chcąc wywołać w kraju niepokoje, które dadzą pretekst do sięgnięcia po radykalne środki w rozprawie z „Solidarnością”. [...]

Źródło: Krzysztof Osiński, Piotr Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1, *Monografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013, s. 7–14.

Tekst źródłowy nr 19

Stenogram wystąpienia wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława F. Rakowskiego na spotkaniu Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”, 3 sierpnia 1981 r. (fragmenty).

[...]

Chciałbym ocenę sytuacji politycznej w kraju rozpocząć od przypomnienia, że przez 11 miesięcy zewnętrzne przejawy polskiego kryzysu udawało się utrzymywać w murach zakładów pracy, uczelni i kościołów. Wyjścia na ulice były sporadyczne, prawie niezauważalne, i nie miały większego znaczenia dla klimatu politycznego kraju, jak i ocen formułowanych na zewnątrz.

Dziś w naszym przekonaniu mamy nową sytuację. Mamy manifestacje uliczne, które stają się już zjawiskiem masowym. Marsze głodowe odbyły się m.in. w Łodzi, Kutnie, Piotrkowie, a na dziś planowana jest demonstracja uliczna w Warszawie. Wszystkie te manifestacje organizowane są przez terenowe ogniska „Solidarności”. Główne hasła zaś to: „Chcemy jeść”, ale nie jest to jedyne żądanie. Weźmy dla przykładu Łódź. Otóż niesiono tam następujące hasła: „Głodne dzieci to cel socjalizmu”, „35 lat władzy partii – jesteśmy głodni – będziemy nadzy” (angażuje się nawet satyryków do tych haseł), „Generale jeść”, „Powstańcie, których gnębi głód”, „Głodni wszystkich krajów łączcie się”, „Gdzie jest minimum biologiczne”. Powszechnie lansuje się tezę o planowym biologicznym wyniszczeniu narodu. [...]

Akcje protestacyjne, jak ta w Łodzi, były świetnie zorganizowane, były przygotowane bardzo starannie i aktywnie uczestniczyli w nich przewodniczący regionów „Solidarności” łódzkiej, np. tow. Słowik, którego wystąpienie mam tutaj przed sobą. Zawiera ono ataki na władzę ludową, na sprawowane przez partię i sojusznicze stronnictwa rządu. Mamy podstawy, aby twierdzić, że „Solidarność” we wszystkich regionach Polski wzięła na siebie ciężar organizowania demonstracji ulicznych. Z jej też inicjatywy upowszechnia się odmowę pobierania kartek na sierpień. [...] Lansowane jest hasło „Reforma – tak. Podwyżka cen – nie”, albo jak to zawarto w rezolucji w Pile: „Żądamy przyjęcia zasady, że podwyżka cen może być końcowym elementem reformy gospodarczej, ale nie pierwszym”, chociaż wydawało się, że istnieje już świadomość tego, iż bez reformy cen nie można realizować dalszych etapów reformy gospodarczej. [...]

Faktycznie manifestacje uliczne otwierają drogę do konfrontacji. [...]

Mamy do czynienia z bezpośrednim atakiem na rząd. Jest to nowe zjawisko. Przez ostatnie miesiące przywódcy „Solidarności” nie wypowiadali się wprost przeciwko rządowi. Mamy także do czynienia z kolejnym, nowym zjawiskiem – atakiem na administrację państwową, szczególnie na wojewodów. [...] Od kilku dni, od jakiegoś tygodnia, pojawiają się żądania zdjęcia wojewodów. Są to nowe żądania. [...]

W świetle dotychczasowych doświadczeń można, jak sądzę, sformułować tezę, że przez wszystkie miesiące, jakie upłynęły od podpisania porozumień, „Solidarność” w różnym stopniu i w różnym natężeniu pracowała nad osłabieniem istniejącej władzy. Z działań tych wyłania się cel ostateczny – zakwestionowanie celowości istnienia tej władzy.

Źródło: Z „Solidarnością” do wolności. Teki edukacyjne IPN, Szczecin–Warszawa 2011, Materiały dla ucznia, s. 74.

Tekst źródłowy nr 20

Fragment publikacji: Jerzy Eisler, Polskie miesiące czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008.

[Okres dwuwładzy]

Wiele wskazuje na to, że przez szesnaście miesięcy – między Sierpniem 1980 r. a Grudniem 1981 r. – mieliśmy w Polsce do czynienia z czymś, co można nazwać swoistym okresem dwuwładzy. [...] Czyż bowiem można uznać za władzę tylko formalną PZPR, która poza poparciem ze strony Związku Radzieckiego i sojuszników z Układu Warszawskiego dysponowała ciągle jeszcze rozbudowanym aparatem przymusu (wymiarom sprawiedliwości, wojskiem, milicją, aparatem bezpieczeństwa) oraz centralną i terenową administracją państwową, a także w zdecydowanej większości środkami komunikacji społecznej, zwłaszcza telewizją. Z drugiej strony równie trudno byłoby uznać za władzę wyłącznie formalną prawie dziesięciomilionową „Solidarność”, mającą oparcie w wielkich zakładach przemysłowych (stoczniach, hutach, kopalniach, fabrykach) oraz wpływy wśród szeroko rozumianej inteligencji twórczej, a także cieszącą się poparciem hierarchii katolickiej oraz niekomunistycznej międzynarodowej opinii publicznej. [...] „Solidarność” była pierwszą w państwach realnego socjalizmu masową legalną i działającą jawnie organizacją niezależną od władz partyjno-państwowych. Żadne też ugrupowanie w dziejach Polski nie mogło poszczycić się tym, że jego członkami było równocześnie blisko 10 mln osób. W tym samym czasie (jesienią 1981 r.) do PZPR należały niespełna 3 mln osób, z czego ponad 30 proc. było zresztą zarazem członkami „Solidarności”. Jednak to nie imponująca liczba członków decydowała o jej wyjątkowości. Związek stał się tak sławny i przez dłuższy czas przykuwał uwagę światowych mediów przede wszystkim dlatego, że był wielkim demokratycznym ruchem społecznym w państwie rządzonym w sposób dyktatorski. [...] Dla wielu ludzi niezwykle pociągająca i fascynująca w „Solidarności” była swoista synteza tradycji lewicowych i prawicowych. Niemal każdy (może z wyjątkiem komunistów) mógł w tym ruchu znaleźć coś, z czym mógł się utożsamiać. [...] Był to ruch na swój sposób eklektyczny, jak już powiedziano – odwołujący się do różnych źródeł ideowych. Szukał zatem inspiracji zarówno w społecznym nauczaniu Kościoła katolickiego, czemu niewątpliwie sprzyjała osoba papieża Polaka, jak i w tradycji demokratycznego socjalizmu, czemu z kolei mogły sprzyjać lewicowe sympatie wielu działaczy solidarnościowych, a zwłaszcza doradców Związku. [...] Jeżeli – jak już powiedziano – w latach 1980–1981 obie siły: PZPR i „Solidarność” nie były tym, za co powinny być uznawane, odpowiednio klasyczną partią polityczną oraz typowym związkiem zawodowym, niewątpliwie natomiast reprezentowały dwie strony, to zrozumiałe jest, że nie dało się uniknąć ostrego konfliktu między nimi. Trudno stwierdzić autorytatywnie, czy w 1981 r. musiało dojść do „siłowej konfrontacji”, ale na pewno można powiedzieć, iż istniało wielkie prawdopodobieństwo takiego rozwiązania.

Źródło: J. Eisler, Polskie miesiące, czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008, s. 98–103.

Tekst źródłowy nr 21

Przeciwko awanturnictwu politycznemu i próbom niszczenia socjalistycznego państwa. Oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR, 16 września 1981 r.

Sytuacja polityczna kraju rozwija się w niebezpiecznym kierunku. Pogarsza się nieustannie stan gospodarki, a warunki życia ludzi stają się coraz trudniejsze. Zahamowanie tych procesów to narodowa konieczność. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR sformułował w swych uchwałach program wyprowadzenia Polski z kryzysu.

Partia w dalszym ciągu potwierdza program socjalistycznej odnowy.

Stworzona została szeroka platforma współpracy wszystkich patriotycznych sił.

Tworzymy możliwości konsekwentnego udziału w życiu kraju wszystkim siłom społecznym stojącym na gruncie socjalizmu. Takie możliwości zostały również otwarte dla „Solidarności” – nowego związku zawodowego. Dlatego jej pierwszy zjazd budził duże zainteresowanie i nadzieje w licznych kręgach społeczeństwa. Nadzieje te zostały zniweczone. Przebieg i uchwały pierwszej części zjazdu podniosły do rangi oficjalnego programu całej organizacji awanturnicze tendencje i zjawiska, które występowały w „Solidarności” – choć wydawały się tylko nurtami skrajnymi.

Tym samym jednostronnie złamane zostały porozumienia zawarte w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Zastąpiono je programem politycznej opozycji, która godzi w żywotne interesy narodu i państwa polskiego, oznacza kierunek na konfrontację grożącą rozlewem krwi.

Zapowiedziano kontynuowanie starych i otwieranie nowych płaszczyzn walki, które nie mają nic wspólnego z charakterem i celami związku zawodowego. Podjęto aroganckie uchwały wobec Sejmu w sprawach, które należą do jego wyłącznej kompetencji jako najwyższej władzy.

Odcięto się od ruchu związkowego krajów socjalistycznych. Uchwalono tzw. Posłanie do ludzi pracy krajów Europy Wschodniej. Jest to obłądna prowokacja wobec sojuszników Polski, których współdziałanie stanowi podstawowy warunek i gwarancję stabilności i rozwoju gospodarczego kraju, terytorialnej integralności, bezpieczeństwa i pokoju naszej ojczyzny.

Stanowi to zachętę do wzmagania antyradzieckiej kampanii, do masowych działań wydawniczo-propagandowych, szczególnie szkodliwych i niebezpiecznych wśród zdezorientowanej młodzieży. Budzi to troskę i niepokój wszystkich patriotycznych i odpowiedzialnych sił politycznych. Jest aż nadto zrozumiałym głęboki niepokój i sprzeciw zaprzyjaźnionych krajów, a wśród nich naszego najbliższego sojusznika, Związku Radzieckiego.

Zajęte przez „Solidarność” stanowisko negacji wobec wszelkich wysiłków władz naszego państwa godzi w realizację programu stabilizacji społeczno-gospodarczej Polski, opracowanego przez rząd i uchwalonego przez Sejm. Oznacza to w praktyce nie tylko przedłużanie się ciężkich i nienormalnych warunków życia społeczeństwa, lecz groźbę dalszej nieuchronnej degradacji polskiej gospodarki.

Nasz partia, władze Polski Ludowej wielokrotnie ostrzegały „Solidarność” przed elementami destrukcji i anarchii, które istnieją w jej szeregach i działalności. Uzasadnione jest pytanie: Dlaczego Zjazd „Solidarności” poszedł tym właśnie kursem?

Stało się tak dlatego, że nie zwyciężyła na zjeździe „Solidarności” linia budowania nowego samorządnego związku zawodowego, zgodnie z przyjętymi porozumieniami w Gdańsku, Szczecinie i zarejestrowanym statutem, zgodnie ze składanymi wówczas deklaracjami. Zwyciężyła linia budowania opozycyjnej politycznej organizacji, która jawnie postawiła sobie cel – przejęcie władzy oraz zmianę ustroju społeczno-politycznego w Polsce. Nie jest to program robotników zrzeszonych w „Solidarności”. Jej zjazd stanowił faktyczne wywłaszczenie klasy robotniczej z jej wpływów i współodpowiedzialności za swoją organizację na rzecz interesów, planów i celów reprezentowanych przez opozycyjne, awanturnicze i kontrrewolucyjne ugrupowania, tzw. Komitet Obrony Robotników, Konfederacja Polski Niepodległej. Stało się więc tak za sprawą tych, którzy pozostają w kontakcie i działają pod wpływem zachodnich ośrodków dywersji przeciw

socjalistycznej Polsce, a także skrajnie prawicowych odłamów ruchu zawodowego, otrzymują od nich wsparcie finansowe i techniczne.

Taka jest prawda. Powinna ona dotrzeć do całej klasy robotniczej, do wszystkich ludzi pracy i wszystkich środowisk, a zwłaszcza do rzesz członków „Solidarności”, w których imieniu przyjmowany jest kurs ku nowej narodowej tragedii.

Niechaj ludzie pracy w całym kraju zapytają kierownictwo „Solidarności”, dokąd ono zmierza i w czym interesie?

Jak długo można utrzymywać stan napięcia i konfliktów w sytuacji, gdy obowiązkiem wszystkich – nie tylko władzy państwowej – jest działanie przynoszące ulgę ludziom w ich codziennych męczących kłopotach?

Jakim celom mają służyć takie struktury i metody działań organizacji, które faktycznie budowane są nie na demokracji, a na dyktacie grup kierowniczych i psychicznym terrorze?

Dla takiego programu i takiej działalności w Polsce miejsca nie ma i być nie może. Okiełznanie politycznych szaleńców leży w interesie narodu i niepodległej Polski.

Mimo napiętej sytuacji Biuro Polityczne KC PZPR nadal potwierdza gotowość i konieczność budowania przymierza wszystkich i porozumienia z każdym – kto nie jest przeciw socjalizmowi, komu droga jest sprawa Ojczyzny i jej ratowania.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz zwraca się do członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, członków socjalistycznych związków młodzieży, związków branżowych i autonomicznych, do członków „Solidarności”, do organizacji katolickich, do kobiet polskich, do całego społeczeństwa o wyraźne opowiedzenie się przeciwko awanturnictwu politycznemu, wzniesieniu walki o władzę i próbom niszczenia socjalistycznego państwa.

Sytuacja stała się groźna, narasta kontrrewolucyjne zagrożenie państwa, które jest wspólnym dobrem Polek i Polaków.

Zwracamy się do wszystkich, których obowiązek i postawa tworzą fundament bezpieczeństwa i obrony konstytucyjnych zasad socjalistycznej państwowości.

Socjalizmu będziemy bronić tak, jak broni się niepodległości Polski. Państwo dla tej obrony użyje takich środków, jakich wymagać będzie sytuacja.

Polska Ludowa – to nasz wspólny dom, trudno go było zbudować. Wykażmy zdecydowanie i stanowczość, zjednoczmy wszystkie siły, aby nasz narodowy dorobek nie został zniszczony, aby uporządkować i lepiej zorganizować nasze życie dla dobra ludzi pracy, narodu i państwa polskiego.

Biuro Polityczne KC PZPR
Warszawa, 16 września 1981 [r.]

Źródło: „Trybuna Ludu”, 17 września 1981, nr 218, s. 1, za: B. Kaliski, „Antysocjalistyczne zbiorowisko”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność, Warszawa 2003, s. 121–123.

Tekst źródłowy nr 22

Szyfrogram kierownika Sztabu Operacji „Lato 80” wiceministra spraw wewnętrznych gen. Bogusława Stachury do komendantów wojewódzkich MO dotyczący wydawania broni palnej wytypowanym osobom z aparatu partyjnego, państwowego i stronnictw sojusznicych, 10 września 1981 r.

Warszawa, dnia 10 września 1981 r.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Sztab Operacji „Lato 80”**

Tajne specjalnego znaczenia
Egz[emplarz] nr ...

L.dz. AB-IX-002193/81

Pilne

Szyfrogram

Komendanci Wojewódzcy MO
(wszyscy)

W związku z aktualnym rozwojem sytuacji polityczno-operacyjnej polecam:

1. Wytypować osoby z aparatu partyjnego, stronnictw sojusznicych, aparatu państwowego, a w szczególności prokuratury, sądownictwa, administracji i organizacji społecznych, których życie lub zdrowie przy niekorzystnym rozwoju wydarzeń może być zagrożone ze strony elementów wrogich. Typowania dokonać w oparciu o rozeznanie sytuacyjne i konsultacje z zaufanymi kierownikami aparatu partyjnego, państwowego i instytucji.
2. Dla wytypowanych osób przygotować do wydania broń palną – krótką oraz ręczne miotacze gazowe.
3. Przygotowana broń winna być zmagazynowana wraz z wystawionymi pozwoleniami na broń we właściwych terytorialnie komendach wojewódzkich, w komendach miejskich, dzielnicowych oraz komisariatach (siedzibach dawnych powiatów), które zapewnią bezpieczeństwo broni.
4. Z osobami, którym ma być wydana broń, należy przeprowadzić rozmowy, uzyskać aprobatę tych osób i w zależności od potrzeb przeprowadzić stosowne szkolenie z zakresu umiejętności posługiwania się, zasad użycia oraz przechowywania broni. W czasie szkolenia należy poinformować osoby zainteresowane o sposobie i miejscu odbioru broni.
5. Jednocześnie z przygotowaniem broni należy wystawić stosowne imienne pozwolenie (bez zdjęcia) z adnotacją „ważne wraz z dowodem osobistym”.
6. Wydawanie broni nastąpi na podstawie odrębnej decyzji.
7. Zameldować za pośrednictwem Gabinetu Ministra:
 - a) o ilości wytypowanych osób i przygotowaniu broni – w terminie do dnia 14 września [19]81 r.
 - b) o przeszkoleniu osób – w terminie do dnia 17 września [19]81 r.

Kierownik Sztabu MSW
Gen. dyw. B[ogusław] Stachura
Podsekretarz Stanu

Źródło: Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 50–51.

Tekst źródłowy nr 23

Siły porządkowe odblokowały gmach Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej. Wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o powołanie Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, 3 grudnia 1981 r. (informacja własna i PAP).

2 bm. na polecenie ministra spraw wewnętrznych o godz. 10.00 oddziały porządkowe MO przystąpiły do akcji odblokowania gmachu Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej. Zwrócono się z apelem do osób przebywających na terenie szkoły o opuszczenie budynku oraz do osób zebranych w pobliżu WOSP o rozejście się i zachowanie spokoju.

Komendant WOSP, płk Krzysztof Smolarkiewicz, został uwolniony z pomieszczeń szkoły, w których był przetrzymywany przez okupujących gmach.

Przed godz. 12 akcja odblokowania gmachu Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej przez siły porządkowe Milicji Obywatelskiej została zakończona. Doprowadzono do opuszczenia budynku szkoły przez słuchaczy WOSP, jak też osoby przebywające na jej terenie. Nie ma ofiar ani nikt nie odniósł obrażeń.

W zaistniałej sytuacji akcja sił porządkowych stała się koniecznością. Przypomnijmy, że od 25 listopada br. w gmachu Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie trwał strajk okupacyjny. W strajku – oprócz studentów i części wykładowców oraz pracowników cywilnych szkoły – uczestniczyły także osoby niezwiązane w jakikolwiek sposób ze szkołą, m.in. działacze NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze.

Uczelnia ma charakter paramilitarny, jej słuchaczy i kadre obowiązują w związku z tym odpowiednie rygory. Proklamowanie strajku stanowiło jawne pogwałcenie zasad funkcjonowania szkoły, było także sprzeczne ze statutami wszystkich trzech związków zawodowych, działających w pożarnictwie.

W związku z zaistniałą sytuacją kierownictwo MSW podjęło próby mediacji i rozwiązania zaistniałych konfliktów, ale niestety – przede wszystkim na skutek „doradztwa” osób z zewnątrz – nie dały one rezultatów. W tej sytuacji na wniosek ministra spraw wewnętrznych 30 listopada Rada Ministrów podjęła uchwałę o zniesieniu WOSP. Jeszcze po podjęciu tej uchwały we wtorek prowadzone były rozmowy mediacyjne przez prezesa PAN, prof. Aleksandra Gieysztorę i prof. Klemensa Szaniawskiego, również bez rezultatu.

Przewodniczący Zarządu Regionu Mazowsze Z[bigniew] Bujak posunął się do tego, że wydał oświadczenie, stwierdzające, że WOSP albo przejdzie z resortu MSW do innego resortu, albo przyjmie status... prywatnej szkoły wyższej! Nie wahano się więc wciągnąć do politycznych rozgrywek uczelnię służącą bezpośrednio społeczeństwu i strzegącą je przed zagrożeniami ognia.

Służba pożarnicza – ciesząca się powszechnym szacunkiem i uznaniem – jest jednym z elementów ochrony ładu i porządku w kraju, spokojnego życia obywateli, ochrony ich mienia. Mając więc na uwadze szerszy interes, przeprowadzono akcję sił porządkowych.

Społeczeństwo domaga się respektowania prawa, sprawiedliwego, ale zdecydowanego działania władz. Prawo musi być respektowane przez wszystkich. W przeciwnym przypadku nie uda się nam znormalizować życia.

Źródło: „Trybuna Ludu”, 3 XII 1981, za: Z „Solidarnością” do wolności. Teki edukacyjne IPN, Szczecin–Warszawa 2011, Materiały dla ucznia, s. 77.

PRZYGOTOWANIE I WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO

Tekst źródłowy nr 24

Stanowisko prezydium KK i przewodniczących ZR NSZZ „Solidarność”, 3 grudnia 1981 r.

Prezydium Komisji Krajowej i przewodniczący zarządów regionów NSZZ „Solidarność” przedstawiają członkom związku pod konsultację i Komisji Krajowej pod obrady następujące stanowisko:

1. Władze partyjno-państwowe wykorzystały negocjacje ze Związkiem oraz ideę porozumienia narodowego dla wprowadzenia społeczeństwa w błąd. Rozmowy nad kluczowymi postulatami „Solidarności” (kontrola zasobów żywności, samorząd terytorialny, reforma gospodarcza, praworządność, dostęp do środków masowego przekazu) okazały się bezowocne. Rząd zaskoczył związek, wnosząc do sejmu projekt tzw. prowizorium systemowego, które godzi w podstawowe interesy ludzi pracy. W okresie negocjacji władze nasiliły represje akcji antyzwiązkowych, czego najdotkliwszym przejawem stało się pobicie uczestników grupy plakatowej w Chorzowie oraz atak MO na Wyższą Szkołę Pożarnictwa w Warszawie. Uzasadniony strajk studentów jest rozmyślnie przedłużany przez władzę, które torpedują próby rozwiązania konfliktu radomskiego. Co więcej, VI Plenum KC PZPR postanowiło przeforsować w sejmie ustawę o środkach nadzwyczajnych, utrzymując treść tej ustawy, która zaważyć może na losach Polski, w tajemnicy przed narodem. Rozmowy o porozumieniu narodowym wykorzystane zostały przez stronę rządową jako parawan, osłaniający przygotowania do ataku na Związek. W tej sytuacji dalsze pertraktacje na temat porozumienia narodowego stały się bezprzedmiotowe.
2. Niezależnie od tego, czy ustawa o nadzwyczajnych środkach działania upoważni rząd do stawiania cywilnych obywateli przed sądami wojskowymi, zakazu zgromadzeń i ograniczenia podróży, czy tylko zniesienia prawa do strajku, nie da się wprowadzić jej w życie inaczej niż drogą terroru. Równałoby się to próbie obezwładnienia społeczeństwa przemocą. Dlatego na ewentualne uchwalenie przez Sejm nadzwyczajnych uprawnień dla rządu, Związek odpowie 24-godzinnym ogólnopolskim strajkiem protestacyjnym. W przypadku gdy rząd, korzystając z przyznanych mu przez Sejm uprawnień, zastosuje środki nadzwyczajne, ogniwa Związku i wszystkie załogi winny przystąpić niezwłocznie do strajku powszechnego.
3. Tzw. prowizorium systemowe na 1982 rok utrzymuje w praktyce stary system zarządzania gospodarką, obciążając jednocześnie przedsiębiorstwa i ich załogi materialną odpowiedzialnością za decyzje, które pozostaną w rękach organów centralnych. Równa się to przekreśleniu reformy oraz uchwalonych już przez Sejm ustaw o samorządzie i przedsiębiorstwie przy jednoczesnym zagrożeniu licznych przedsiębiorstw bankructwem lub redukcjami i obniżkami płac. Wraz z prowizorium wprowadzone mają być drastyczne podwyżki cen projektowane przez rząd. Społeczeństwu każe się zapłacić za reformę, której nie ma. Związek nie zgodzi się na podwyżkę cen bez reformy gospodarczej. Przed skutkami takich podwyżek, zamykaniem fabryk, redukcjami i obniżkami płac bronić będziemy ludzi pracy zgodnie z ustawowymi celami związku zawodowego i przy użyciu wszystkich statutowych środków.
4. Porozumienie narodowe nie może polegać na wprowadzaniu Związku do przemalowanego FJN, do czego zmierza strona rządowa. Takie ozdobienie znakiem „Solidarności” fasady starego systemu władzy państwowej, który doprowadził kraj do upadku, nie złagodziłoby w niczym kryzysu, a pozbawiłoby jedynie Związek niezależności i wiarygodności.

5. Związek nie odstąpi od spełnienia następujących żądań:
 - a) wycofania się władz ze wszystkich represji antyzwiązkowych;
 - b) przedstawienia Sejmowi projektu ustawy o związkach zawodowych w wersji uzgodnionej z przedstawicielami „Solidarności”;
 - c) wycofania się władz z tzw. prowizorium systemowego oraz uzgodnienie ze Związkiem i wprowadzenie w życie reformy gospodarczej, opartej na samorządności przedsiębiorstw;
 - d) przeprowadzenia demokratycznych wyborów do rad narodowych wszystkich szczebli (w tym przedterminowo do rad wojewódzkich) oraz podporządkowania im administracji terytorialnej. Nie zgodzimy się na głosowanie na jedną listę jak w latach poprzednich;
 - e) uszanowania związkowej kontroli nad gospodarką, w tym zwłaszcza nad zasobami żywności – utrzymywanie ich w tajemnicy przed narodem jest nie do przyjęcia;
 - f) przyznania Społecznej Radzie Gospodarki Narodowej kompetencji umożliwiających realny wpływ na decyzje rządowe i kontrolę nad polityką społeczno-gospodarczą państwa;
 - g) zapewnienia tej radzie „Solidarności”, Kościołowi i innym ośrodkom opinii publicznej dostępu do radia i telewizji.

Są to minimalne warunki porozumienia narodowego, które umożliwi wspólną, skuteczną walkę z kryzysem. Za takim porozumieniem opowiadamy się.

Źródło: „Tygodnik Solidarność”, 11 XII 1981. Zbiory ŚCWIS.

Tekst źródłowy nr 25

Fragment referatu ministra spraw wewnętrznych, aktualizowany: 15 września 1981 r., 14 października 1981 r.

VI. Przedsięwzięcia propagandowe

Wprowadzenie stanu wymaga intensywnego wsparcia propagandowego jednoznacznie uwzględniającego takie radykalne działania organów państwa.

Przewiduje się:

1. Począwszy od 6.00 rano Polskie Radio na wszystkich swoich programach podaje obwieszczenie o ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce oraz wystąpienie przywódców państwa i już przygotowane komentarze.
2. Obwieszczenie o stanie wojennym rozpowszechnione zostanie w formie plakatu, począwszy od godzin porannych we wszystkich miejscowościach kraju (są zdeponowane w KW MO).
3. W miarę możliwości (wolna sobota) spowodować ukazanie się wydań nadzwyczajnych codziennych gazet również z wiadomością o wprowadzeniu w kraju stanu wojennego z odpowiednimi komentarzami w pełni popierającymi akcje władz i zdecydowanymi w atakowaniu sił antysocjalistycznych oraz awanturnictwo ze strony „Solidarności”.
4. TV program swój poprzedza czytaniem obwieszczenia o stanie wojennym wraz z radiem prowadzi frontalny atak propagandowy na przeciwników z odpowiednimi akcentami o ich powiązaniach z ośrodkami dywersyjnymi na zachodzie i zagrożeniu istnienia państwa.
Propaganda PR i TV działa jednocześnie – i to jest jej drugi nurt – stymulująco w duchu zachowania spokoju i porządku przez społeczeństwo.
5. Na okres ten przewiduje się zaangażowanie do takiej propagandy – zarówno w prasie, radiu i telewizji grup dziennikarsko-reporterskich, w pełni realizujących linię partii. Wykorzystać należy w pełni wytypowane osoby ze środowisk opiniotwórczych.
6. Metodę operacyjną i w ramach resortu, również przy wykorzystywaniu bazy poligraficznej, nasiloną zostanie w tym czasie akcja ulotkowa, uzasadniająca działania nadzwyczajne, wspierające działania operacyjno-polityczne.
7. Z chwilą wprowadzenia stanu „W” przewiduje się likwidację /uruchomienie/ tych instytucji propagandowych, które nie gwarantują realizacji linii politycznej Partii zgodnie z planem przedstawionym na KOK.
8. Ograniczenie działalności korespondentów i dziennikarzy KK, w tym wydalenia.
9. Zlikwidowanie bądź przejęcie zakładowych węzłów radiowych i poligrafii, będących w dyspozycji „Solidarności” i innych wrogich grup.
10. Na bieżąco publikować deklarację i oświadczenia środowisk i osób popierających akcję władz, a cieszących się autorytetem środowiska.
11. Prowadzenie akcji propagandowej ukazującej normalne funkcjonowanie życia w kraju, jako czynnik stymulujący powrót do normalnego funkcjonowania wszystkich województw.

VII. WSPÓŁDZIAŁANIE Z MON

Oba resorty sprecyzowały i wzajemnie uzgodniły koncepcję działania i podległych sił i środków, a także określiły zakres i formy wzajemnych świadczeń osobowych, rzeczowych, pomocy w mobilizacyjnym roz-

winięciu jednostek manewrowych i posterunku MO oraz współdziałanie wojska na rzecz porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Wzajemne uzgodnienia realizowane będą poprzez:

- 1) świadczenie MON w zakresie środków transportu sił milicyjnych /zwłaszcza transportem lotniczym/.
- 2) wspólne wykorzystanie poligrafii wojskowej /druk i kolportaż odezw, komunikatów, ulotek/.
- 3) pomoc w zakwaterowaniu i wyżywieniu tych jednostek manewrowych MO, dla których komendy wojewódzkie nie dysponują odpowiednią bazą.

Źródło: Referat MSW – analiza dotychczasowego rozwoju sytuacji w kraju, 14 X 1981 r., <https://polskie miesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/grudzien-1981/archiwalia/warszawa/dokumenty/119813,Referat-MSW-analiza-dotychczasowego-rozwoju-sytuacji-w-kraju-14101981.html> (dostęp: 9 VIII 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 26

Przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego nadane przez radio i telewizję polską, 13 grudnia 1981 r.

Obywatelki i obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Zwracam się dziś do Was jako żołnierz i jako szef rządu polskiego. Zwracam się do Was w sprawach wagi najwyższej. Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią. Dorobek wielu pokoleń, wzniesiony z popiołów polski dom ulega ruinie. Struktury państwa przestają działać. Gasnącej gospodarce zadawane są codziennie nowe ciosy. Warunki życia przytłaczają ludzi coraz większym ciężarem. Przez każdy zakład pracy, przez wiele polskich domów, przebiegają linie bolesnych podziałów. Atmosfera niekończących się konfliktów, nieporozumień, nienawiści – sieje spustoszenie psychiczne, kaleczy tradycje tolerancji. Strajki, gotowość strajkowa, akcje protestacyjne stały się normą. Wciążą się do nich nawet szkolną młodzież. Wczoraj wieczorem wiele budynków publicznych było okupowanych. Padają wezwania do fizycznej rozprawy z „czerwonymi”, z ludźmi o odmiennych poglądach. Mnożą się wypadki terroru, pogroźek i samosądów moralnych, a także bezpośredniej przemocy.

Szeroko rozlewa się po kraju fala zuchwałych przestępstw, napadów i włamań. Rosną milionowe fortuny rekinów podziemia gospodarczego. Chaos i demoralizacja przybrały rozmiary klęski. Naród osiągnął granicę wytrzymałości psychicznej. Wielu ludzi ogarnia rozpacz. Już nie dni, lecz godziny przybliżają ogólnarodową katastrofę. Uczciwość wymaga, aby postawić pytanie: Czy musiało do tego dojść? Obejmując urząd prezesa Rady Ministrów wierzyłem, że potrafimy się podźwignąć. Czy zrobiliśmy więc wszystko, aby zatrzymać spiralę kryzysu?

Historia oceni nasze działania. Nie obeszło się bez potknięć. Wyciągamy z nich wnioski. Przede wszystkim jednak minione miesiące były dla rządu czasem pracowitym, borykaniem się z ogromnymi trudnościami. Niestety – gospodarkę narodową uczyniono areną walki politycznej. Rozmyślnie torpedowanie rządowych poczynań sprawiło, że efekty są niewspółmierne do włożonego wysiłku, do naszych zamierzeń. Nie można odmówić nam dobrej woli, umiaru, cierpliwości. Czasem było jej może aż zbyt wiele. Nie można nie dostrzec okazywanego przez rząd poszanowania umów społecznych. Szliśmy nawet dalej. Inicjatywa wielkiego porozumienia narodowego zyskała poparcie milionów Polaków. Stworzyła szansę pogłębienia systemu ludowładztwa, rozszerzenia zakresu reform.

Te nadzieje obecnie zawiodły. Przy wspólnym stole zabrakło kierownictwa „Solidarności”. Słowa wypowiedziane w Radomiu, obrady w Gdańsku odsłoniły bez reszty prawdziwe zamiary jej przywódczych kręgów. Zamiary te potwierdza w skali masowej codzienna praktyka, narastająca agresywność ekstremistów, jawne dążenie do całkowitego rozbioru socjalistycznej polskiej państwowości. Jak długo można czekać na otrzeźwienie? Jak długo ręka wyciągnięta do zgody ma się spotykać z zaciśniętą pięścią? Mówię to z ciężkim sercem, z ogromną goryczą. W naszym kraju mogło być inaczej. Powinno być inaczej. Dalsze trwanie obecnego stanu prowadziłyby nieuchronnie do katastrofy, do zupełnego chaosu, do nędzy i głodu. Surowa zima mogłaby pomnożyć straty, pochłonąć liczne ofiary. Szczególnie wśród najsłabszych – tych, których chcemy chronić najbardziej. W tej sytuacji beczynność byłaby wobec narodu przestępstwem.

Trzeba powiedzieć: dość! Trzeba zapobiec, zagrozić drogę konfrontacji, którą zapowiedzieli otwarcie przywódcy „Solidarności”. Musimy to oznajmić właśnie dziś, kiedy znana jest bliska data masowych politycznych demonstracji, w tym również w centrum Warszawy, zwołanych w związku z rocznicą wydarzeń grudniowych. Tamta tragedia powtórzyć się nie może. Nie wolno, nie mamy prawa dopuścić, aby zapowiedziane demonstracje stały się iskrą, od której zapłonąć może cały kraj. Instynkt samozachowawczy narodu musi dojść do głosu. Awanturnikom trzeba skrepować ręce, zanim wtrącą ojczyznę w otchłań bratobójczej walki.

Obywatelki i obywatele!

Wielki jest ciężar odpowiedzialności, jaka spada na mnie w tym dramatycznym momencie polskiej historii. Obowiązkiem moim jest wziąć tę odpowiedzialność – chodzi o przyszłość Polski, o którą moje pokolenie walczyło na wszystkich frontach wojny i której oddało najlepsze lata swego życia. Ogłaszam, że w dniu dzisiejszym ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Rada Państwa, w zgodzie z postanowieniami Konstytucji, wprowadziła dziś o północy stan wojenny na obszarze całego kraju. Chcę, aby wszyscy zrozumieli motywy i cel naszego działania. Nie zmierzamy do wojskowego zamachu, do wojskowej dyktatury. Naród ma w sobie dość siły, dość mądrości, aby rozwinąć sprawny, demokratyczny system socjalistycznych rządów. W takim systemie siły zbrojne będą mogły pozostawać tam, gdzie jest ich miejsce – w koszarach. Żadnego z polskich problemów nie można na dłuższą metę rozwiązać przemocą. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego nie zastępuje konstytucyjnych organów władzy. Jej jedynym zadaniem jest ochrona porządku prawnego w państwie, stworzenie gwarancji wykonawczych, które umożliwią przywrócenie ładu i dyscypliny. To ostatnia droga, aby zapoczątkować wychodzenie kraju z kryzysu, uratować państwo przed rozpadem. [...]

Wojskowa Rada zostanie rozwiązana wówczas, gdy w kraju zapanują rządy prawa, gdy powstaną warunki do normalnego funkcjonowania cywilnej administracji oraz ciał przedstawicielskich. W miarę stabilizowania się sytuacji wewnętrznej ograniczenia swobód w życiu publicznym będą zmniejszane lub uchylane. Niech nikt jednak nie liczy na słabość lub wahanie. W imię interesu narodowego, dokonano zapobiegawczo internowania grupy osób zagrażających bezpieczeństwu państwa. W grupie tej znajdują się ekstremalni działacze „Solidarności” oraz nielegalnych organizacji antypaństwowych. Na polecenie Wojskowej Rady internowano również kilkadziesiąt osób, na których ciąży osobista odpowiedzialność za doprowadzenie w latach siedemdziesiątych do głębokiego kryzysu państwa czy za nadużywanie stanowisk dla osobistych korzyści. Wśród osób tych znajdują się między innymi: Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Zdzisław Grudzień, Jerzy Łukaszewicz, Jan Szydłak, Tadeusz Wrzaszczyk i inni. Pełna lista zostanie opublikowana. Będziemy konsekwentnie oczyszczać polskie życie ze zła – bez względu na to, gdzie się ono rodzi. [...]

Obywatelki i obywatele!

Żołnierz polski wiernie służył i służy ojczyźnie. Zawsze na pierwszej linii, w każdej społecznej potrzebie. Również dziś z honorem spełni swój obowiązek. Nasz żołnierz ma czyste ręce, nie zna prywaty, lecz twardą służbę. Nie ma innego celu niż dobro narodu. Odwołanie się do pomocy wojska może mieć i ma tylko charakter przejściowy, nadzwyczajny. [...] Pragniemy Polski wielkiej – wielkiej swym dorobkiem, kulturą, formami życia społecznego, pozycją w Europie. Jediną drogą do tego celu jest socjalizm akceptowany przez społeczeństwo, stale wzbogacany doświadczeniem życia. Taką Polskę będziemy budować. Takiej Polski będziemy bronić. [...]

Zwracam się do całej opinii światowej. Apelujemy o zrozumienie dla wyjątkowych warunków, jakie w Polsce powstały, dla nadzwyczajnych środków, jakie okazały się konieczne. Nasze działania nie zagrażają nikomu. Mają jeden cel: usunięcie zagrożeń wewnętrznych, a tym samym zapobieżenie niebezpieczeństwu dla pokoju i współpracy międzynarodowej. Zamierzamy dotrzymywać zawartych umów i porozumień. Pragniemy, aby słowo „Polska” budziło zawsze szacunek, sympatię w Europie i w świecie.

Polki i Polacy! Bracia i siostry!

Zwracam się do Was wszystkich jako żołnierz, który pamięta dobrze okrucieństwo wojny. Niechaj w tym umęczonym kraju, który zaznał już tyle klęsk, tyle cierpień, nie popłynie ani jedna kropla polskiej

krwi. Powstrzymajmy wspólnym wysiłkiem widmo wojny domowej. Nie wznosimy barykad tam, gdzie jest potrzebny most. [...]

Zwracam się do wszystkich obywateli — nadeszła godzina ciężkiej próby. Próbie tej musimy sprostać, dowieść, że „Polski jesteście warci”.

Rodacy!

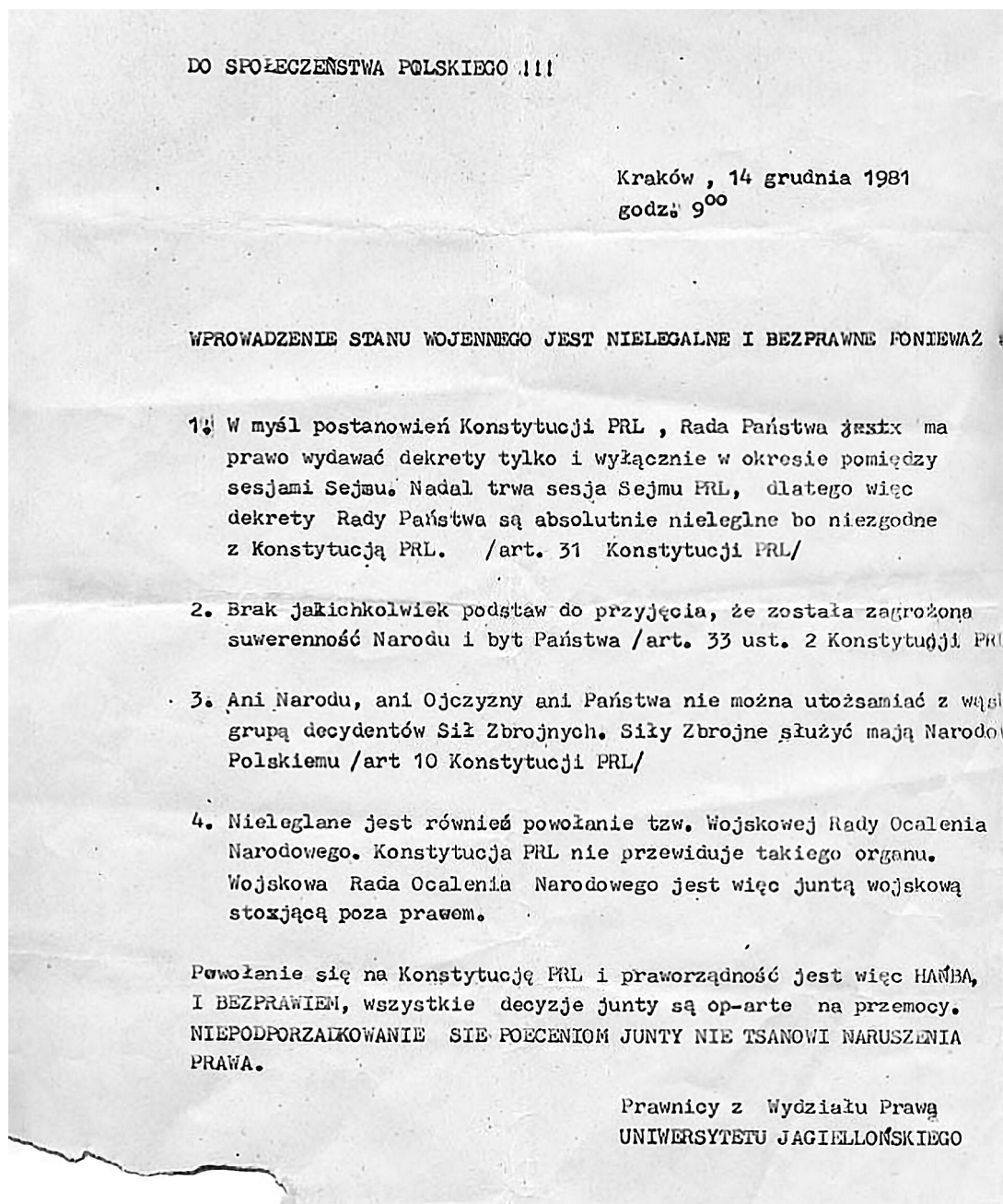
Wobec całego narodu polskiego i wobec całego świata pragnę powtórzyć te nieśmiertelne słowa:
Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy.

Źródło: W. Jaruzelski, *Przemówienia 1981–1982*, Warszawa 1983, s. 217–220.

PRAWNE ASPEKTY STANU WOJENNEGO

Tekst źródłowy nr 27

Ulotka pracowników Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, 14 grudnia 1981 r.



Źródło: *Stan wojenny. Teki edukacyjne IPN*, Warszawa 2002. Druk został opisany jako: „Ulotka kolportowana w Krakowie w pierwszych dniach stanu wojennego. Zbiory prywatne”.

Tekst źródłowy nr 28

Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, Dz.U.1981.29.154.

154

DEKRET

Z dnia 12 grudnia 1981 r.

o stanie wojennym

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony suwerenności i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz spokoju, ładu i porządku publicznego, jak również mając na względzie zabezpieczenie sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej w czasie obowiązywania stanu wojennego, w związku z art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – Rada Państwa stanowi, co następuje:

Rozdział I

Przepisy ogólne.

Art. 1.1. Stan wojenny wprowadza się na części lub na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa.

2. Stan wojenny na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wprowadza się ze względu na obronność państwa w razie niebezpieczeństwa naruszenia suwerenności i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej albo ze względu na bezpieczeństwo państwa w razie poważnego narażenia lub naruszenia spokoju, ładu i porządku publicznego w kraju.

3. Stan wojenny na części terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wprowadza się ze względu na bezpieczeństwo państwa w granicach jednego lub kilku województw, miast lub gmin (miast i gmin), w razie poważnego narażenia lub naruszenia spokoju, ładu i porządku publicznego na danym obszarze.

[...]

Art. 4.1. Wprowadzenie stanu wojennego powoduje czasowe:

1) zawieszenie lub ograniczenie określonych w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innych ustawach oraz umowach międzynarodowych, których Polska Rzeczpospolita Ludowa jest stroną, podstawowych praw obywateli, a w szczególności: nietykalności osobistej (art. 87 ust. 1 Konstytucji), nienaruszalności mieszkań i tajemnicy korespondencji (art. 87 ust. 2 Konstytucji), prawa zrzeszania się (art. 84 ust. 1 Konstytucji), wolności słowa, druku, zgromadzeń, wieców, pochodów i manifestacji (art. 83 ust. 1 Konstytucji);

2) zmiany w zakresie prawa pracy;

3) nałożenie na obywateli oraz jednostki organizacyjne niebędące jednostkami gospodarki uspołecznionej szczególnych obowiązków;

4) podporządkowanie działalności wszystkich organów władzy i administracji państwowej, jednostek organizacyjnych gospodarki uspołecznionej oraz organizacji społecznych interesom państwa i narodu;

5) ustanowienie szczególnej odpowiedzialności obywateli, a w tym funkcjonariuszy publicznych, za nieprzestrzeganie porządku prawnego oraz niesumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa – w zakresie i na zasadach określonych w dekreście i innych przepisach ustawowych dotyczących stanu wojennego.

2. Wprowadzenie stanu wojennego powoduje również obowiązek wykonywania przez obywateli polskich powszechnego obowiązku obrony, określonego w przepisach ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stosownie do postanowień zarządzenia Prezydenta w sprawie wprowadzenia stanu wojennego.

[...]

Rozdział II

Prawa i obowiązki obywateli w czasie obowiązywania stanu wojennego.

Art. 8. 1. Właściwe organy administracji państwowej mogą, jeżeli wymagają tego interesy bezpieczeństwa lub obronności państwa, wprowadzać ograniczenia swobody poruszania się osób, polegające na nakazie lub zakazie przebywania albo opuszczania w określonym czasie oznaczonych miejsc, obiektów i obszarów („godzina milicyjna”).

[...]

Art. 9. Każda osoba przebywająca w miejscu publicznym jest obowiązana posiadać przy sobie dokument stwierdzający tożsamość, a uczniowie szkół mających ukończone lat 13 – legitymację szkolną lub tymczasowy dowód osobisty.

Art. 10.1. Minister Spraw Wewnętrznych, w drodze rozporządzenia, może wprowadzać obowiązek:

1) uprzedniego uzyskania zezwolenia na zmianę miejsca pobytu stałego i pobytu czasowego, polegającą na przeniesieniu się do innej miejscowości;

2) zameldowania się przed upływem 12 godzin od chwili przybycia do określonej miejscowości.

2. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, wydaje naczelnik właściwy ze względu na dotychczasowe miejsce pobytu stałego albo pobytu czasowego osoby zamierzającej zmienić miejsce pobytu, jeżeli zmiana ta nie zagraża interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa.

3. Minister Spraw Wewnętrznych, w drodze rozporządzenia, określa zasady i tryb postępowania w sprawach, o których mowa w ust. 1, a także może wyłączyć określone kategorie osób spod tych obowiązków.

Art. 11.1. Pobyt stały w strefie nadgranicznej wymaga uprzedniego uzyskania zezwolenia naczelnika, a pobyt czasowy w tej strefie – komendanta miejskiego (kierownika posterunku) Milicji Obywatelskiej, właściwych ze względu na zamierzone miejsce pobytu stałego albo pobytu czasowego osoby udającej się do strefy nadgranicznej.

2. W sprawach, o których mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy w sprawie zamieszkania i pobytu w strefie nadgranicznej, ze zmianami wynikającymi z ust. 1.

3. Minister Spraw Wewnętrznych może wyłączyć, w drodze rozporządzenia, określone kategorie osób spod obowiązku uzyskania zezwolenia na pobyt stały i pobyt czasowy w strefie nadgranicznej.

Art. 12. Uprawianie turystyki oraz sportów żeglarskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych jest zakazane.

Art. 13.1. Zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, a także organizowanie i przeprowadzanie publicznych imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych oraz zbiórek publicznych wymaga uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego organu administracji państwowej.

2. Przepis ust. 1 nie dotyczy nabożeństw i obrzędów religijnych i związków wyznaniowych oraz zbiórek na cele religijne, odbywających się (prowadzonych) w obrębie kościołów, kaplic i przeznaczonych wyłącznie do tych celów domów modlitw.

3. Minister Spraw Wewnętrznych, w drodze rozporządzenia, określa ogólne zasady wykonywania obowiązków, o których mowa w ust. 1, oraz może całkowicie lub częściowo wyłączyć określone rodzaje zgromadzeń, publicznych imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych oraz zbiórek publicznych od obowiązku uzyskiwania zezwoleń.

4. Właściwy organ administracji państwowej odmawia wydania zezwolenia, o którym mowa w ust. 1, jeżeli zwołanie i odbycie zgromadzenia albo zorganizowanie i przeprowadzenie imprezy lub zbiórki zagrażałoby interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa.

5. Wydawanie zezwoleń na odbycie zgromadzenia, zorganizowanie publicznej imprezy artystycznej, rozrywkowej i sportowej oraz przeprowadzenie zbiórki publicznej następuje odpowiednio w trybie określonym w przepisach o zgromadzeniach, publicznej działalności artystycznej, rozrywkowej i sportowej oraz zbiórkach publicznych.

Art. 14.1. Zawiesza się prawo do strajków i akcji protestacyjnych.

2. Udział w strajku stanowi ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, a organizowanie lub kierowanie strajkiem lub akcją protestacyjną może być uznane za spowodowanie poważnego zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki narodowej.

Art. 15.1. Jeżeli działalność stowarzyszenia, związku zawodowego, zrzeszenia albo organizacji społecznej lub zawodowej godzi w ustrój polityczny i społeczny lub w porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej albo w inny sposób zagraża interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa, a także z innych ważnych przyczyn działalność taka może być zawieszona przez:

1) Prezesa Rady Ministrów – w odniesieniu do stowarzyszeń wyższej użyteczności, związków zawodowych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych;

2) wojewodów – w odniesieniu do stowarzyszeń zarejestrowanych i zwykłych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których zakres działania obejmuje obszar województwa.

2. Przepisy ust. 1 nie dotyczą kościołów i związków wyznaniowych.

3. Organy, o których mowa w ust. 1, zawieszając działalność stowarzyszenia, związku zawodowego, zrzeszenia lub organizacji określają sposób postępowania z jego majątkiem.

Art. 16. Zawiesza się działalność samorządu załóg przedsiębiorstw (zakładów) państwowych w zakresie określonym przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia.

Art. 17.1. Rozpowszechnianie publikacji i widowisk za pomocą druku, obrazu lub żywego słowa wymaga uprzedniego uzyskania zezwolenia organów kontroli publikacji i widowisk, z wyjątkiem publikacji i widowisk określonych w art. 4 ust. 1 pkt 1–7, 10, 12, 15, 18, 20 i 21 ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. Nr 20, poz. 99).

2. Użytkowanie zakładów poligraficznych, urządzeń i aparatów wytwarzających druki i ilustracje wszelkim sposobem oraz zakładów wytwarzających pieczętki i stemple, będących w posiadaniu:

1) osób fizycznych, stowarzyszeń, zrzeszeń, związków zawodowych, organizacji społecznych i zawodowych – jest zakazane;

2) państwowych i spółdzielczych jednostek organizacyjnych – jest dozwolone tylko za pisemnym zezwoleniem i pod kontrolą ministra (kierownika centralnego urzędu lub instytucji), prezesa zarządu centralnego związku spółdzielni albo wojewody, którym dana jednostka bezpośrednio lub pośrednio podlega.

3. Prezes Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk – za zgodą Prezesa Rady Ministrów – w drodze zarządzenia określa zasady i tryb udzielania zezwoleń oraz postępowania w sprawach, o których mowa w ust. 1 i 2, a także może wyłączyć w całości lub w części określone publikacje i widowiska oraz zakłady, urządzenia i aparaty, o których mowa w ust. 2 pkt 2, spod obowiązku uzyskiwania zezwoleń.

4. Organy kontroli publikacji i widowisk nie udzielają zezwoleń, o których mowa w ust. 1, jeżeli rozpowszechnianie publikacji lub widowiska albo użytkowanie zakładu lub urządzenia zagrażałoby interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa.

Art. 18.1. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może wprowadzać cenzurę przesyłek pocztowych i korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych, określając równocześnie organy cenzury właściwe w tych sprawach.

2. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Łączności powołuje organy cenzury łączności, a Minister Obrony Narodowej – organy cenzury wojskowej. Zakres i zasady działania organów cenzury określają Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej, każdy w zakresie swojego działania, wspólnie z Ministrem Łączności.

3. Organy cenzury uprawnione są do zatrzymywania w całości lub w części przesyłek pocztowych i korespondencji telekomunikacyjnej oraz do przerywania rozmów telefonicznych, jeżeli ich treść może zagrażać interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa. Decyzje organów cenzury w tych sprawach są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.

4. Zatrzymane przesyłki pocztowe i korespondencja telekomunikacyjna podlega przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa bez odszkodowania.

Art. 19.1. Posiadacze radiowych urządzeń nadawczych i nadawczo-odbiorczych, jeżeli wymagać tego będą interesy bezpieczeństwa lub obronności państwa, mogą być zobowiązani do złożenia tych urządzeń do depozytu.

2. Zasady i tryb postępowania w sprawach, o których mowa w ust. 1, określa Rada Ministrów w drodze rozporządzenia.

Art. 20. Wojewodowie mogą wprowadzać zakaz dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych oraz obrazów telewizyjnych określonych obiektów i miejsc albo na oznaczonych obszarach, jeżeli wymagają tego interesy bezpieczeństwa lub obronności państwa.

Art. 21.1. Posiadacze broni palnej krótkiej oraz broni myśliwskiej i sportowej, a także posiadacze amunicji i materiałów wybuchowych, jeżeli wymagać tego będą interesy bezpieczeństwa lub obronności państwa, mogą być zobowiązani do złożenia tej broni, amunicji i materiałów do depozytu.

2. Minister Spraw Wewnętrznych, w drodze rozporządzenia, określa zasady i tryb postępowania w sprawach, o których mowa w ust. 1, oraz może w tym trybie wprowadzić zakaz noszenia wszelkiego rodzaju broni oraz innych przedmiotów i narzędzi, których używanie może zagrażać porządkowi publicznemu.

Art. 22. Minister Spraw Wewnętrznych może wprowadzać zakaz używania określonych odznak i mundurów, jeżeli wymagać tego będą interesy bezpieczeństwa lub obronności państwa.

[...]

Źródło: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19810290154> (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 29

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 2011 r. oraz Komunikat Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dekretu o stanie wojennym. Sentencja została ogłoszona dnia 28 marca 2011 r., Dz.U. Nr 64, poz. 342.

11/2/A/2011

WYROK

z dnia 16 marca 2011 r.

Sygn. akt K 35/08

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący

Stanisław Biernat

Zbigniew Cieślak

Maria Gintowt-Jankowicz

Mirosław Granat – sprawozdawca

Wojciech Hermeliński

Adam Jamróz

Marek Kotlinowski

Teresa Liszcz

Małgorzata Pyziak-Szafnicka

Stanisław Rymar

Piotr Tuleja

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniach 23 lutego i 16 marca 2011 r., wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

1) dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. Nr 29, poz. 154) z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 i art. 8 ust. 2 i 3 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36, ze zm.),

2) dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. Nr 29, poz. 156) z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 i art. 8 ust. 2 i 3 Konstytucji PRL,

3) dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. Nr 29, poz. 157) z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 i art. 8 ust. 2 i 3 Konstytucji PRL,

4) ustawy z dnia 25 stycznia 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego (Dz.U. Nr 3, poz. 18) z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 i art. 8 ust. 2 i 3 Konstytucji PRL,

5) uchwały Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa (Dz.U. Nr 29, poz. 155) z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 8 ust. 2 i 3 oraz art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL,

o r z e k a:

1. Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. Nr 29, poz. 154) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

2. Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. Nr 29, poz. 156) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Ponadto **postanawia**:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375 oraz z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307) umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności uchwały Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa (Dz.U. Nr 29, poz. 155) z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 8 ust. 2 i 3 oraz art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku,

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. Nr 29, poz. 157) z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 8 ust. 2 i 3 oraz art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL ze względu na zbędność wydania wyroku,

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności ustawy z dnia 25 stycznia 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego (Dz.U. Nr 3, poz. 18) z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 i art. 8 ust. 2 i 3 Konstytucji PRL ze względu na utratę mocy obowiązującej przepisów.

Źródło: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20110640342/T/D20110342TK.pdf> (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Komunikat Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dekretu o stanie wojennym, K 35/08

Dekret o stanie wojennym oraz dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego są niezgodne z konstytucją.

23 lutego i 16 marca 2011 r. Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpoznawał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący dekretu o stanie wojennym.

W wyroku z 16 marca 2011 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że dekret o stanie wojennym oraz dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego są niezgodne z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r. oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Politycznych. W pozostałym zakresie Trybunał umorzył postępowanie.

Trybunał wskazał, że mimo iż dekrety z 12 grudnia 1981 r. zostały formalnie uchylone w 2002 r., to należy zbadać te akty na gruncie art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na konieczność ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Dekret o stanie wojennym zawierał przepisy materialnoprawne ustanawiające ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Przepisy te przewidywały bardzo daleko idącą ingerencję w sferę tych praw. Art. 4 ust.1 dekretu o stanie wojennym zawieszal lub ograniczał podstawowe prawa obywateli określone w Konstytucji PRL i innych ustawach oraz umowach międzynarodowych, których Polska Rzeczpospolita Ludowa była stroną.

Represyjność przepisów dekretu o stanie wojennym przejawiała się w tym, że dokonywał penalizacji czynów, które nie były przed 13 grudnia 1981 r. karalne, a także zastrzalał odpowiedzialność karną za czyny zabronione na gruncie ówczesnego prawa. Dekret o stanie wojennym wiele dotychczasowych wykroczeń kwalifikował jako przestępstwa.

Represje stosowane na podstawie dekretu o stanie wojennym dotyczyły obywateli którzy popełniali czyny mieszczące się w „działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”, jak i tych, którzy popełniali czyny zabronione dekretem, ale niekwalifikujące się jako związane z taką działalnością. Dlatego, rozważenie konstytucyjności dekretu i wydanie orzeczenia przez Trybunał, było w interesie wszystkich podmiotów konstytucyjnych wolności i praw, a nie tylko w interesie osób które były zaliczane przez władze do „uczestników nielegalnej działalności antysocjalistycznej”.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że obecnie obowiązujące akty normatywne kompensujące naruszenia wynikające z dekretu o stanie wojennym mają charakter selektywny. Usuwają skutki naruszeń wolności i praw konstytucyjnych w wielu przypadkach, ale jednocześnie nie obejmują niektórych ich rodzajów.

Wyrok Trybunału ma otworzyć drogę sądową dochodzenia praw przez osoby, które nie miały takich możliwości na gruncie dotychczas obowiązujących regulacji. Zainteresowane osoby mogłyby w szczególności żądać wznowienia postępowania karnego. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wydanie orzeczenia w przedmiocie konstytucyjności dekretu o stanie wojennym jest konieczne dla zapewnienia ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego wprowadzał postępowanie doraźne przed sądami powszechnymi i wojskowymi na czas obowiązywania stanu wojennego w przypadku niektórych przestępstw z: kodeksu karnego, ustawy o obronie pokoju, ustawy o organizacji statystyki państwowej, ustawy karnej skarbowej, dekretu o stanie wojennym.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 tego dekretu, za przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu sąd mógł wymierzyć, bez względu na rodzaj i granice ustawowego zagrożenia danego przestępstwa, następujące kary zasadnicze: karę śmierci lub karę 25 lat pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, chyba że przepis szczególny przewidywał wyższą dolną granicę ustawowego zagrożenia.

W świetle art. 4 ust. 4 dekretu za przestępstwo podlegające postępowaniu doraźnemu sąd orzekał karę dodatkową pozbawienia praw publicznych, a także mógł orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób. Mógł również orzec konfiskatę całości albo części mienia. Regulacja ta miała wyraźny charakter materialno-karny. Znamiona czynu zabronionego były określone w innych regulacjach karnych, a sankcja została unormowana właśnie w dekrecie o postępowaniach szczególnych. Dekret o postępowaniach szczególnych rozszerzał także zakres postępowań uproszczonych i przyśpieszonych.

Wśród czynów zabronionych, w przypadku których dekret o postępowaniach szczególnych zastrzelił sankcję karną, były takie, które należały do przestępstw pospolicznych. Były to także inne czyny zabronione, które nie musiały być związane z działalnością w stanie wojennym.

Trybunał stwierdził, że istniejące obecnie środki prawne nie pozwalają na wzruszenie rozstrzygnięć w niektórych sprawach zapadłych w postępowaniach prowadzonych na podstawie dekretu o postępowaniach szczególnych. Wobec tego jedynie wydanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny jest skutecznym środkiem ochrony wolności i praw konstytucyjnych wszystkich podmiotów, w stosunku do których zastosowano szczególne postępowania z dekretu.

Dokonując oceny merytorycznej dekretów z 12 grudnia 1981 r., Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że akty te zostały wydane przez nieuprawniony podmiot. Naruszona została konstytucyjna kompetencja do wydania aktu normatywnego. Dekrety zostały wydane 12 grudnia 1981 r. W tym czasie trwała III sesja

Sejmu VIII kadencji. Rada Państwa mogła wydawać dekrety wyłącznie w okresach między sesjami Sejmu. Zatem wydanie dekretów grudniowych w trakcie sesji Sejmu było nielegalne, pozbawione podstawy prawnej. Działanie Rady Państwa naruszyło nie tylko szczegółowe przepisy konstytucyjne dotyczące procesu prawotwórczego, ale też ogólne zasady dotyczące funkcjonowania organów władzy publicznej.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że dekrety z 12 grudnia 1981 r. naruszały też standardy wynikające z zakazu działania prawa wstecz, określone w art. 15 ust. 1 Międzynarodowych Paktów Praw Osobistych i Politycznych.

Rozprawie przewodniczył prezes TK Andrzej Rzepliński, sprawozdawcą był sędzia TK Mirosław Granał. Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Źródło: <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/2468-dekret-o-stanie-wojennym> (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 30

Informacja na temat prowadzonego przez katowicki oddział IPN śledztwa przeciwko autorom stanu wojennego oraz Akt oskarżenia przeciwko Wojciechowi Jaruzelskiemu i innym, skierowany do Sądu Okręgowego w Warszawie przez OKŚZpNP w Katowicach wraz z zarządzeniem Naczelnika OKŚZpNP w Katowicach w sprawie jego udostępnienia.

Informacja na temat prowadzonego przez katowicki oddział IPN śledztwa przeciwko autorom stanu wojennego

W dniu 16 kwietnia 2007 r. katowicki oddział IPN skierował do sądu akt oskarżenia przeciw Wojciechowi Jaruzelskiemu i współdziałającym z nim funkcjonariuszom państwa komunistycznego, w tym przeciw żyjącym wówczas członkom Rady Państwa.

http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0018/128223/akt-oskarzenia-S-101-04-Zk_2.pdf (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Sąd Okręgowy w Warszawie 12 września 2008 r. rozpoczął procedowanie przeciw kreatorom stanu wojennego i już na pierwszym terminie rozprawy wyłączył sprawę Emila Kołodzieja do odrębnego rozpoznania, ze względu na chorobę oskarżonego. Początkowo postępowanie przeciw niemu zawieszono, ale w wyniku stwierdzenia przez biegłych lekarzy, że brak jest bezwzględnych medycznych przeciwwskazań do uczestniczenia badanego w czynnościach procesowych, 19 sierpnia 2009 r. rozpoczęto proces. W ogłoszonym 12 października 2011 r. wyroku sąd przychylił się do rozważań i wskazań oskarżyciela publicznego, zawartych w mowie końcowej, i umorzył postępowanie w stosunku oskarżonego na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk, ze względu na przedawnienie karalności czynu.

[http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/154505000002406_VIII_K_000297_2008_Uz_2011-10-12_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/154505000002406_VIII_K_000297_2008_Uz_2011-10-12_001) (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Upływający czas stanął na przeszkodzie osądzeniu kolejnych oskarżonych. W dniu 22 grudnia 2007 r. zmarła Krystyna Marszałek-Młyńczyk, 10 kwietnia 2009 r. zmarł Tadeusz Tuczapski, 11 marca 2013 r. – Florian Siwicki, a w dniu 25 maja 2015 r. – Wojciech Jaruzelski. W tym stanie rzeczy sąd umorzył wobec nich postępowanie.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał Czesława Kiszczaka winnym zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów i skazał go na 4 lata pozbawienia wolności, a na podstawie ustawy o amnestii karę złagodził do 2 lat i zawiesił jej wykonanie na okres próby 5 lat. W uzasadnieniu wyroku znalazły się obszernie fragmenty wskazujące na kluczową rolę, jaką odegrał oskarżony Jaruzelski przy wprowadzaniu stanu wojennego. Tym samym wyrokiem sąd uniewinnił oskarżonego Stanisława Kanię uznając, iż ten konsekwentnie opowiadał się za politycznym rozwiązaniem sytuacji politycznej w kraju i nie zaakceptował podjęcia rozwiązań siłowych.

[http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/154505000002406_VIII_K_000024_2008_Uz_2012-01-12_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/154505000002406_VIII_K_000024_2008_Uz_2012-01-12_001) (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Wyrok ten stał się prawomocny w dniu 15 czerwca 2015 r.

[http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl/content/\\$N/154500000001006_II_AKa_000082_2013_Uz_2015-06-15_001](http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl/content/$N/154500000001006_II_AKa_000082_2013_Uz_2015-06-15_001) (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Źródło: <https://ipn.gov.pl/pl/sledztwa/stan-wojenny/24208,Informacja-na-temat-prowadzonego-przez-katowicki-oddzial-IPN-sledztwa-przeciwko-.html> (dostęp: 21 VI 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 31

Akt oskarżenia przeciwko Wojciechowi Jaruzelskiemu i innym, skierowany do Sądu Okręgowego w Warszawie przez OKŚZpNP w Katowicach wraz z zarządzeniem Naczelnika OKŚZpNP w Katowicach w sprawie jego udostępnienia, sygn. akt S 101/04/Zk Katowice, 16 kwietnia 2007 r.

sygn. akt S 101/04/Zk

Katowice, dnia 16 kwietnia 2007 r.

AKT OSKARŻENIA przeciwko:

1) **Wojciechowi Jaruzelskiemu**

oskarżonemu o przestępstwa z art. 258 § 3 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016) i art. 18 § 2 kk w zw. z art. 231 § 1 kk przy zast. art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016);

2) **Tadeuszowi Tuczapskiemu**

oskarżonemu o przestępstwa z art. 258 § 2kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016) i art. 18 § 2 kk w zw. z art. 231 § 1 kk przy zast. art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016);

3) **Stanisławowi Kani**

4) **Florianowi Siwickiemu**

5) **Czesławowi Kiszczakowi**

Oskarżonym o przestępstwo z art. 258 § 2kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

6) **Emilowi Kołodziejowi**

7) **Krystynie Marszałek-Młyńczyk**

8) **Eugeniei Kemparze (Kempara)**

oskarżonym o przestępstwo z art. 231§1 kk w zw. z art. 2 ust 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016);

9) **Tadeuszowi Skórcze**

oskarżonemu o przestępstwo z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 231 § 1 kk przy zast. art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016);

oskarżam:

1) Wojciecha Jaruzelskiego syna Władysława i Wandy z domu Zaremba, urodzonego w dniu 6 lipca 1923 r. w Kurowie, zamieszkałego Warszawa ul. Ikara 5, obywatela polskiego, o wykształceniu wyższym, żonatego, ojca dorosłej córki, niemającego nikogo na utrzymaniu, z zawodu wojskowego, emeryta, pobierającego emeryturę w wysokości około 7 tysięcy złotych netto miesięcznie

- niekaranego (k. 12456)
- przebywającego na wolności
- środka zapobiegawczego nie stosowano,

o to, że:

I. w okresie od 27 marca 1981 r. do 12 grudnia 1981 r. w Warszawie i na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego jako Prezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej oraz I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dopuścił się zbrodni komunistycznej polegającej na kierowaniu zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym, w skład którego wchodził Stanisław Kania, Florian Siwicki, Tadeusz Tuczapski, Czesław Kiszczak i inni, mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności poprzez internowanie i wykonywanie kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w ruchu społecznym związanym z NSZZ „Solidarność”, poprzez nadzorowanie opracowywania projektów aktów normatywnych oraz planów i harmonogramów działań organów władzy, administracji państwowej oraz mediów publicznych dotyczących nielegalnego wprowadzenia stanu wojennego,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 3 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

II. w dniu 12 grudnia 1981 r. w Warszawie, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, iż jako Prezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej oraz I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, chcąc aby Członkowie Rady Państwa podjęli działania na szkodę interesu publicznego i prywatnego, nakłaniał ich do przekroczenia przysługujących im uprawnień poprzez uchwalenie w czasie trwania sesji Sejmu PRL, wbrew treści art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z dnia 21 lipca 1976 r.) dekretołów z dnia 12 grudnia 1981 r.: „o stanie wojennym”, „o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń” oraz podjęcie uchwały z dnia 12 grudnia 1981 r. „w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa”,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 kk w zw. art. 231 § 1 kk przy zast. art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016);

III. w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. w Warszawie i na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego jako Prezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej oraz I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

dopuszczył się zbrodni komunistycznej polegającej na kierowaniu związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym, w skład którego wchodził Florian Siwicki, Czesław Kiszczak, Tadeusz Tuczapski i inni, mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności poprzez internowanie i wykonywanie kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w ruchu społecznym związanym z NSZZ „Solidarność”, poprzez egzekwowanie wykonywania nielegalnie wydanych dekretów z dnia 12 grudnia 1981 r.: „o stanie wojennym”, „o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń” oraz podjęcie uchwały z dnia 12 grudnia 1981 r. „w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa”

tj. o przestępstwo z art. 258 § 3 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

2) **Tadeusza Tuczapskiego** syna Leona i Katarzyny z domu Marszałek, urodzonego w dniu 23 września 1922 r. we Lwowie, zamieszkałego Warszawa ul. Kręta 3/15, obywatela polskiego, o wykształceniu wyższym, żonatego, ojca dorosłej córki, mającego na utrzymaniu żonę, z zawodu wojskowego, emeryta, pobierającego emeryturę w wysokości 5500 złotych netto miesięcznie,

- niekaranego (k. 12464)
- przebywającego na wolności
- środka zapobiegawczego nie stosowano,

o to, że:

I. w okresie od 27 marca 1981 r. do 12 grudnia 1981 r. w Warszawie i na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego jako Sekretarz Komitetu Obrony Kraju, Główny Inspektor Obrony Terytorialnej, Wiceminister Obrony Narodowej wspólnie z Wojciechem Jaruzelskim, Stanisławem Kanią, Florianem Siwickim, Czesławem Kiszczakiem i innymi dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, że działając w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności poprzez internowanie i wykonywanie kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w ruchu społecznym związanym z NSZZ „Solidarność”, uczestniczył w opracowaniu projektów aktów normatywnych oraz planów i harmonogramów działań organów władzy i administracji państwowej oraz mediów publicznych dotyczących nielegalnego wprowadzenia stanu wojennego,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

II. w dniu 13 grudnia 1981 r. w Warszawie, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, iż jako Sekretarz Komitetu Obrony Kraju, Główny Inspektor Obrony Terytorialnej i Wiceminister Obrony Narodowej, chcąc aby Członkowie Rady Państwa podjęli działania na szkodę interesu publicznego i prywatnego, nakłaniał ich do przekroczenia przysługujących im uprawnień poprzez uchwalenie w czasie trwania sesji Sejmu PRL, wbrew treści art. 31 ust. 1 Konstytucji

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z dnia 21 lipca 1976 r.) dekrétów z dnia 12 grudnia 1981 r.: „o stanie wojennym”, „o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń” oraz podjęcie uchwały z dnia 12 grudnia 1981 r. „w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa”,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 kk w zw. art. 231 § 1 kk przy zast. art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016);

III. w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. w Warszawie i na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego jako Sekretarz Komitetu Obrony Kraju, Główny Inspektor Obrony Terytorialnej i Wiceminister Obrony Narodowej wspólnie z Wojciechem Jaruzelskim, Czesławem Kiszczakiem, Florianem Siwickimi innymi dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, że działał w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności poprzez internowanie i wykonywanie kar pozbawienia wolności za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w ruchu społecznym związanym z NSZZ „Solidarność”, przez wykonywanie nielegalnie wydanych dekrétów z dnia 12 grudnia 1981 r.: „o stanie wojennym”, „o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń” oraz podjęcie uchwały z dnia 12 grudnia 1981 r. „w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa”,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

3) **Stanisława Kanię** syna Józefa i Katarzyny z domu Kania, urodzonego w dniu 8 marca 1927 r. we Wrocławcu (Wrocanka), zamieszkałego Warszawa ul. Łądowa 1/3 m 11, obywatela polskiego, o wykształceniu wyższym – niepełnym ekonomicznym, żonatego, ojca dwóch dorosłych synów, mającego na utrzymaniu żonę, z zawodu ekonomistę, emeryta, pobierającego emeryturę w wysokości około 2 tysięcy złotych netto miesięcznie,

- niekaranego /k. 12463/
- przebywającego na wolności
- środka zapobiegawczego nie stosowano,

o to, że:

w okresie od 27 marca 1981 r. do 18 października 1981 r. w Warszawie i na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego jako I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wspólnie z Wojciechem Jaruzelskim, Florianem Siwickim, Tadeuszem Tuczapskim, Czesławem Kiszczakiem i innymi, dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, że działając w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności poprzez internowanie i wykonywanie

kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w ruchu społecznym związanym z NSZZ „Solidarność”, uczestniczył w opracowaniu projektów aktów normatywnych oraz planów i harmonogramów działań organów władzy i administracji państwowej oraz mediów publicznych dotyczących nielegalnego wprowadzenia stanu wojennego,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

4) Floriana Siwickiego syna Eugeniusza i Elżbiety z domu Byczkowskiej, urodzonego w dniu 10 stycznia 1925 r. w Łucku, zamieszkałego Warszawa ul. Nowoursynowska 175/4, obywatela polskiego, o wykształceniu wyższym, żonatego, ojca dwóch dorosłych synów, mającego na utrzymaniu żonę, z zawodu wojskowego, emeryta, pobierającego emeryturę w wysokości około 7 tysięcy złotych netto miesięcznie,

- niekaranego (k. 12465)
- przebywającego na wolności
- środka zapobiegawczego nie stosowano,

o to, że:

I. w okresie od 27 marca 1981 r. do 12 grudnia 1981 r. w Warszawie i na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego jako Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Wiceminister Obrony Narodowej i członek Komitetu Obrony Kraju wspólnie z Wojciechem Jaruzelskim, Stanisławem Kanią, Tadeuszem Tuczapskim, Czesławem Kiszcziakiem i innymi dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, że działając w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności poprzez internowanie i wykonywanie kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w ruchu społecznym związanym z NSZZ „Solidarność”, uczestniczył w opracowaniu projektów aktów normatywnych oraz planów i harmonogramów działań organów władzy i administracji państwowej oraz mediów publicznych dotyczących nielegalnego wprowadzenia stanu wojennego,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

II. w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. w Warszawie i na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego jako Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Wiceminister Obrony Narodowej i członek Komitetu Obrony Kraju wspólnie z Wojciechem Jaruzelskim, Czesławem Kiszcziakiem i Tadeuszem Tuczapskim, dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, że działał w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności poprzez internowanie i wykonywanie kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w ruchu społecznym związanym z NSZZ „Solidarność”, przez wykonywanie nielegalnie wydanych dekretów z dnia 12 grudnia 1981 r.: „o stanie wojennym”, „o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie

obowiązywania stanu wojennego”, „o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń” oraz podjęcie uchwały z dnia 12 grudnia 1981 r. „w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa”,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

5) **Czesława Kiszczaka** syna Jana i Rozalii z domu Orkisz, urodzonego w dniu 19 października 1925 r. w Roczynach, zamieszkałego Warszawa ul. Oszczebników 3, obywatela polskiego, o wykształceniu wyższym, żonatego, ojca dwojga dorosłych dzieci, niemającego nikogo na utrzymaniu, z zawodu wojskowego, rencistę, pobierającego rentę w wysokości około 5000 złotych netto miesięcznie,

- niekaranego (k. 12458)
- przebywającego na wolności
- środka zapobiegawczego nie stosowano,

o to, że:

I. w okresie od 27 marca 1981 r. do 12 grudnia 1981 r. w Warszawie i na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego jako Szef Wojskowych Służb Wewnętrznych oraz Minister Spraw Wewnętrznych wspólnie z Wojciechem Jaruzelskim, Stanisławem Kanią, Florianem Siwickim, Tadeuszem Tuczapskim i innymi, dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, że działając w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności poprzez internowanie i wykonywanie kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w ruchu społecznym związanym z NSZZ „Solidarność”, uczestniczył w opracowaniu projektów aktów normatywnych oraz planów i harmonogramów działań organów władzy i administracji państwowej oraz mediów publicznych dotyczących nielegalnego wprowadzenia stanu wojennego,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

II w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. w Warszawie i na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego jako Minister Spraw Wewnętrznych wspólnie z Wojciechem Jaruzelskim, Florianem Siwickim, Tadeuszem Tuczapskim i innymi, dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, że działając w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw polegających na pozbawianiu wolności poprzez internowanie i wykonywanie kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny wcześniej niekaralne oraz innych przestępstw przeciwko wolności, a nadto naruszaniu nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji oraz praw pracowniczych obywateli polskich, głównie skupionych w ruchu społecznym związanym z NSZZ „Solidarność”, przez wykonywanie nielegalnie wydanych dekretów z dnia 12 grudnia 1981 r.: „o stanie wojennym”, „o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń” oraz podjęcie uchwały z dnia 12 grudnia 1981 r. „w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa”,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

6) **Emila Kołodzieja** syna Józefa i Zofii z domu Krygowskiej, urodzonego w dniu 2 stycznia 1917 r. w Futonii (Futoma), zamieszkałego Warszawa ul. Sulkiewicza 7/4, obywatela polskiego, o wykształceniu wyższym – prawniczym, żonatego, ojca dwóch dorosłych córek, niemającego nikogo na utrzymaniu, z zawodu prawnika i ekonomistę, emeryta, pobierającego emeryturę w wysokości około 2300 złotych netto miesięcznie,

- niekaranego (k. 12457)
- przebywającego na wolności
- środka zapobiegawczego nie stosowano,

7) **Krystynę Marszałek-Młyńczyk**, córkę Józefa i Anny z domu Zdunko, urodzoną w dniu 9 kwietnia 1930 r. w Białymstoku, zamieszkałą Warszawa ul. Mokotowska 3/10, obywatelkę polską, o wykształceniu wyższym, wdowę, matkę jednego dorosłego dziecka, niemającą nikogo na utrzymaniu, z zawodu filologa, będącą na emeryturze, pobierająca emeryturę w wysokości około 1600 złotych netto miesięcznie,

- niekaraną (k. 12461)
- przebywającą na wolności
- środka zapobiegawczego nie stosowano,

8) **Eugenię Kemparę (Kempara)**, córkę Bernarda i Marianny z domu Zajkowską, urodzoną w dniu 29 września 1928 r. w Księżynie, zamieszkałą Dobiegniew Stare Osieczno 5a, obywatelkę polską, o wykształceniu wyższym – prawniczym, wdowę, matkę dorosłego syna, mającą na utrzymaniu syna i wnuka, z zawodu prawnika, emerytkę, pobierającą emeryturę w wysokości około 4000 złotych netto miesięcznie,

- niekaraną (k. 12459)
- przebywającą na wolności
- środka zapobiegawczego nie stosowano,

o to, że:

w dniu 13 grudnia 1981 r. w Warszawie, będąc funkcjonariuszami państwa komunistycznego – Członkami Rady Państwa, przekroczyli przysługujące im uprawnienia w ten sposób, że wspólnie z pozostałymi Członkami Rady Państwa uchwalili wbrew treści art. 31 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z dnia 21 lipca 1976 r.) dekrety z dnia 12 grudnia 1981 r.: „o stanie wojennym”, „o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń” oraz podjęli uchwałę z dnia 12 grudnia 1981 r. „w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa”, czym działali na szkodę interesu publicznego i prywatnego poprzez ograniczenie praw konstytucyjnych, a w szczególności ustanowienie podstaw do pozbawiania lub ograniczania wolności obywateli polskich,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 2 ust 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016)

9) **Tadeusza Skórę**, syna Jana i Stanisławy z domu Jakubiec, urodzonego w dniu 14 czerwca 1928 r. w Strupinie Dużym, zamieszkałego Warszawa ul. Stępińska 49a/6, obywatela polskiego, o wykształceniu

wyższym, żonatego, ojca dwojga dorosłych dzieci, mającego na utrzymaniu żonę, z zawodu prawnika, sędziego w stanie spoczynku, pobierającego wynagrodzenie w wysokości około 4500 złotych netto miesięcznie,

- niekaranego (k. 12462)
- przebywającego na wolności
- środka zapobiegawczego nie stosowano,

o to, że:

w dniu 13 grudnia 1981 r. w Warszawie, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego, dopuścił się zbrodni komunistycznej w ten sposób, iż jako Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, chcąc aby Członkowie Rady Państwa podjęli działanie na szkodę interesu publicznego i prywatnego, nakłaniał ich do przekroczenia przysługujących im uprawnień poprzez uchwalenie w czasie trwania sesji Sejmu PRL, wbrew treści art. 31 ust.1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z dnia 21 lipca 1976 r.) dekretów z dnia 12 grudnia 1981 r.: „o stanie wojennym”, „o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”, „o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń” oraz podjęcie uchwały z dnia 12 grudnia 1981 r. „w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa”, tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 kk w zw. art. 231 § 1 kk przy zast. art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, Nr 155, poz. 1016).

Źródło: <https://ipn.gov.pl/pl/sledztwa/stan-wojenny/24205,Akt-oskarzenia-przeciwko-Wojciechowi-Jaruzelskiemu-i-innym-skierowany-do-Sadu-Ok.html> (dostęp: 21 VI 2021 r.).

REPRESJE STANU WOJENNEGO

Tekst źródłowy nr 32

Wyrok Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego z dnia 17 marca 1982 r., sygn. akt SOW 195/82 oraz wyrok Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 7 marca 1986 r., sygn. akt II.K 54/86.

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego
we Wrocławiu

Sygn.akt SeW 195/82

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Katowice, dnia 17 marca 1982 r.

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu w składzie:

Przewodniczący - kpt Antoni Kapłon
sędziowie - mjr Maciej Harlander
- ppor. Aleksey Kulka

w obecności prokuratora wojskowego ppor. Krzysztofa Kwinty obrońców E.Brugiara i J.Bukartyka oraz przy udziale protokolanta st.kpr.pchor. Mariana Załipskiego rozpoznawają sprawę:

Wandy Dragon, córki Michała i Katarzyny z domu Onyko, urodzonej dn 10 czerwca 1940 r. w Świdowie /ZSRR/ narodowości polskiej, obywatelki polskiej, sędzinki, matki 2-ge dzieci w wieku 20 i 13 lat, mającej wykształcenie średnie ogólne, bez zawodu, nie posiadającego majątku bez orderów i odznaczeń, członkini NSZZ "Solidarność", stale zamieszkałej w Bytomiu, ul.Warceńska 5/17, sądowo nie karanej.

oskarżonej o to, że:

W dniu 13 grudnia 1981 r. w Bytomiu ubrew dekretowi z dnia 12.12.1981 o stanie wojennym zawieszającym działalność związków zawodowych, ni odstąpiła od tej działalności przez to, że w celu rozpowszechniania przepisała na matrycy workowej oraz wspólnie z Janem Rumpfen wielokrotnie powisliła ulotkę zawierającą fałszywe wiadomości co do sytuacji społeczno-politycznej w PRL i nawołującą do rozpoczęcia w dniu 14 grudnia 1981 r. strajku powszechnego, którą następnie rozpowszechniła celem wywołania niepokoju publicznego

tj. o przestępstwo określone w art. 48 ust.lw zb. z art. 48 ust.2,3 i 4 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym.

Kierując się przepisami art. 4 § 1, 357, 360 § 1 i 2, 372 § 1 i 2 oraz art. 590 § 1 kpk Sąd

o r z e k i

I. na mocy art. 3 i art. 12 ust.2 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych odstąpić od stosowania postępowania dorozbiegane,

- 2 -

II. esk.cyw. Wandę Dragon córkę Michała uznać winną tego, że w dniu 13 grudnia 1981 r. w Bytomiu, wbrew przepisom dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym zawieszającym działalność związków zawodowych, jako członek NSZZ "Solidarność" nie odstąpiła od tej działalności przez to, że w celu rozpowszechnienia przepisała na matrycy woskowej oraz wspólnie z Benem Rumpfen wielokrotnie powieliła ulotkę zawierającą fałszywe wiadomości co do sytuacji społeczno-politycznej PRL i nawołującą do rozpoczęcia w dniu 14 grudnia 1981 r. strajku powszechnego

tj. popełnienie przestępstwa z art. 48 ust.1 i art. 48 ust.3 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym

i za to

s k a z a ć j ą

na mocy art. 48 ust.3 cyt.dekretu na karę 1/jednego/ roku i 5/sześcioletu/ miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art.73 § 1 kk i 74 § 1 kk warunkowo zawieszają się na okres próby 2/dwóch/ lat.

Na początek orzeczonej kary zalicze się, z mocy art. 83 § 1 kk okres tymczasowego aresztowania od dnia 12 lutego 1982 r.

Na mocy art. 1 i 2 ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r o opłatach w sprawach karnych zasądza się od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa - tytułem opłaty kwotę 3.000 zł, a oskarżona po myśli art. 547 § 1 kpk obciąża się oskarżoną kosztami postępowania karnego

U z a s a d n i e n i e

Po ogłoszeniu stanu wojennego, w dniu 13 grudnia 1981 r. w godzinach dopołudniowych w plebanii kościoła św.Krzyża w Bytomiu spotkali się działacze NSZZ "Solidarność" Bogdan Drągowski, Waldemar Żurawski, Jan Rumpf, Andrzej Steciuk, Zenon Pigoń, Barbara Holda oraz Wanda Dragon - etatowa pracownica sekcji Informacji MKZ w Bytomiu.

Podczas dyskusji, w której nie brała udziału oskarżona, wyżej wymienione osoby postanowiły wydać ulotkę o treści nawołującej do strajku powszechnego w związku z wprowadzeniem stanu wojennego.

Sygn. gkt II.L. 54/86

WYROK

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Dnia 7 marca 1986 r.

Sąd Wojewódzki w Bytonia w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący RR Ryszard Laburda

Sędziowie Piotr Szczuka
Ławnicy Jan Tyliński

Protokółant Maria Nowak

w obecności Prokuratora Bolesława Hekonicznego

po rozpoznaniu dnia 29.02. 7.03. 1986 r. sprawy

1/ Wendy Dragon urodz. 10.06. r. 1940r.

w Waidowie /ZARR/

syna (córki) Michała i Katarzyny zd. Jarosz

oskarżona o to, że:
I. w okresie od lutego 1985r. do dnia 25 lipca 1985r. w Bytoniu, działając przestępcą ciągłym, w celu rozpowszechniania fałszywych wiadomości o sytuacji społeczno-politycznej w kraju, mogących wyrządzić poważną szkodę interesom Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w celu wywołania niepokoju publicznego w okresie wyborów do Sejmu PRL, przechowywała u siebie w mieszkaniu nielegalne pisma, broszury i ulotki oskarżające bracia o charakterze antypaństwowym, to jest o przestęp. z art. 273 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k., art. 263a § 1 k.k. i art. 58 k.k.

2/ Jana Uchanskięgo urodz. 22 sierpnia 1947r. w Kartkowie syna
Byłtra i Justyny z domu Jaros.

oskarżonego o to, że:
II. w okresie od lutego 1985r. do lipca 1985r. w Bytoniu, działając przestępcą ciągłym, rozpowszechniał przy pomocy nielegalnych pism i ulotek fałszywe wiadomości o sytuacji społeczno-politycznej w kraju, mogących wyrządzić poważną szkodę interesom Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to jest o przestęp. z art. 273 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. i art. 58 k.k.

MS Z, wyrok-1-Wyrok sądu I instancji.
MS K wyrok 1 W.Å. W-wa, Bema 60a 1556/WA/83
Intropol K-g 758 250.000 83

I. Oskarżoną Wandę Dragon uznaje za winną popełnienia czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia wyczerpującego zmianą z art. 273¹2k.k. w związku z art. 271¹1k.k. i art. 282¹1k.k. oraz art. 58k.k. i art. 10¹2k.k. i za to na mocy art. 273¹2k.k. w związku z art. 58k.k., art. 10¹2k.k. skazuje ją na karę 1/jednego/ roku pozbawienia wolności,

II. na mocy art. 73¹1k.k., 74¹1k.k. wyżej orzeczoną karę oskarżonej warunkowo zawieszona i ustala okres próby na 2/ dwa/ lata,

III. na mocy art. 83¹1k.k. na poszet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej Wandzie Dragon okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 lipca 1965r. do dnia 25 października 1965r.,

IV. oskarżonego Jana Uchańskiego uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego aktem oskarżenia wyczerpującego zmianą z art. 273¹1k.k. w związku z art. 271¹1k.k. oraz art. 58k.k. i art. 10¹2k.k. i za to na mocy art. 273¹1k.k. w związku z art. 58k.k. i art. 10¹2k.k. skazuje go na karę 1/jednego/ roku i 6/czescia/ miesięcy pozbawienia wolności,

V. na mocy art. 73¹1k.k. i art. 74¹1k.k. wyżej orzeczoną karę oskarżonego warunkowo zawieszona i ustala okres próby na 3/ trzy/ lata,

VI. na mocy art. 76¹2k.k. oddaje oskarżoną Wandę Dragon i Jana Uchańskiego w okresle próby pod dozór Kuratora Sądowego,

VII. na mocy art. 547¹1pk., 554¹pk. oraz art. 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych /Dz.U. Nr 49 poz. 223/ zasądza od oskarżonych następującą opłatę sądową na rzecz Skarbu Państwa a to:
- od Wandy Dragon w kwocie 3.600/ trzy tysiące sześćset/ złotych natomiast od Jana Uchańskiego w kwocie 6.000/ sześć tysięcy/ złotych oraz obciąża ich kosztami postępowania w częściach różnych.

Zgodn: 66 odpis z oryginałem
stwierdza się z tym, że u gróka
jest prawomocny.

Bytom, dnia 21.5. 1976
Kierownik Sekretariatu



Zarządzenie Nr 50/81 CZZK Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 13 XII 1981 r. w sprawie utworzenia Ośrodków Odosobnienia.

**ZARZĄDZENIE NR 50/81
CZZK MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI Z DNIA 13 XII 1981
W SPRAWIE UTWORZENIA OŚRODKÓW ODOSOBNIENIA**

Na podstawie art. 45 Dekretu z dn. 12 XII 81 o stanie wojennym (Dz. U. nr 29, poz. 154) zarządza się, co następuje:

Par. 1 Tworzy się ośrodki odosobnienia w:

Białej Podlaskiej, Białymstoku, Cieszynie w woj. bielskim, Bydgoszczy-Fordonie i w Potulicach w woj. bydgoskim, Lubiążu w woj. częstochowski, Gdańsku oraz Strzebielinku w woj. gdańskim, Gorzowie Wielkopolskim, Kamiennej Górze w woj. jeleniogórskim, Ostrowie Wielkopolskim w woj. kaliskim, Bytomiu, Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Sosnowcu i Zabrze w woj. katowickim, Kielcach, Wierchowiu w woj. koszalińskim, Krakowie przy ul. Montelupich 7, Uhercach w woj. krośnieńskim, Głogowie w woj. legnickim, Łodzi przy ul. Kraszewskiego 1/5, Iławie, Ostródzie w woj. olsztyńskim, Opolu oraz Grodkowie i Strzelcach Opolskich przy ul. Świerczewskiego 3 w woj. opolskim, Wronkach w woj. pilskim, Łęczycy w woj. płockim, Gębarzewie i Poznaniu w woj. poznańskim, Radomiu, Rzeszowie-Załężu, Sieradzu, Łowiczu w woj. skierniewickim, Suwałkach, Goleniowie i Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim, Nisku w woj. tarnobrzeskim, Nowym Wiśniczu w woj. tarnowskim, Świdnicy w woj. wałbrzyskim, Włocławku, Warszawie przy ul. Ciupagi 1 oraz przy ul. Chłopińskiego 71a, Wrocławiu przy ul. Klęczkowskiej, Zielonej Górze.

Par. 2 Ośrodki odosobnienia są tworzone jako samodzielne jednostki organizacyjne lub jako odrębne oddziały w zakładach karnych, aresztach śledczych i ośrodkach przystosowania społecznego.

Par. 3 Zadania w zakresie internowania w ośrodkach odosobnienia spełnia służba więzienna.

Par. 4 Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Minister Spraw Wewnętrznych
I z-ca Ministra Spraw Wewnętrznych
gen. dyw. Bogusław Stachura

Minister Sprawiedliwości
Sylwester Zawadzki

31) Zarządzenie nr 50/81 Centralnego Zarządu Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości z 13 grudnia 1981 r. w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia. *Ulotka ze zbiorów prywatnych.*

Źródło: *Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1980–1983*, wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 65–66. Prezentowany egzemplarz został wcześniej zamieszczony w: *Stan wojenny. Teki edukacyjne IPN*, Warszawa 2002, opisany jako: „Zarządzenie Nr 50/81 CZZK Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia”. *Ulotka ze zbiorów prywatnych.*

Tekst źródłowy nr 34

Decyzja o internowaniu Nr III/255, wydana przez komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach.

CC 03060 *

KOMENDA WOJEWÓDZKA
Pieczęć nagłówkowa
w Katowicach

40 L. dz.

DECYZJA NR III/255
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela
nazwisko i imię DROGON ANDRZEJ
imiona rodziców Kazimierz i Władysława
data i miejsce urodzenia 3.09.1958 r. Strzyżów woj. Rzeszów,
zawód (zajęcie) i miejsce pracy prac.naukowy- Wydz.Prawa i Admin.U.Sl. K-ce
miejsce zamieszkania Tychy
zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że nie
zaprzestał działalności związkowej

na zasadzie art. 42 dekretu z dnia 12.12.81 o ochronie bezpieczeństwa
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

1. internować ob. DROGON ANDRZEJ
i umieścić go w ośrodku odosobnienia w _____

2. wykonanie decyzji zlecić KWMO KATOWICE

Pieczęć okrągła

KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO

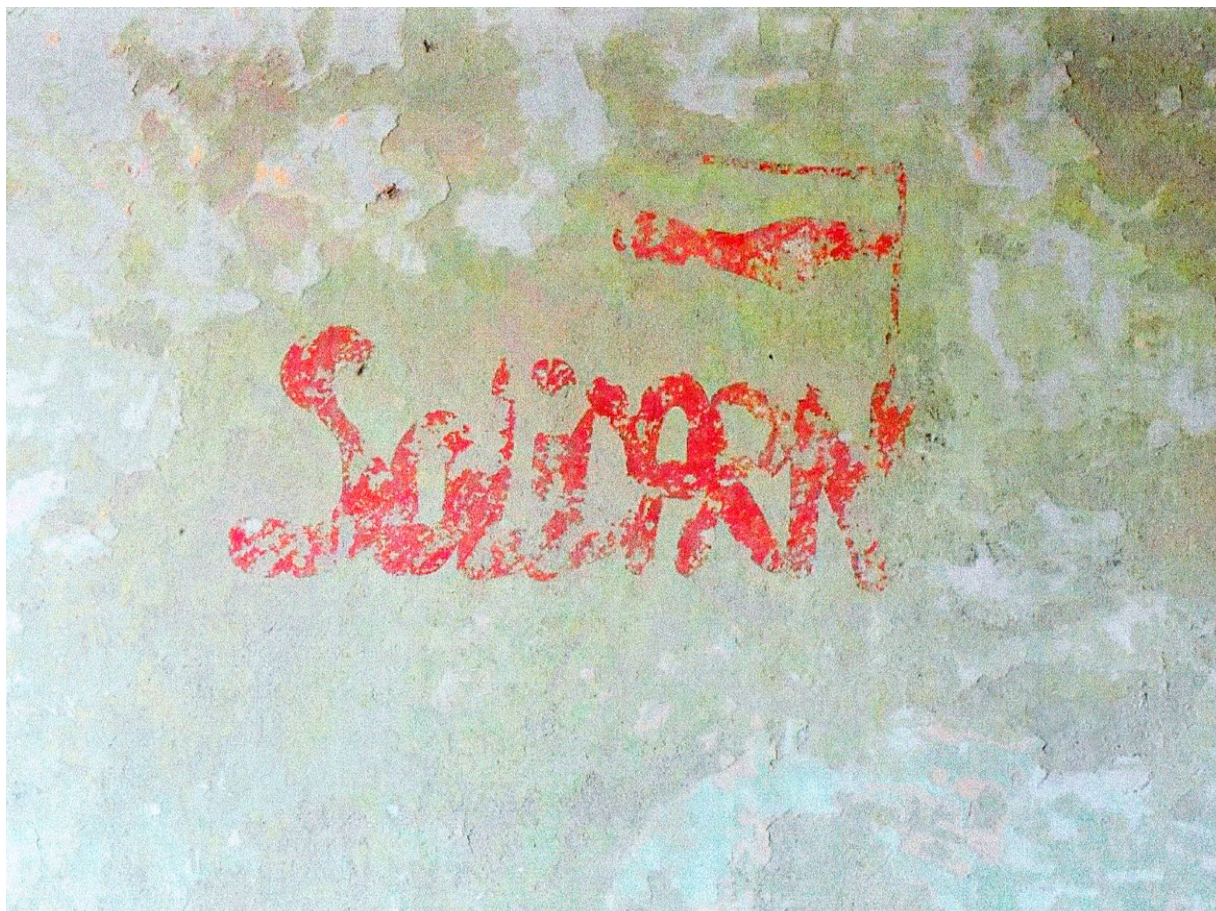
Katowice, dnia 17.5. 1982 r.

POUCZENIE

1. Internowany zobowiązany jest do dobrowolnego wydania lub wskazania miejsca ukrycia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, przedmiotów, których posiadanie jest zabronione lub mających znaczenie dla bezpieczeństwa państwa.
2. Internowany po doprowadzeniu do ośrodka odosobnienia będzie żywiony na koszt państwa.
3. Dokumenty osobiste i przedmioty wartościowe należy po przybyciu do ośrodka przekazać do depozytu.
4. Internowany zobowiązany jest do przestrzegania obowiązujących regulaminów i zarządzeń władz.
5. Na decyzję o internowaniu służy skarga do Ministra Spraw Wewnętrznych. Skargę przesyła się za pośrednictwem organu, który wydał decyzję o internowaniu.

Tekst źródłowy nr 35

Mural zawierający napis „Solidarność”, odkryty w jednej z więziennych cel w Łupkowie. W 2018 r. napis ten został przez Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie poddany zabiegowi transferu i konserwacji.



Napis „Solidarność” odkryty przez Służbę Więzienną w 2017 r. podczas remontu celi w Zakładzie Karnym w Łupkowie. Powstał w stanie wojennym, w czasie kiedy zakład ten pełnił funkcję ośrodka odosobnienia dla internowanych działaczy Solidarności. Jego autorem jest najprawdopodobniej Stanisław Simoni (1938-2008) - działacz Solidarności w Zakładzie Telemechaniki Górniczej Elektrometal w Cieszynie. W 1981 r. delegat na I i II Wojewódzki Zjazd Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. 13 grudnia 1981 r. został internowany w Ośrodku Odosobnienia w Jastrzębiu-Szerokiej. Od 23 marca 1982 r. przebywał w Ośrodku Odosobnienia w Łupkowie. Zwolniony z internowania 24 lipca 1982 r. Od lutego 1983 przebywał na emigracji w Australii.

W 2018 r. napis ten został przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie poddany zabiegowi transferu i konserwacji.

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

Obecnie eksponat prezentowany w siedzibie Oddziału IPN w Rzeszowie.

SYTUACJA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA W STANIE WOJENNYM

Tekst źródłowy nr 36

Relacja Grażyny Nauki, córki Edwarda i Krystyny z domu Nykiel. Wspomnienia stanu wojennego oczami dziecka.

[...] Pamiętam też wigilię stanu wojennego. Nie wiadomo było do samego końca tego dnia, czy będzie można udać się na pasterkę. Rodzice zastanawiali się, co zrobić: iść czy nie iść, będzie czy nie będzie. W końcu tata zdecydował, że mama zostaje w domu z młodszymi dziećmi, a ja (10 lat) z młodszym bratem (9 lat) i tatą idziemy na pasterkę. Przed wyjściem przeprowadził z nami poważną rozmowę, informując, że po Gumniskach [wieś położona obecnie w województwie podkarpackim, w gminie Dębica – przyp. MD] (po godzinie policyjnej) jeżdżą nieoznakowane samochody policyjne, dlatego mamy się trzymać go za ręce i jakby pojawiło się światło samochodu, albo na jego znak, gdyby on zauważył coś niepokojącego, razem z nim mamy szybko się chować do pobliskiego rowu, nie wychylać się i leżeć cicho. W ogóle w trakcie drogi do kościoła (ok. 1 km) nie wolno nam było rozmawiać, żeby nie zwracać na siebie uwagi. Pamiętam wielką ciszę wtedy we wsi, żaden pies nie czekał, jakby je wszyscy pozamykali specjalnie na ten dzień. Mimo że dojszcie do kościoła zajmuje 10–15 min normalnym krokiem, to my wyszliśmy znacznie wcześniej, nie wiedząc, czy pasterka się odbędzie czy przyjdą ludzie. Wspominam siarczysty mróz, skrzący się i skrzypiący śnieg. Musieliśmy iść ostrożnie, cicho i uważnie, żeby się nie pośliznąć. Okazało się, że kościół był pełen, ludzie modlili się cicho w przygaszonym świetle. Po jakimś czasie przyszedł ksiądz proboszcz Tadeusz Boryczko, przywitał zgromadzonych ludzi w pół mroku i powiedział, że na dzisiejszy dzień zawieszono godzinę policyjną, o czym dowiedział się dosłownie przed chwilą. Zapaliło się światło i ksiądz rozpoczął śpiewanie kolędy. [...]

Źródło: <https://ziemiadebicka.pl/wspomnienia-stanu-wojennego-oczami-dziecka/> (dostęp: 22 VII 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 37

Relacja Jadwigi Rudnickiej¹. Przykład represji o charakterze ekonomicznym i wpływu sytuacji gospodarczej na życie codzienne.

[...] Byłam bezrobotna 3 lata. Nie dość, [że] ja jeszcze miałam starsze osoby na utrzymaniu, bo to były takie przecież [niskie] renty. Zostałam bez [zarobków], a w czasie PRL-u nie miało się oszczędności żadnych, żyło się od pierwszego do pierwszego i to często jeszcze z pożyczką spłacaną, więc sytuacja [była] bardzo trudna. I tak sobie pomyślałam: Co ja mogę zrobić? Pierwsze, co mi przyszło na myśl, to, że przed laty ukończyłam Wydział Chemiczny. Pojechałam do Zabrza, kupiłam testy na medycynę, dałam ogłoszenie w „Nowinach” gliwickich, że tanio udzielam lekcji. Sama sobie musiałam przedtem dobrze przypomnieć [materiał]. Dawałam lekcje parę lat pojedynczym osobom, [z] tego był nieduży [zarobek], rzeczywiście nieduże brałam kwoty, ale zawsze coś tam na chleb, na bułkę zarabiałam. Oprócz tego szukałam jakiejś pracy w swoim zawodzie. Naprzeciw Prosynchemu było Miejskie Biuro Projektowe i poszłam tam. Szefem był pan inżynier Zych, starszy pan. Ja przyszłam i powiedziałam, że dowiedziałam się, że dają prace zlecone i może mi się uda jakąś zleconą [pracę] dostać. Siedział starszy pan Zych i miał taki garnek ze smalcem i smarował chleb, i sobie zjadał. A ja przyszłam i szczerze mu powiedziałam: „Wie pan, ja z powodu »Solidarności« straciłam tę pracę naprzeciw. Jakby pan miał jakąś robotę na zlecenie, w domu”. On się na mnie popatrzył: „A pani lubi chleb ze smalcem”. Ja mówię: „Lubię”. I tak rozpoczęliśmy współpracę. Dostałam wtedy od niego remont naszej operetki [Operetka Śląska w Gliwicach], zrobienie jakiegoś właśnie projektu, potem hotel. Ostatni to był mój hotel na kąpielisku, ale to już były troszkę późniejsze lata. Była to trudna praca, bo dopiero jak była wdrożona, to dawali jakieś grosze, a jeżeli nie poszła do wdrożenia, to można było się narobić i nic nie dostać.

Źródło: <https://scwis.pl/relacje-swiadkow/jadwiga-rudnicka-w-podziemiu-codziennosc/> (dostęp: 22 VII 2021 r.).

¹ Jadwiga Rudnicka – urodzona 29 sierpnia 1931 r. w Sokołowce k. Lwowa, w rodzinie Mariana i Weroniki z d. Wojciechowskiej. Od 1951 r. gliwiczanka. Absolwentka Politechniki Śląskiej w Gliwicach (1974 r.). Od września 1980 r. w NSZZ „Solidarność”. Przewodnicząca Komitetu Założycielskiego, a później Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarność” w Prosynchemie w Gliwicach. W latach 1982–1989 działała w Komitecie Pomocy Więzionym i Internowanym, pomagała działaczom konspiracyjnym, zaangażowana społecznie. Zwolniona z pracy w 1982 r., do 1985 r. utrzymywała się z prac dorywczych i korepetycji. W latach 1991–1993 posłanka na sejm z listy Wyborczej Akcji Katolickiej; 1998–2002 – radna Sejmiku Województwa Śląskiego; 2002–2005 – radna Miasta Gliwice; 2005–2007 – senator RP z listy partii Prawo i Sprawiedliwość. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (2011) i Krzyżem Wolności i Solidarności (2016).

Tekst źródłowy nr 38

Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów (fragment).

Uchwała Nr 264 Rady Ministrów
z dnia 12 grudnia 1981 r.
w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów

Rada Ministrów uchwała, co następuje:

§ 1. Uchwała określa zasady reglamentowanej sprzedaży towarów, rodzaje kart zaopatrzenia, normy zaopatrzenia ludności, a także uprawnienia poszczególnych grup ludności do korzystania z kart zaopatrzenia w 1982 r.

§ 2. 1. Uprawnienie do otrzymania kart zaopatrzenia, pozwalające na nabycie towarów w drodze sprzedaży reglamentowanej, mają obywatele polscy oraz cudzoziemcy zamieszkujący i wykonujący pracę lub uczący się w Polsce, z wyjątkiem pracowników przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych oraz innych osób z nimi zrównanych, posiadających status dyplomatyczny.

2. Uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, przysługuje z tytułu wykonywania pracy w gospodarce społecznej, posiadanych uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego lub innych świadczeń społecznych, pobierania nauki, prowadzenia gospodarstwa rolnego, a także w innych wypadkach, określonych w uchwale.

3. Wydanie karty zaopatrzenia zgodnie z uprawnieniami określonymi w ust. 1 i 2 obywatelom polskim stale zamieszkałym w Polsce następuje na podstawie wkładki zaopatrzenia oraz dokumentu stwierdzającego tożsamość, a cudzoziemcom na podstawie paszportu.

§ 3. 1. Ustala się następujące miesięczne ilościowe normy zaopatrzenia ludności:

1) mięso i jego przetwory ogółem, bez podziału na gatunki i asortyment:

- a) norma zaopatrzenia „M-I” – 2,3 kg,
- b) norma zaopatrzenia „M-II” – 3,7 kg, w tym 1 kg drobiu,
- c) norma zaopatrzenia „G” – 7 kg, w tym 1 kg drobiu,
- d) norma zaopatrzenia „G-II” – 4,5 kg, w tym 1 kg drobiu,
- e) norma zaopatrzenia „O” – 0,5 kg,

2) masło:

- a) norma zaopatrzenia „M-I”, „M-II”, „G” i „G-I” – 0,5 kg,
- b) norma zaopatrzenia „O” – 0,25 kg,

3) smalec:

- a) norma zaopatrzenia „G” – 2 kg,
- b) norma zaopatrzenia „G-I” – 1 kg,

4) cukier:

- a) norma zaopatrzenia „P-I”, „P-III” i „O” – 2 kg,
- b) norma zaopatrzenia „P-II” – 1,5 kg,

5) cukierki:

norma zaopatrzenia „P-I”, „P-II”, „P-III” i „O” – 0,1 kg,

6) czekolada:

norma zaopatrzenia „P-I”, „P-III” i „O” – 0,1 kg,

- 7) mąka pszenna:
norma zaopatrzenia „P-I”, „P-II”, „P-III”, i „O” – 1 kg,
- 8) mleko:
 - a) norma zaopatrzenia „O” – 2,5 kg mleka w proszku,
 - b) norma zaopatrzenia „Mleko” – 1 l mleka zawartości tłuszczu 3,2%,
- 9) kasza manna:
norma zaopatrzenia „O” – 1 kg,
- 10) alkohol:
 - a) norma zaopatrzenia „P-II”, „P-III” – 1 butelka,
 - b) norma zaopatrzenia „G”, „G-I” – 1 butelka,
- 11) papierosy:
 - a) norma zaopatrzenia „P-II”, „P-III” – 12 paczek & 20 szt.,
 - b) norma zaopatrzenia „G”, „G-I” – 10 paczek & 20 szt.,
- 12) mydło toaletowe:
 - a) norma zaopatrzenia „O” – 2 kawałki,
 - b) norma zaopatrzenia „P-I”, „P-II”, „P-III” – 1 kawałek dla mieszkańców województwa katowickiego,
- 13) proszek do prania:
 - a) norma zaopatrzenia „P-I”, „P-II”, „P-III” – 0,5 kg dla mieszkańców woj. katowickiego, m. Krakowa i m. Wałbrzycha,
 - b) norma zaopatrzenia „P-I”, „P-II”, „P-III” – 0,3 kg dla pozostałej ludności.

2. Ustala się następujące dwumiesięczne ilościowe normy zaopatrzenia ludności:

- 1) proszek do prania „Cypisek”,
norma zaopatrzenia „O” – 1,8 kg,
 - 2) wata:
norma zaopatrzenia „O” – 0,2 kg,
 - 3) oliwka kosmetyczna dla dzieci:
norma zaopatrzenia „O” – 1 opakowanie,
 - 4) mydło toaletowe:
norma zaopatrzeniowa „P-I”, „P-II”, „P-III” – 1 kawałek, norma ta nie dotyczy mieszkańców woj. katowickiego.
3. Ustala się następujące kwartalne ilościowe normy zaopatrzenia w przetwory zbożowe (kasze, płatki, ryż):
norma zaopatrzenia „P-I”, „P-II”, „P-III” – 2,5 kg

§ 4. Ustala się następujące rodzaje kart zaopatrzenia w towary podlegające sprzedaży reglamentowanej: „M-I”, „M-II”, „G”, „G-I”, „O”, „P-I”, „P-II”, „P-III” i „Mleko”.

§ 5. Karty zaopatrzenia wymienione w §4 nie przysługują:

- 1) osobom posiadającym lub utrzymującym się z dochodów z gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha oraz tzw. dwuzawodowcom, z wyjątkiem uprawnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia „O” („P-II” i „P-III”),
- 2) członkom rodzin osób wymienionych w pkt. 1, będącym na ich własnym utrzymaniu, z wyjątkiem uprawnionych do otrzymania kart zaopatrzenia „O” („P-I” i „P-III”),
- 3) osobom otrzymującym nieodpłatnie codzienne wyżywienie w systemie skoszarowanym (wojsko, milicja, więziennictwo),
- 4) osobom zamieszkałym stale w kraju, a przebywającym czasowo za granicą, jeżeli pobyt ten trwa powyżej 30 dni,

- 5) osobom uprawnionym do otrzymania deputatów albo zakupu określonej ilości towarów, zgodnie z postanowieniami układów zbiorowych lub porozumień branżowych, podlegających sprzedaży reglamentowanej.

§ 6. 1. Karty zaopatrzenia ludności w towary podlegające sprzedaży reglamentowanej z uwzględnieniem przepisów §5 przysługują:

- 1) karta zaopatrzenia „M-I” (mięso i jego przetwory 2,3 kg i masło 0,5 kg):
 - a) dzieciom w wieku 1–12 lat,
 - b) pozostałym osobom nieuprawnionym do otrzymywania kart zaopatrzenia „M-II”, „G”, „G-I” i „O”,
 - c) dzieciom i młodzieży chorej na cukrzycę:

1–6 lat – 2 karty zaopatrzenia,

7–10 lat – 3 karty zaopatrzenia,

11–18 lat – 4 karty zaopatrzenia;

- 2) karta zaopatrzenia „M-II” (mięso i jego przetwory 3,7 kg, w tym 1 kg drobiu, i masło 0,5 kg):
 - a) pracownikom wykonującym pracę fizyczną na stanowiskach robotniczych, z wyłączeniem pracowników produkcji, straży przemysłowej, dozoru mienia, maszynistek i telefonistek,
 - b) mistrzom zatrudnionym bezpośrednio w procesie produkcji,
 - c) młodzieży w wieku 13–18 lat,
 - d) młodzieży w wieku 13–18 lat, przebywającej w okresie nauki w internacie lub korzystającej z całodziennego wyżywienia w internacie, której rodzice lub opiekunowie posiadają lub utrzymują się z dochodów gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 5 ha,
 - e) kobietom ciężarnym od rozpoczęcia 17 tygodnia ciąży,
 - f) matkom dzieci grupy „O” (w wieku od 0 do 11 miesięcy i 29 dni),
 - g) osobom chorym na: cukrzycę nie otrzymującym kart zaopatrzenia „M-I” (insulinozależnym), gruźlicę czynną, choroby nowotworowe przebiegające z wyniszczeniem, choroby przewodu pokarmowego (wrzodziejące zapalenie jelita grubego, zespół złego wchłaniania, marskość wątroby), zespół nerczycowy – z utratą białka powyżej 3,5 g na dobę oraz choroby nerek leczone powtarzanymi dializami,
 - h) załogom latającym stale zatrudnionym w lotnictwie,
 - i) żołnierzom służby zawodowej pełniącym służbę bojową w oddziałach na rzecz gospodarki narodowej, jeżeli nie otrzymują całodziennego wyżywienia w systemie skoszarowanym, oraz funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej pełniącym służbę patrolową lub zatrudnionym na stanowiskach robotniczych,
 - j) zasłużonym krwiodawcom, którzy oddali powyżej 6 l krwi i oddają w dalszym ciągu rocznie: kobiety powyżej 600 ml, mężczyźni powyżej 800 ml krwi, jeżeli nie otrzymują karty zaopatrzenia „G” lub „G-I”;
- 3) karta zaopatrzenia „G” (mięso i jego przetwory 7 kg, w tym 1 kg drobiu, masło 0,5 kg, smalec 2 kg, alkohol 1 butelka i papierosy 10 paczek) – górnikom zatrudnionym pod ziemią, uprawnionym do „Karty Górnika” łącznie z tzw. dwuzawodowcami;
- 4) karta zaopatrzenia „G-I” (mięso i jego przetwory 4,5 kg, w tym 1 kg drobiu, masło 0,5 kg, smalec 1 kg, alkohol 1 butelka, papierosy 10 paczek):
 - a) robotnikom zatrudnionym w kopalniach na powierzchni oraz pracownikom dozoru, z wyjątkiem pracowników administracji zarządu, obsługi, straży, maszynistek i telefonistek,
 - b) mistrzom zatrudnionym bezpośrednio w procesie produkcji;
- 5) karta zaopatrzenia „O” (mięso 5 kg, masło 0,25 kg, cukier 2 kg, czekolada 0,1 kg, cukierki 0,25 kg, kasza manna 1 kg, mąka pszenna 1 kg, mleko w proszku 2,5 kg, proszek „Cypisek” 1,8 kg na dwa miesiące, mydło 2 kawałki, wata 0,1 kg, oliwka kosmetyczna 1 opakowanie na dwa miesiące) – dzieciom w wieku od 0 do 11 miesięcy i 29 dni, zamieszkałym w mieście i na wsi;

- 6) karta zaopatrzenia „P-I” (cukier 2 kg, cukierki 0,25 kg, czekolada 0,1 kg, mąka pszenna 1 kg, przetwory zbożowe 2,5 kg na kwartał, proszek do prania 0,3 kg, a dla mieszkańców woj[ewództwa] katowickiego, m[iasta] Krakowa i m[iasta] Wałbrzycha 0,5 kg, mydło 1 kawałek na dwa miesiące, a dla mieszkańców woj. katowickiego 1 kawałek na miesiąc) – dzieciom i młodzieży w wieku 1–18 lat, zamieszkałym w mieście i na wsi;
- 7) karta zaopatrzenia „P-II” (cukier 1,5 kg, cukierki 0,25 kg, mąka pszenna 1 kg, przetwory zbożowe 2,5 kg na kwartał, alkohol 1 butelka, papierosy 12 paczek, proszek do prania 0,3 kg, a dla mieszkańców woj. katowickiego, m. Krakowa i m. Wałbrzycha 0,5 kg, mydło 1 kawałek na 2 miesiące, a dla mieszkańców woj. katowickiego 1 kawałek na miesiąc) – osobom nieuprawnionym do otrzymania kart „P-I”, „P-III” i „O”;
- 8) karta zaopatrzenia „P-III” (cukier 2 kg, cukierki 0,25 kg, czekolada 0,1 kg, mąka pszenna 1 kg, przetwory zbożowe 2,5 kg na kwartał, alkohol 1 butelka, papierosy 12 paczek, proszek do prania 0,3 kg, a dla mieszkańców woj. katowickiego, m. Krakowa i m. Wałbrzycha 0,5 kg, mydło 1 kawałek na 2 miesiące, a dla mieszkańców woj. katowickiego 1 kawałek na miesiąc):
 - a) kobietom ciężarnym od rozpoczęcia 17 tygodnia ciąży,
 - b) matkom dzieci grupy „O” (w wieku od 0 do 11 miesięcy i 29 dni);
- 9) karta zaopatrzenia „Mleko” (1 l mleka dziennie o zawartości 3,2% tłuszczu):
 - a) dzieciom w wieku od 1 do 3 lat, zamieszkałym w miastach: Warszawie, Katowicach i Łodzi, od dnia 1 stycznia 1982 r.

[...]

§ 13. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1982 r.

Prezes Rady Ministrów: gen. armii Wojciech Jaruzelski

* M-I, M-II, G, G-I, O, P-I, P-II, P-III i Mleko – nazwy kart zaopatrzenia, uwzględniających odpowiednio normy zaopatrzenia przypisane do nich zgodnie z uchwałą. Uchwała określała również, jakim grupom społecznym przysługiwała dana norma zaopatrzenia i jaka liczba danego typu kart zaopatrzenia przysługiwała danej osobie.

Źródło: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19810320291/O/M19810291.pdf> (dostęp: 22 VII 2021 r.).

CENZURA I PROPAGANDA

Tekst źródłowy nr 39

Fragment wypowiedzi Krzysztofa Hanke z kabaretu „Rak”.

Nasz kabaret powstał w stanie wojennym, na przełomie 1981–1982 r. i to już było wystarczająco podejrzane dla cenzury. Z tekstami pierwszego programu, z Andrzejem Stefaniukiem jechałem do cenzora w Gliwicach, któremu podlegała Ruda Śląska. Na naszych oczach wykreślał słowa, które jego zdaniem narażały władzę na śmieszność. Piosenkę o Andzi wyciął w całości, nożyczkami, żeby ślad po niej nie został. Mieliśmy kopię, pewnie dlatego do dziś pamiętam te słowa: „Słucha Andzia w środku nocy do drzwi cosik puka. Myśli, Janek do niej kroczy i już klucza szuka. W ten spojrzęła zza firanki, już serduszko puka, a to stoją cztery tanki i do tego suka [...]”.

Wprawdzie pełno czołgów oraz milicyjnych radiowozów stało wówczas na ulicach miast, wszyscy widzieli je zza firanki, ale śpiewać o nich nie było wolno.

Źródło: <https://dziennikzachodni.pl/likwidacja-cenzury-cenzor-w-prl-byl-wszechobecny-ingerowal-nawet-w-nekrologii-i-zdjecia/ar/3818589> (dostęp: 22 VII 2021 r.).

Tekst źródłowy nr 40

Fragment książki Marka Hłaski Piękni dwudziestoletni, której wydanie uniemożliwiła cenzura PRL.

Ja na przykład myślałem o wkroczeniu radzieckich sokołów w roku 1945, byłem wtedy w Częstochowie i mieszkałem przy ulicy Sobieskiego osiemdziesiąt cztery. Rosjanie weszli: rozbito cysternę ze spirytusem i potem ludzie leżeli w błocie, pijąc spirytus zmieszany z rozdeptanym śniegiem. Ale to rzeczy ogólnie znane; tak się działo w czasie każdej wojny i w każdym mieście. [...]

Rosjanie szli dwa tygodnie; była to droga wiodąca na Warszawę. Oni jednak nie pytali nawet o Warszawę, od czasu do czasu jeden z nich, który wchodził do domu prosząc o trochę kipiaterki, pytał: „Gdzie droga na Berlin?” – i nie pytał nawet o kilometry, tylko o kierunek; z tyłu zostawił Ukrainę, góry Uralu, Kaukazu; złotą Moskwę i kamienny Leningrad; a teraz szedł do Berlina, nie pytając nawet o kilometry, a tylko o kierunek. Szli przez szereg nocy i dni, śpiewając jedną i tę samą pieśń: o bohaterze Czapaiewie, który hulał po Uralu; nocami gwałcili [...]. A ci idący na ulicy wciąż śpiewali o Czapaiewie i o tym, że dostali list pierwszego maja od swojej matki, która pyta, czy nie zabito go jeszcze. Mieli dużo dobrych pieśni; o tym, że gniew ich jest święty i pieni się jak fala; o tym, aby nie rozpaczały ich matki i życzyły im dobrej drogi, kiedy idą pod gwiazdami zwycięstwa; i o tym, że piją za Ojczyznę i Stalina; a potem naleją po jeszcze jednym. I dopiero dzisiaj wiem, że Rosję można zrozumieć także poprzez śpiew, kłamią ich nędzne książki i głupie gazety; ale melodie prowadzące do zwycięstwa są prawdziwe i w nich jest siła narodu; i prawda, że każdego żołnierza można pokonać, ale nie żołnierza rosyjskiego. Kładli się spać na śniegu w bramie naszego domu; nie chcieli wejść do środka i zasypiali natychmiast, a rano budzili się i otrząsali się jak psy po wodzie; gotowali swoją kaszę z kawałkiem słoniny i szli na Berlin. Brali nasze zegarki i nasze obrączki; brali nasze kobiety, ale nie chcieli naszej gościny i naszego dachu pod głową. [...] A potem przeszły oddziały bojowe i weszły wojska NKWD i my wszyscy poszliśmy patrzeć, jak będą rozwalać rodziny własowców mieszkających o parę metrów dalej. Ci z NKWD zajechali na podwórko willisem i sierżant krzyknął nie wyłączając motoru i nie wychodząc z maszyny: „Wychodźcie bracia!” – i oni wyszli; ustawili się pod murem, a sierżant przejechał po nich karabinem maszynowym; odjechali, nie sprawdzwszy nawet, czy w piwnicy domu starał się ktoś ukryć, my wszyscy, którzy rzuciliśmy się, aby ukraść to, co się da, zobaczyliśmy, że nikt z nich nawet nie próbował ukryć się; wszyscy leżeli martwi i przyprószeni śniegiem. Więc kiedy jesteś w karcu, myśl o tym i pamiętaj, że jeśli przyjdą tu kiedyś, to nie próbuj nawet uciekać.

Źródło: M. Hłasko, Cicha przystań życiowa, [w:] Piękni dwudziestoletni, Lublin 1995, s. 88–89.

Tekst źródłowy nr 41

Instrukcja cenzorska Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z 1975 r.

Przy ocenie materiałów na temat śmierci polskich oficerów w Katyniu należy kierować się następującymi kryteriami:

1. Nie wolno dopuszczać do jakichkolwiek prób obarczania Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za śmierć polskich oficerów w lasach katyńskich.
2. W opracowaniach naukowych można zwalniać sformułowania w rodzaju: „rozstrzelany przez hitlerowców w Katyniu”, „zmarł w Katyniu”, „zginął w Katyniu”. Gdy w przypadku użycia sformułowań w rodzaju „zginął w Katyniu” podawana jest data śmierci, dopuszczalne jest jej określenie wyłącznie po lipcu 1941 r.
3. Należy eliminować określenie „jeńcy wojenni” w odniesieniu do żołnierzy i oficerów polskich internowanych przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r. Właściwym określeniem jest termin „internowani”. Mogą być zwalniane nazwy obozów: Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków, w których byli internowani polscy oficerowie, rozstrzelani później przez hitlerowców w lasach katyńskich.
4. Nekrologi, klepsydry, ogłoszenia o nabożeństwach zgłoszonych w intencji ofiar Katynia oraz informujące o innych formach uczczenia ich pamięci mogą być zwalniane wyłącznie za zgodą kierownictwa GUKPPiW.

Źródło: A. Przewoźnik, Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć, Warszawa 2010, s. 204.

Tekst źródłowy nr 42

Fragment artykułu poświęconego aresztowaniu Ryszarda Wincerowicza.

Po analizie grafologicznej Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni wnioskujeła wszczęcie śledztwa w trybie doraźnym przeciwko Wincerowiczowi i oskarżenie go o popełnienie przestępstwa z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, czyli za „sporządzanie pisma i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”. Za obydwie wymienione przestępstwa groziła kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat. Wincerowicz w zatrzymanym przez warszawski urząd cenzury 14 stycznia 1982 r. liście opisał przyjacielowi przebieg wydarzeń z 16 grudnia 1981 r. Co takiego znalazło się w jego relacji, że organy bezpieczeństwa państwa domagały się dla niego tak surowej kary? Oddajmy głos oskarżonemu. W jego liście czytamy:

„Trzy miesiące temu widzieliśmy się, a ile od tego czasu się zmieniło. Czerwona zaraza internowała całą Polskę w imię ratowania kraju, a faktycznie w imię przerwania agonii partyjnej klikki zdechłych sługusów Moskwy. Jeszcze im się to czkawką odbije. Polski Pinochet, generał Jaruzelski, mówi, że to internowani, ale jak można internować Polaków w ich własnym kraju; niech powie, że zostali aresztowani. Można internować w Polsce Ruskich, Czechów, Bułgarów czy Kubańczyków, ale nie Polaków.

W Szczecinie, Gdyni i Elblągu ludzie mogli spokojnie uczcić 11. rocznicę wydarzeń grudniowych, a w Gdańsku nie pozwolili. Rozumiesz coś z tego? Ludzie chcieli złożyć tylko wieńce, zapalić świece, śpiewać pieśni religijne i poświęcić plac »Solidarności«. Prowokatorzy z SB tylko na to czekali, ustawili szeregi bandziorów w niebieskich mundurach – tych darmozjadów – ze szturmowym uzbrojeniem, rakietami, petardami i gazami łzawiącymi, a że tego im było za mało, to puścili czołgi i transportery. Po tym zwyrodniałym reżimie wszystkiego można było się spodziewać. W centrum Gdańska toczyła się regularna bitwa przez siedem godzin. Szturmowano się nawzajem. Jak wiesz z kaprałskiego radia i telewizji, za jednego mieszkańca w czapę dostawał jeden mołodziec. Rachunek wyrównany. «cepy», «pachołki Moskwy», czy «gestapo» to epitety, które padały pod ich adresem. [...]

Ludzie, nie mogąc dojść do placu przed stoczną, zapalali świece, składali wieńce i wtykali sztandary koło »Monopolu« przy dworcu PKP i koło mostu na Błędniku. Prawdopodobnie jest kilku zabitych, o czym oni nie mówią, ale wiedzą o tym ludzie w Gdańsku i nawet RWE”.

Źródło: M. Kruk, *List, który nosi znamiona brodni*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stan-wojenny/60540,List-ktory-nosi-znamiona-zbrodni.html> (dostęp: 22 VII 2021 r.).

Opracowanie Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR na temat „walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym” w prasie, radiu i telewizji po wprowadzeniu stanu wojennego, 19 listopada 1982 r.

Walka z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym w prasie, radiu i telewizji po wprowadzeniu stanu wojennego

Skuteczna walka z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym jest nieodzownym warunkiem realizacji programu IX Zjazdu partii. Urzeczywistnienie zawartej w nim wizji reform [...] przebiega bowiem w warunkach ostrej walki politycznej i ideologicznej między imperializmem amerykańskim i jego sojusznikami a wspólnotą państw socjalistycznych, a także w warunkach różnic poglądów politycznych dzielących nasze społeczeństwo.

Przeciwnicy socjalizmu w Polsce traktowani są przez imperialistyczne koła na Zachodzie jako ważny sojusznik, którego działalność stwarza okazję do ataków nie tylko na Polskę, ale także na Związek Radziecki i pozostałe kraje socjalistyczne. Dlatego działalność antysocjalistyczna w Polsce była i jest wspierana politycznie (przed wprowadzeniem stanu wojennego na wielką skalę wspomagano ją również materialnie). [...]

Część opozycji antysocjalistycznej w kraju łączy z imperialistycznymi ośrodkami na Zachodzie nie tylko wspólnota celów politycznych i ideologicznych, lecz także powiązania agenturalne.

Wymienione uwarunkowania określają specyfikę walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym. W równym stopniu musi to być walka z krajowymi eksponentami poglądów antysocjalistycznych i podejmowanymi przez nich działaniami, jak i z wrogą propagandą płynącą z Zachodu. W związku ze znacznym ograniczeniem możliwości działania podziemnej opozycji w okresie stanu wojennego punkt ciężkości przesunął się na przeciwdziałanie wrogiej propagandzie radiowej, która przejęła na siebie współkierowanie działalnością opozycyjną i współorganizowania antypaństwowych wystąpień. [...]

Uzasadnienie wprowadzenia stanu wojennego

W pierwszym okresie po wprowadzeniu stanu wojennego telewizja, radio, a także wychodząca wówczas prasa („Trybuna Ludu”, „Żołnierz Wolności” i terenowe dzienniki partyjne) szeroko przedstawiały działania eksternistycznych przywódców „Solidarności” i jej doradców prowadzące do rozkładu gospodarki i atakujące wprost instytucje socjalistycznego państwa. Prezentowano antypaństwowe i antyradzieckie materiały propagandowe przejęte w biurach regionalnych władz tej organizacji (a także NZS). Wskazywano na działalność pod parasolem ochronnym organizacji związkowej ugrupowań politycznych stawiających sobie za cel obalenie ustroju socjalistycznego w Polsce (KSS–KOR, KPN i inne).

Publikacje te służyły wyjaśnieniom powodów wprowadzenia stanu wojennego [...].

Jednocześnie podkreślano, że intencją WRON jest stworzenie warunków dla wprowadzenia reformy gospodarczej, a także reformowania życia społeczno-gospodarczego zgodnie z programem przyjętym na IX Zjeździe partii.

Istotnym kierunkiem działania środków masowej informacji, w szczególności telewizji, było prezentowanie zdecydowania, siły i skuteczności działania wojska i sił porządkowych w przełamywaniu ognisk oporu [...]. Wśród tej części społeczeństwa, która aprobowała posunięcia WRON, budziło to poczucie bezpieczeństwa i nadziei na rychłą stabilizację, a jednocześnie rodziło [...] przekonanie o bezskuteczności sprzeciwu wobec praw stanu wojennego.

Pojawiły się publikacje ośmieszające wiadomości podawane przez dywersyjne radiostacje, które pozbawione dopływu wiadomości z Polski snuły fantastyczne domysły na temat sytuacji w kraju. [...] W tym

okresie znacznie ważniejsze było przełamywanie stereotypów ukształtowanych przez wrogą socjalizmowi propagandę „Solidarności” i to było głównym tematem ofensywy propagandowej.

Źródło: Dokument nr 46, [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 343–344.

STRAJKI W ZAKŁADACH PRACY. PACYFIKACJA KWK „WUJEK”

Tekst źródłowy nr 44

Anna Walentynowicz, wspomnienie ze strajku w Stoczni Gdańskiej, 15 grudnia 1981 r.

Barykadujemy bramy. Ja miałam czuwać przy bramie nr 2, Bogdan Borusewicz przy bramie nr 3, przy jedynce – Maciek. Chcieliśmy wykorzystać do obrony wozy straży pożarnej, które są na terenie stoczni, ale straż nie zgodziła się. [...] W razie ataku miał być użyty tylko hydrant. Wiedzieliśmy, że skaczą przez płot, dlatego ustawiono wzdłuż ogrodzenia strażę. Trzy ciężkie przyczepy spięte łańcuchami zabarykadowały bramę nr 2.

Przyszedł lekarz:

– Pani jest odpowiedzialna za bramę nr 2. Brama została tak zatarasowana, że nie będzie możliwości transportu rannych.

Znajdujemy przejście, gdzie zmieszczą się nosze. Tymczasem pielęgniarkom udało się trzykrotnie przywieźć karetką z miejscowego szpitala środki opatrunkowe. W pobliżu bramy, mniej więcej tam, gdzie w sierpniu stał ołtarz polowy, pielęgniarki i lekarze robią nam wykład, jak działają gazy, jak zakładać opatrunki.

– O [godz.] 6 budzi się miasto, nie ośmielą się atakować, bo miasto nas wesprze. Idź spać.

Poszłam do budynku przy ogrodzeniu, gdzie mieściła się siedziba „Solidarności” w stoczni. [...] Obudziło mnie wycie syreny. Słyszałam, że chłopcy śpiewają hymn. Wybiegłam. Stoją na barykadzie, a zomowcy pod pomnikiem mają odprawę.

Jest godzina 6[.00] rano. Huk i dwa kolejne potężne uderzenia. Czołgi sforsowały naszą barykadę.

Źródło: T. Jastrun, Życie Anny Walentynowicz, Warszawa 2011, s. 137–138.

Tekst źródłowy nr 45

Odezwa robotników huty „Katowice”, 13 grudnia 1981 r.

O godz. 12.00 w nocy z 12 na 13 grudnia komunistyczna dyktatura odrzuciła wszelkie maski, odsłaniając swe prawdziwe oblicze – wprowadzono haniebnny dla narodu polskiego stan wojenny.

Oddziały ZOMO i SB przeprowadziły masowe aresztowania czołowych działaczy „Solidarności”.

W[edłu]g doniesień agencji zachodnich 11 ciężarówek z milicjantami wyposażonymi w tarcze i kaski ochronne otoczyło w godzinach nocnych Region Mazowsze, internując przebywających tam członków związku.

Zgodnie ze skąpyimi informacjami z Gdańska aresztowano wielu członków KK NSZZ „Solidarności”, zabierając ich z hoteli i dworców. [...]

Fala represji dotknęła także „Solidarność” huty „Katowice”. Oprócz przewodniczącego Komitetu Strajkowego Antoniego Kuszniara pozostali członkowie KZ NSZZ „Solidarność”, a także niektórzy przewodniczący wydziałowi zostali aresztowani. Nie wiemy nic o ich losie.

Odcięcie związkowców od ich czołowych przywódców nie osłabiło, wbrew życzeniom Jaruzelskiego, siły „Solidarności”.

Solidarny znaczy trwały.

Załogi, gromadząc się w zakładach pracy, proklamują strajki okupacyjne. W tej chwili wiemy, że strajkują już zakłady pracy okręgu Jastrzębia, huty im. „Lenina”, kopalnie „Szczygłowiec”, „Murcki”, „Staszic”, „Wujek”, „Sosnowiec”, stoi rybnicki okręg węglowy i MPK Kraków. Robotnicy Ursusa wezwali kraj do protestacyjnej akcji strajkowej.

Oto odpowiedź dla tych, którzy ziemię polską zamienić chcą w kraj łagrów!

Żądamy natychmiastowego uwolnienia wszystkich działaczy naszego związku i przywrócenia łączności z krajem.

Generał Jaruzelski ukazał nam w końcu swe prawdziwe oblicze. Zagrywka istic pokerowa. Tylko że gra w pokera ze społeczeństwem sadowiąc nas siła za stołem gry. Pierwszy raz chyba wprowadzono stan wojenny, gdy obcych armii nie widać. Władza nie mogła zmienić siebie, więc usiłuje zmienić nas. Nie poddajmy się, to są ostatnie podrygi cuchnącego wrzodu na ciele społeczeństwa – PZPR-u. [...]

Naszą bronią jest strajk i bierny opór. Cóż mogą poradzić te obwieszane błyskotkami kukły wobec solidarnego strajku.

Tylko od nas zależy, czy zwyciężymy czy – najpiękniejsza rzecz – demokracja stanie się Rzeczpospolitą.

Źródło: „Wolny Związkowiec”, 13 XII 1981, wydanie strajkowe, nr 1, s. 1.

Tekst źródłowy nr 46

Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby, dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj. katowickim, 29 grudnia 1981 r.

Aktualnie po zakończeniu w dniu wczorajszym akcji strajkowej na KWK „Piaś” na terenie województwa nie występują żadne otwarte konflikty o tym charakterze.

Notowane w poszczególnych środowiskach społecznych komentarze i wypowiedzi nawiązują przede wszystkim do ostatnich wydarzeń, zwłaszcza zakończenia strajku w KWK „Piaś”.

Wyrażone opinie wskazują, że w większości zakładów pracy województwa fakt ten przyjęto z ulgą i nadzieją. W środowiskach górniczych stwierdza się, że przedłużenie tego strajku mogłoby doprowadzić do jego tragicznego zakończenia.

[...]

W ramach działań propagandowych przez telewizję realizowany jest program pod hasłem „Co Polak Polakowi życzy w nadchodzącym Nowym Roku”, w którym zawarte zostaną wypowiedzi górników i hutników. Polskie Radio ma nadać reportaż składający się z rozmów z górnikami KWK „Piaś” przeprowadzonymi po ich wyjeździe na powierzchnię oraz ich spotkań z rodzinami.

[...]

W dniu wczorajszym po zakończeniu strajku w KWK „Piaś” jego uczestników zgodnie z podjętymi decyzjami odwieziono autobusami do miejsc zamieszkania. Zatrzymano natomiast 12 organizatorów strajku [...].

Wszyscy uczestnicy strajku zostali zewidencjonowani.

W wyniku przeprowadzonej przez ekipy ratowników i specjalistów górniczych kontroli chodników i wyrobisk nie stwierdzono faktów uniemożliwiających rozruch kopalni.

[...].

Źródło: J. Neja, A. Sznajder, 14 dni pod ziemią. KWK „Piaś” w Bieruniu 14–28 grudnia 1981 roku, Katowice 2011, s. 102.

Tekst źródłowy nr 47

Jan Ludwiczak, opis zatrzymania w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r.

W sobotę, 12 grudnia 1981 r., byliśmy na występie kabaretu z Wrocławia. Sala pękała w szwach. Do domu wróciliśmy około godziny 22.00 i poszliśmy spać. O godzinie 23.30 usłyszałem dzwonek do drzwi. Wyszedłem zaspany do przedpokoju i zapytałem, kto tam. „Niech pan otworzy, bo okradli drukarnię, niech pan idzie sprawdzić...”. Otwieram drzwi, patrzę, stoi milicjant i dwóch po cywilnemu, i szybko zamknąłem drzwi. Znowu pukają, dzwonią i słyszę: „Niech pan otworzy, bo jak nie, to rozwalimy drzwi”. Zadzwoiłem z telefonu górniczego na kopalnię, do kolegów z mojego oddziału, i powiedziałem, co się stało. Koledzy obiecali, że zaraz przyjdą. Przeskoczyli przez płot i przybiegli do mnie do bloku. W tym momencie ten milicjant z cywilami wychodzili z klatki i wszyscy spotkali się na dole przy drzwiach. Koledzy weszli do windy i wjechali na szóste piętro. Powiedziałem im, co się stało. Więc była obawa, że mogą chcieć mnie porwać, dlatego koledzy kazali mi iść spać, a oni obiecali, że zostaną na klatce, pod drzwiami. Jeszcze nie zdążyłem się położyć, a córka patrzy przez okno i mówi: „Tata, jadą, konwój milicji”. Zomowcy wyskoczyli i wpadli do bloku. Za chwilę już byli przy naszych drzwiach. Ten kolega, który stał przy drzwiach, zaraz dostał pałą w głowę. Rozbili mu ją, krew leciała na wszystkie strony. Tych dwóch pozostałych górników również dostało. Potem zaczęli rozbijać drzwi. Jeszcze raz zadzwoniłem na kopalnię i powiedziałem, co się dzieje i zabarykadowałem drzwi stolikiem „jamnikiem”, który stał w przedpokoju. Chwilę się męczyli, nie umieli sobie poradzić, ale w końcu weszli. Wpadło ich z dziewiętnastu, pełny pokój ludzi. Aż tylu na jednego człowieka? Dziwiło mnie to. Córka się wkurzyła, złapała nóż z kuchni, ale zomowiec jej go zabrał. Butów nawet nie zawiązałem, bałem się schylić, bo wokół tylu z pałami. Trzeba przyznać, że nikt mnie nie pobił ani mnie nie skuli kajdankami. Tylko złapali pod ręce i wyprowadzili na dół po schodach. Wtedy stwierdziłem, że czuć od nich wódkę. Wyszliśmy z klatki, a z góry ludzie zaczęli zrzucać doniczki z kwiatami. Wsadzili mnie do samochodu i zawieźli na komendę milicji przy ulicy Kilińskiego.

Źródło: „Wujek” ’81. Relacje, oprac. R. Ciupa, S. Reńca, Katowice 2020, s. 139.

Tekst źródłowy nr 48

Ks. Henryk Bolczyk, opis mszy św. w łaźni łańcuskowej w kopalni „Wujek”, 13 grudnia 1981 r.

W środku łaźni były przygotowane stół oraz krzyż misyjny. To była nowa jego stacja, piąta. Już czternaście miesięcy głosi Dobrą Nowinę. Dla tego dnia, 13 grudnia 1981 r., daty wybuchu stanu wojennego, spełni niezmiernie ważną rolę. Gniew wywołany w narodzie łatwo odbiera rozum, wzbudza emocje, zaciśka pięści. Jednych napawa apatią, rezygnacją, niewiarą, drugich pobudza do działań agresywnych. Tak łatwo przychodzi pokusa — zapłacić złem za zło. W niczym go nie zmniejszymy, a tylko pomnożymy. Czy o to nam chodzi? „Zło dobrem zwyciężaj!”

– Koledzy, jest niedziela. Czy chcecie, aby ksiądz odprawił u nas mszę św., powiedział Słowo Boże i pomógł nam uzyskać pokój?

Jak na wiecu, odpowiedzieli gromkim „Tak!”. Podzieliliśmy funkcje służby liturgicznej wśród tych, którzy już w poprzednich spotkaniach je pełnili. Czy wystarczy komunikantów? Czy pójdą do komunii? Przecież niedawno uczestniczyli we mszy św. barbórkowej.

– Panowie, nie sądzicie, że tak łatwo jest popełnić grzech ciężki, jeśli go człowiek nie chce. Zachęcam was do przyjęcia komunii św. Na początku pragnę wszystkich uspokoić co do mojej wśród was obecności, i to w zakładzie pracy. Przed chwilą wysłuchałem przemówienia generała. Mam je spisane przed sobą, a niektóre zdania podkreślone. Jedne mnie uspokajają: Kościół ma te same prawa w stanie wojennym, jakie miał wcześniej. Więc jestem u was legalnie, bo bywałem u was dotychczas. Mniej wiarygodne są słowa o uniknięciu przelewu krwi. Tak blisko stoi wśród nas wasz kolega z poranioną głową. Kto umie policzyć krople jego krwi? [...]

Przed końcowym błogosławieństwem i rozesłaniem należy wydobyć główną myśl liturgii i zadać ją jako tzw. Słowo Życia. Spojrzałem na łaźnię, na dwa napisy, charakterystyczne dla takich miejsc: „Zachowaj czystość” oraz „Palenie wzbronione”, i próbowałem je zinterpretować dla celów liturgicznych, życiowych, bo po to jest sprawowana liturgia, aby przemieniała życie.

– W tym niezwykłym miejscu, które stało się kościołem, a nim nie jest, czytam dla was Słowo Życia i je komentuję. Zachowaj czystość! Panowie – dodaję. – Zachowaj czystość myśli. O nikim źle nie myśl. Zachowaj wewnętrzną wolność. Co było dla ciebie prawdą wczoraj, musi być prawdą i dzisiaj, z tą różnicą, że może od dzisiaj prawda będzie więcej kosztować. Jeszcze raz powtarzam: Zachowaj czystość myśli! – Drugi napis: „Palenie wzbronione!” – Panowie! Nikogo nie palcie! – mówię. – Pan Jezus potępił grzech, ale nigdy nie potępił grzesznika. Jeszcze raz: Palenie wzbronione! – I udzieliłem błogosławieństwa.

Źródło: H. Bolczyk, *Krzyż nigdy nie umiera. Siedem stacji krzyża kopalni „Wujek”*, Katowice 2016, s. 45–47.

Tekst źródłowy nr 49

Proklamacja załogi Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek”, Katowice, 14 grudnia 1981 r.

W związku z ogłoszenie „stanu wojennego” oraz aresztowaniem działaczy związku „Solidarność” na masówce załogi podjęta jednomyślnie uchwała żądająca

- zwolnienie działaczy związkowych internowanych w nocy 12–13 grudnia 1981 r.,
 - niepodjęcia pracy do momentu pojawienie się na kopalni „Wujek” przewodniczącego Jana Ludwiczaka,
 - w przeciwnym razie podejmujemy okupację zakładu.
- Jeszcze Polska nie zginęła.

Źródło: Archiwum ŚCWIS, 1/9 t. 1, Akta śledztwa dot. Użycia broni palnej przez funkcjonariuszy MO w dn. 16 XII 1981 r. na terenie KWK „Wujek” (kserokopie), k. 333.

Tekst źródłowy nr 50

Stanisław Płatek, opis ataku sił milicyjno-wojskowych na kopalnię, 16 grudnia 1981 r.

W momencie, kiedy sforsowano lekką barykadę z lutni, która odcinała tę drogę, w okolicach kotłowni doszło do starcia. Jadący wóz pancerny, za którym szedł oddział ZOMO, usiłował przedrzeć się w kierunku łaźni, gdzie było miejsce naszej koncentracji, to znaczy wszystkich pozostałych górników. W okolicy narożnika obecnej wagi drobnicowej i narożnika kopalni doszło do naszego starcia z ZOMO. Oni za wszelką cenę chcieli się przedrzeć. Używali granatnika z gazem jako broni do przedarcia się przez nasz kordon. Widziałem górnik, który dostał granatem w skroń i padł. W pierwszym momencie zachowywał się jak nieżywy, więc został odniesiony na punkt sanitarny. Trudno powiedzieć, czy były to urazy, które mogły być śmiertelne, ale rany były na pewno.

ZOMO się nie przedarło, ponieważ nie ustępowaliśmy przed wozem pancernym, który stanął przy rogu kotłowni. Górnicy próbowali go unieruchomić przez wkładanie w koła świdrow. Zomowcy odstąpili w kierunku schodów, które są u wejścia do magazynu głównego [odzieżowego]. Wtedy dokonano wyłomu w bramie głównej. Wjechał czołg, rozsunął wózki, zwałił drzewo – kasztan, który rósł pod płotem. Część muru przewróciła się i przez ten wyłom weszły następne oddziały. Nad głowami mieliśmy towarzystwo śmigłowców, z których również strzelano do nas gazem z granatników.

W momencie kiedy posuwał się oddział ZOMO w kierunku naszej lekkiej barykady, zauważyłem, że za tym oddziałem idzie człowiek ubrany w panterkę, ale bez hełmu, tylko w rogatywce, który trzymał w ręku KB AK. Widziałem, jak ten funkcjonariusz wszedł na schody magazynu odzieżowego. Rozpoznałem broń, ponieważ służyłem w wojsku. Odniosłem wrażenie, że to jest snajper.

Gdy zniknęła chmura dymów, zauważyłem leżącego górnik. Od bramy i czołgu to była odległość około 50 metrów, a od magazynu około 70 metrów. Chciałem do niego podbiec i ściągnąć go za narożnik kotłowni. W tym momencie zostałem ranny. Poczulem szarpnięcie. W pierwszym momencie pomyślałem, że zostałem uderzony petardą. Dopiero gdy odskoczyłem za narożnik, zobaczyłem, że z rękawa cieknie mi krew. Wtedy zrozumiałem, że używają ostrej amunicji, wcześniej byłem przekonany, że strzelają „ślepakami”.

Źródło: „Wujek” ’81. Relacje, oprac. R. Ciupa, S. Reńca, Katowice 2020, s. 225–226.

Tekst źródłowy nr 51

Postanowienie o umorzeniu śledztwa, Gliwice, 20 stycznia 1982 r.

Podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Gliwicach por. mgr Janusz Broł, po rozpatrzeniu śledztwa w sprawie dotyczącej użycia broni palnej przez funkcjonariuszy MO w dniu 16 grudnia 1981 r. na terenie KWK „Wujek” w Katowicach i po przeanalizowaniu zebranych w toku tego śledztwa materiałów dowodowych postanowił [...] umorzyć śledztwo w sprawie użycia broni palnej przez funkcjonariuszy MO [...] z uwagi na brak w działaniu tych funkcjonariuszy MO ustawowych znamion przestępstwa przyjmując, że użycie przez nich broni palnej w konkretnych, ustalonych w toku śledztwa okolicznościach miało charakter działania w obronie koniecznej, tj. działania podjętego w celu odparcia bezprawnego i bezpośredniego zamachu, realnie zagrażającego zdrowiu i życiu działających prawnie członków sił porządkowych MO.

[...]

Źródło: Archiwum ŚCWIS, 1/9, t. 1, Akta śledztwa dot. użycia broni palnej przez funkcjonariuszy MO w dn. 16 XII 1981 r. na terenie KWK „Wujek” (kserokopie), k. 405.

Tekst źródłowy nr 52

Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Katowice, 9 lutego 1982 r. (fragment dot. Stanisława Płatka).

[...]

Sąd uznał oskarżonego Stanisława Płatka, s. Pawła, za winnego tego, że w okresie od 14 do 16 grudnia 1981 r. w Katowicach, będąc członkiem NSZZ „Solidarność” przy zmilitaryzowanej KWK „Wujek”, nie odstąpił od udziału w działalności związkowej, która została zawieszona, przy czym podjął się czynności organizatorskich w strajku, bowiem, będąc wybranym delegatem kopalni, przedkładał postulaty i żądania załogi oraz wpływał na możliwość opuszczenia kopalni, poprzez wypisywanie stosownych przepustek, [...] i za to skazał [...] Stanisława Płatka na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na okres trzech lat. [...]

Źródło: Archiwum ŚCWIS 1/10, t. 1, Akta śledztwa w sprawie strajku na KWK „Wujek”, t. 1, 1981–1983 (kserokopie), k. 275.

OPÓR SPOŁECZNY W STANIE WOJENNYM

Tekst źródłowy nr 53

Podziemie nie takie głębokie – *artykuł opublikowany w „Regionalnym Informatorze Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”, nr XXII, listopad 1982 r. (fragmenty).*

[...] Dziś, jako pragmatyk, pragnę zastanowić się, jak od podstaw organizować to, co już uzyskało dumną nazwę **Społeczeństwa Podziemnego**. [...]

Punktem wyjścia do tworzenia wspomnianej wspólnoty musi być coś, co już istnieje, a więc niezłomne założenie, że **nasz związek** trwa nadal, że jego delegalizacji nie przyjęliśmy do wiadomości, a więc **żyje i działa** i to nie tylko gdzieś daleko w Gdańsku, Warszawie czy [we] Wrocławiu, ale i u nas – w naszym zakładzie pracy. Jeśli więc jeszcze nie reaktywowaliśmy tej działalności, to uczynimy to teraz, jak najprędzej. Formy działalności powinny być teraz niewątpliwie inne, gdyż działamy w konspiracji, ale jej sens pozostaje ten sam. [...]

We wspomnianej, „najpłytszej” warstwie naszej działalności powinniśmy, wciągając w to ogół naszych członków, wprowadzać (obok innych form/ taką działalność, która nawet w świetle drakońskich „praw stanu wojennego” jest legalna /zakazanych jest wiele, ale uwaga! Zasada pierwsza: **na szczęście są jeszcze rzeczy dozwolone**). [...] Jeśli spotkamy się popołudniu przy herbacie w prywatnym mieszkaniu, to też tego nam nikt nie zabroni, a to że przy okazji bardziej odczytany kolega wyjawi nam, jakie konwencje międzynarodowe narusza nowa ustawa związkowa, albo dlaczego ustawa o pasożytnictwie cofa nasz system prawny do zasad stosowanych w niewolnictwie – to już „inna sprawa”. Przykłady można mnożyć.

Zasada druga: **skutki represji stanu wojennego niwelować tak dalece, jak tylko jest to możliwe!** A więc płacimy za naszych Członków wszelkie mandaty, grzywny itp., będące ewidentnie skutkiem represji. Organizujemy pomoc prawną, opiekę nad rodzinami aresztowanych, internowanych i zwolnionych z pracy. Podejmujemy działania, które skutki terroru władzy zmniejszają dla jego ofiar do minimum. Tutaj trzeba przypomnieć, że chodzi nie tylko o pomoc finansową. Czasem, gdy Koledzy z „Solidarności” pomogą przestawić piec w mieszkaniu aresztowanego, będzie to więcej, znacznie więcej, niż wręczenie jego zmaltretowanej żonie koperty z pieniędzmi.

Zasada trzecia: Współpracujemy z kościelnymi komitetami pomocy, ale pamiętajmy: **we wszystkim Kościół nas nie wyręczy**. Naszą wspólnotę musimy tworzyć sami.

Zasada czwarta: Władza zrobi wszystko, aby bojkot reżimowych związków zawodowych nie opłacił się załogom. Musimy temu przeciwdziałać przez **podejmowanie konspiracyjnej działalności związkowej**. Ograniczonej wprawdzie, przy pełnej świadomości, że konkurencji nie wygramy, ale zawsze coś da się zrobić. Temat rozwinę w przyszłości, ale wystarczy wspomnieć, że tzw. zasiłki i zapomogi wypłacać możemy od zaraz, skoro tylko uruchomimy pobieranie składek, to samo dotyczy zapomóg dla najbardziej potrzebujących.

Zasada piąta: To czego ludzie potrzebują dziś najbardziej, to **prawda**. **Zapotrzebowanie na prawdę**, a więc **prawdziwą informację**, musimy zaspokajać, tworząc sprawne systemy o obiegu informacji przede wszystkim w formie przekazywania ukazujących się wydawnictw związkowych. Zasadą piątą zesłaliśmy już w głębszą, a zarazem bardziej niebezpieczną dziedzinę działalności. Idąc dalej, doszlibyśmy do problemu organizowania zbiorowych wystąpień i różnych form protestu, do strajku generalnego włącznie. Ale nie to miało być dzisiaj tematem.

Źródło: „Regionalny Informator Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”, nr XXII, listopad 1982 r. Zbiory ŚCWIS.

Tekst źródłowy nr 54

Odezwa dot. „bibuły”, opublikowana w „Regionalnym Informatorze Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”, nr XXII, listopad 1982 r.

Przeczytaj! Przepisz! Przekaż innym!

Te słowa pojawiają się na końcu każdego numeru RIS,
a także można je spotkać w innej „bibule”. Niemniej coraz częściej spotykamy **chomika-kolekcjonera**, który w sobie tylko znanym miejscu, w wazonie lub bieliźniarce, czyli najczęściej tam, gdzie zawsze sięga SB-cja w czasie rewizji, zbiera kolekcję „bibuły”, lokalnych i z całej Polski również (a jakże!).

Nie o to chodzi! Niepotrzebne to i niebezpiecznie zarazem. Archiwa dla dokumentacji naszych złych czasów są gromadzone i dobrze przechowywane przez innych. Twoim **obowiązkiem** jest udostępnić numer jak największej ilości kolegów! „Bibuła” to nie znaczki pocztowe ani numizmaty. A jeśli po cichu myślisz, że taką „kolekcję” będzie można kiedyś dobrze sprzedać, to już jest po prostu niemoralne. Kiedy inni się narażają... dalej chyba nie trzeba. A więc nowe hasło:

Nie chomikuj!!!

Przeczytaj! Przepisz! Przekaż innym!

Źródło: „Regionalny Informator Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”, nr XXII, listopad 1982 r. Zbiory ŚCWIS.

KOŚCIÓŁ WOBEC STANU WOJENNEGO. DZIAŁALNOŚĆ KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI

Tekst źródłowy nr 55

Kazanie prymasa abp. Józefa Glempa do młodzieży akademickiej, Jasna Góra, 13 grudnia 1981 r.

Kochana Młodzieży Akademicka,
Czcigodni Ojcowie,

[...] Stan, który przeżywamy, ma więc być czasem, który od chrześcijan domaga się mądrości. A mądrość to jest spojrzenie na przyszłość i szeroko wokół siebie. Mądrość to nie jest rozbijanie muru głową, bo głowa nadaje się do innych rzeczy. Stąd też potrzeba spokojnego rozważenia sytuacji, która na celu ma mieć pokój, ocalenie życia, żeby nie było rozlewu krwi. To jest ten cel, który staje przed każdym z nas. I dlatego wszelkie ambicje, zaciętrzewienie, myśl o przeforsowaniu swego zdania musi ustąpić wobec rozsądku. Tu musi pracować głowa, rozum, według jego przeznaczenia, a nie można popełniać czynów szaleńczych, bo czyn szaleńczy może oznaczać zawsze przegraną. [...]

I my zdajemy sobie sprawę, że niepokój w świecie, który w sposób szczególny dotknął nasz Kraj, jest w swojej zasadzie walką dobra ze złem. [...] To jest ten istotny front zmagania się. Ten front nie przebiega po linii „Solidarność” i Władze, ale jak powiedziałem, ostatecznym, tym prawdziwie odnalezionym frontem jest walka dobra ze złem. A Chrystus powiedział, jakimi metodami mamy zwalczać zło, że zła nie można zwyciężać złem. A więc żaden zły cel, żaden zły środek nie może być uświęcony ze względu na dobry cel. [...]

I my dzisiaj nie możemy inaczej patrzeć na świat, jak poprzez miłość i poprzez miłość widzieć błędy, grzechy i uwierzyć, że zło można zwyciężać miłością. Taki musi być program dla chrześcijanina, dla tego, który czuje się uczniem Chrystusa [...].

Tę drogę musimy podjąć dzisiaj my wszyscy. Nie wiedząc jeszcze, że ten stan wojenny może przyjść tak szybko, napisałem list do biskupów, do kapłanów z modlitwą, która jest zwróceniem się do Matki Najświętszej nie tylko na Jasnej Górze, ale i w Stolicy [...] prosząc, ażeby od dzisiejszej niedzieli poczynając, codziennie trwały modlitwy [...]. Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się te modlitwy, bo przecież my nie możemy w tej sytuacji nie zwracać się do tych największych rezerw i sił narodowych, jakie zawarte są w modlitwie. Właściwie jesteśmy wyczerpani, wymęczeni. Przede wszystkim bardzo rozdygotani namiętnością tych zmagania się i wtedy, kiedy umysł jest rozdrażniony, kiedy emocje napełniają serca, kiedy trzeba to serce otworzyć, żeby wszedł do niego promień Bożego światła i Bożego ciepła, i abyśmy od strony Boga mogli popatrzeć na rzeczywistość nas otaczającą – to wtedy ta rzeczywistość stanie się bardziej obiektywna, bo będziemy patrzyli na nią swoimi oczyma, ale w światłach Bożych [...].

Dzisiaj po Mszy św. odczytam tę modlitwę i mój apel. Może on jest spokojny, bo pisany jeszcze kilka dni temu, ale przecież zawarte są w nim te wszystkie uczucia i tęsknoty, które wydobywają się z wierzącego serca. Ufajmy więc bardzo [...].

Arcybiskup Józef Glemp
Prymas Polski

Źródło: Kościół w PRL. Dokumenty, oprac. P. Raina, Poznań–Pelplin 1996, t. 3, s. 247–249.

Tekst źródłowy nr 56

Komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski, wydany 15 grudnia 1981 r.

[...] Rada Główna Episkopatu, zbierając się w sytuacji stanu wojennego – na podstawie dostępnych sytuacji o sytuacji w Ojczyźnie – kieruje do wiernych Kościoła katolickiego słowa oddania, jedności i braterskiego współczucia. Boleść nasza jest boleścią całego narodu, sterroryzowanego siłą militarną [...].

Kościół – zgodnie ze swoją misją – broni zawsze praw i godności człowieka stanowiącej podstawę etyki społecznej, broni także Państwa jako dobra wspólnego. Przyjdzie czas, że dowiemy się pełnej prawdy o przyczynach wprowadzenia stanu wojennego. Jednak już dziś należy podjąć pozytywne działania.

W poczuciu współodpowiedzialności za Naród, Rada Główna Episkopatu Polski nie rezygnuje z podstawowych praw i osiągnięć całego społeczeństwa – co jest prawdą nieodwracalną – zwraca się z gorącym apelem o zachowanie spokoju i wyciszenie namiętności i gniewu. Wierzymy, że Naród nie cofnie się i cofnąć się nie może z odnowy demokratycznej, jaka rozpoczęła się w Ojczyźnie. Tylko w trzeźwej refleksji można uformować program ocalenia narodowego i suwerenności.

Dlatego chcemy, aby Kościół i społeczeństwo skoncentrowały się na następujących dążeniach:

1. Uwolnienie internowanych, a do czasu uwolnienia, stworzenie im ludzkich warunków. Wiadomo bowiem o wielu nadużyciach, o przetrzymywaniu niektórych internowanych w zimnych pomieszczeniach bez cieplej odzieży.
2. Przywrócenie Związkom Zawodowym, zwłaszcza Związkowi Zawodowemu „Solidarność”, zgodnego ze Statutem działania. Z tym łączy się umożliwienie swobodnego działania Przewodniczącemu i Prezydium Związku. Związek „Solidarność”, broniący praw ludzi pracy, jest konieczny do przywrócenia równowagi życia społecznego.

Rada Główna Episkopatu Polski wzywa wszystkich wiernych do gorących modlitw o jedność Narodu i pokój w Ojczyźnie [...].

W duchu wiary pamiętajmy, że wszystko ostatecznie jest w ręku Boga.

Podpisali:
Prymas Polski
Kardynał Metropolita Krakowski
Arcybiskupi i Biskupi
z Rady Głównej Episkopatu Polski

Źródło: Kościół w PRL. Dokumenty, oprac. P. Raina, Poznań–Pelplin 1996, t. 3, s. 250–251.

Tekst źródłowy nr 57

Fragment opracowania. Wywiad Mileny Kindziuk z abp. Józefem Glempem.

Milena Kindziuk: Liczył się Ksiądz Prymas z aresztowaniem?

Prymas Józef Glemp: Nie, zupełnie nie. [...] Bo byłem Jaruzelskiemu potrzebny.

M.K.: Do czego?

J.G.: Do zachowania spokoju w państwie.

M.K.: Prawdopodobnie dlatego komuniści zmanipulowali przemówienie Eminencji, wygłoszone 13 grudnia 1981 r., i zaczęli je nadawać na antenie TVP, razem z wystąpieniem Jaruzelskiego. Sprawiało to wrażenie, że państwo idzie ręką w rękę z Kościołem.

J.G.: Tak. Jaruzelski wydał polecenie, by puścić w telewizji i na okrągło nadawać moje przemówienie z 13 grudnia. A że było ono łagodzące i wzywało do jedności, nie do podejmowania walki Polak przeciw Polakowi, doskonale pasowało władzom do kontekstu politycznego i mogło zostać przez ludzi odczytane jako popierające stan wojenny. [...] Dlatego musiałem prosić Jaruzelskiego, żeby przestali je wreszcie nadawać!

M.K.: Ale oficjalne oświadczenie rady Stałej Episkopatu z 15 grudnia było już w dużo ostrzejszym tonie: „Dramatyczna decyzja władz wprowadzająca stan wojenny w naszym kraju stanowi cios dla społecznych oczekiwań i nadziei...”

J.G.: Formułowalem to oświadczenie w imieniu biskupów. Były dwie wersje tego dokumentu. Pierwsza – bardzo ostra. Władze państwowe jednak nie chciały jej zaakceptować i naciskały na mnie, by nieco złagodzić ton. I ostatecznie naniosłem na to oświadczenie poprawkę łagodzącą. To była moja słabość.

M.K.: Kiedy rozmawiałam o tym z profesorem Janem Żarynem, stwierdził, że „to słabość absolutnie wybaczalna”, bo system był bandycki i nie było wiadomo, czy nie poleje się krew, jeżeli Ksiądz Prymas zaostrzy ton oficjalnej wypowiedzi Kościoła. Co ostatecznie zaważyło, że powstała druga, łagodniejsza wersja?

J.G.: Aby to zrozumieć rzeczywiście, trzeba rozpatrywać wszystko w kontekście tamtego czasu i tamtych wydarzeń. Akurat wtedy toczyły się walki w kopalni „Wujek”. Powstał szum, a my nie wiedzieliśmy, co jeszcze się może stać. Czy nie będzie następnych ofiar w ludziach. Czuliśmy zagrożenie ze strony komunistów i zdawaliśmy sobie sprawę z pewnej nieobliczalności władzy. Dlatego zdecydowałem, żeby trochę złagodzić sformułowania w oświadczeniu Rady Stałej Episkopatu. Myślę jednak, że ostatecznie specjalnie to nie przeszkadzało w odczytaniu naszych intencji, bo ludzie i tak przecież wiedzieli swoje. Zdawali sobie też sprawę, że mogli liczyć na Kościół. I że Kościół opowiada się po stronie narodu, że jest z Polakami.

M.K.: Wiedzieli również, że Kościół nie popiera walki i zachęca do zachowania spokoju, czego wyraz dawał Eminencja na każdym kroku i przy każdej okazji.

J.G.: Przyjąłem taką postawę, ponieważ wiedziałem, że podjęcie walki do niczego dobrego i rozsądnego nie prowadzi. Następstwem głośnego „hurra” mogło być tylko przelanie krwi. Za tym poszłyby ludzkie tragedie, zginęliby ojcowie rodzin, studenci, robotnicy. Może również ktoś z naszych bliskich. [...]

Źródło: M. Kindziuk, Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas, Warszawa 2010, s. 219–220.

Tekst źródłowy nr 58

Wspomnienia prawniczki Zofii Dąbrowskiej działającej przy Prymasowskim Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom.

W Komitecie, w kręgu spraw podstawowych, odczułam na nowo sens działania dla innych ludzi. I to właśnie dla tych, którzy starali się zmienić tamtą beznadziejną rzeczywistość i którzy za to 13 grudnia 1981 r. zostali ukarani.

Nie wykonywałam w Komitecie ważnych zadań. Udzielałam informacji o możliwościach pomocy internowanym, uwięzionym i ich rodzinom. Ale czułam, że choć w drobnej części uczestniczę w dziele innych. Tych, którzy odwiedzali uwięzionych, dokarmiali ich, odziewali, dawali im niezbędne leki. Tych, którzy potrzebującym znajdowali pracę, udzielali porad prawnych, bronili przed sądem i kolegiami i organizowali wakacje. Wreszcie tych, którzy wysłuchiwali ich z uwagą i potrafili pocieszyć.

Ważna była też świadomość, że z chwilą przekroczenia progu Klasztoru SS. Franciszkanek wszyscy znajdujący się pod jego dachem czują to samo. Że nie ma tu kłamstwa, fałszu, półprawd czy działań pozornych.

Atmosfera klasztoru – modlitwy, skupienia i równowagi ducha – była dużą pomocą w przeżywaniu ówczesnych trudnych chwil. Przywołuję z tego okresu z pamięci przede wszystkim momenty szczególnego napięcia emocjonalnego. Godziny grozy w oczekiwaniu na wiadomości po porwaniu ks. Jerzego Popiełuszki i bólu po jego śmierci. Godziny wzmożonej pracy po dniach będących znaczącymi dla Polaków datami, gdy wiadomo było, że na każdą publiczną manifestację uczuć patriotycznych odpowiedzią będzie nasilona represja. Wiadomości o zatrzymaniu osób współpracujących z Komitetem. Ale też radosne powroty z więzień i obozów internowania. A także odmawiana w dni powszednie w południe z siostrami i w bliskości z Ojcem Świętym modlitwa „Anioł Pański”. Niezapomniane spotkanie z Matką Teresą z Kalkuty. Zadowolenie z możliwości ofiarowania pomocy tym, których do Komitetu przywiodła po prostu nędza.

Źródło: W. Rodowicz, Komitet na Piwnej. Fakty – dokumenty – wspomnienia, Warszawa 1994, s. 239.

Tekst źródłowy nr 59

List bp. Bronisława Dąbrowskiego do Ministra Sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego, 23 grudnia 1981 r.

W nawiązaniu do pisma Sekretariatu Episkopatu Polski z 22 grudnia br., skierowanego do Pana Ministra J[erzego] Kuberskiego, zwracam się do Pana ministra z gorącą prośbą i dokonanie zmian w tekście rozporządzenia z dnia 20 grudnia br. w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnionych.

Regulamin ten jest regulaminem bardzo zbliżonym do regulaminów więziennych lub obozowych o charakterze karnym. Szczególnymi dowodami są tu liczne ograniczenia praw internowanych oraz szerokie możliwości arbitralnych decyzji komendantów ośrodków. Przy wprowadzeniu stanu wojennego pozbawiono wolności i internowano wielotysięczną rzeszę osób, których wina było wyłącznie aktywność w życiu społecznym. Nie zasługują oni na takie traktowanie.

W rozmowach z przedstawicielami władz przedstawiciel episkopatu otrzymał zapewnienie, że internowani będą mieli maksimum komfortu. Istotnym jest wszakże, ażeby stworzyć im warunki możliwe zbliżone do normalnych warunków życia. Dlatego też proszę Pana Ministra o uwzględnienie w Rozporządzeniu przekazanych już przez Sekretariat Episkopatu Polski zastrzeżeń i postulatów, a przede wszystkim odnośnie do sakramentalnej opieki duszpasterskiej, tj. niedziel i świątecznych Mszy i innych posług religijnych, zgodnie z Zarządzeniem Min[istra] Spraw[iedliwości] z d. 17 września [19]81 [r.] oraz o zagwarantowanie odwiedzin i szerszych możliwości dostarczenia żywności, odzieży oraz książek i prasy, swobody pracy naukowej, dokonywania niezbędnych zakupów itp. W szczególności proszę Pana Ministra o usunięcie § 43 Rozporządzenia, który pozostawia internowanych na łasce i niełasce komendantów ośrodków.

Z poważaniem
Biskup Bronisław Dąbrowski
Sekretarz Episkopatu

Źródło: Kościół w PRL. Dokumenty, oprac. P. Raina, Poznań–Pelplin 1996, t. 3, s. 255.

Tekst źródłowy nr 60

Relacja ks. Stanisława Bartmińskiego dotycząca rekolekcji w stanie wojennym.

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego rozpoczęła się chyba nowa era w życiu naszego narodu. Stan ten wszyscy odczuwali jako uderzenie w demokrację i „Solidarność” – taka była opinia przeciętnego Polaka. 13 grudnia ogłosiłem w kościele żałobę narodową, organy nie grały, ludzie płakali i wszyscy po wielu latach śpiewaliśmy „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić, Panie”. [...]

W całej Polsce było zapotrzebowanie na różnego rodzaju spotkania, ludzie szukali kontaktów. Tutaj pierwsze spotkania – rekolekcje dla rolników – zostały zorganizowane spontanicznie, w dużej mierze dzięki mojemu bratu Janowi i Markowi Kuchcińskiemu. [...] Pierwsze odbyły się między 8 a 12 grudnia 1982 r. Zaprosiłem imiennie około 60 osób z dziesięciu diecezji. Przyjechało około 40 uczestników. Rekolekcje poprowadził ks. Czesław Sadłowski ze Zbroszy Dużej. Obstawa milicyjna była bardzo szczelna. SB nagabywała księży i biskupa ordynariusza. Zarzucono mu, że nie wie o konspiracyjnych rekolekcjach w Krasiczynie dla działaczy „Solidarności”. Biskup faktycznie nic o tym nie wiedział, ale SB twierdziła, że rekolekcje zostały zorganizowane na jego polecenie. Parę osób zatrzymali na kilka godzin. Ksiądz biskup w tym wypadku stanął całkowicie po mojej stronie. Kiedy później poinformowałem dokładnie księdza biskupa o tych spotkaniach, z całą stanowczością poparł tę inicjatywę. Dzięki temu inni księża uwierzyli, że ksiądz biskup również ich poprze.

Kilku uczestników rekolekcji w Krasiczynie zapłaciło mandaty. [...] Przedostatniego dnia rekolekcji, 11 grudnia, zapowiedziałem zebranym, że uroczyste zakończenie odbędzie się następnego dnia o godzinie 10[.00], mając świadomość, że jest podsłuch lub wtyczka. Rano o 5.30 pobudziłem wszystkich cichutko i mówię: „Chłopy, za pół godziny w kaplicy na plebanii”. O godzinie 6[.00] odbyły się roraty; o 7[.00] wszyscy odjechali autobusami, a o 10[.00] milicja obstawiła plebanię. [...]

Źródło: Świadectwa stanu wojennego, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 21–26.

Tekst źródłowy nr 61

Protokół z posiedzenia Komisji Mieszanej przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski przygotowującej drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny, 18 kwietnia 1983 r.

Spotkanie odbyło się w gmachu Urzędu do spraw Wyznań dnia 18 kwietnia 1983 r., g[odz]. 10[.00].

Obecni:

Ze strony państwowej:

Członek Biura Politycznego i Sekretarz KC PZPR Mirosław Milewski

Wiceminister MSW gen. Konrad Straszewski

Dyrektor w Urzędzie do spraw Wyznań Aleksander Wołowicz, sekretarz spotkania

Ze strony kościelnej:

Sekretarz Episkopatu Polski abp Bronisław Dąbrowski

Zastępca Sekretarza Episkopatu bp Jerzy Dąbrowski

Dyrektor Biura Prasowego Episkopatu ks. Alojzy Orszulik

Sekretarz Biura Episkopatu ks. Edward Sobieraj, sekretarz spotkania

K. Straszewski: [...] Na początku chcę wyjaśnić, że faktycznie w niektórych rozmowach ze strony Watykanu padło, że my pod pretekstem zabezpieczenia porządku i ochrony Papieża chcemy ograniczyć udział ludzi.

B. Dąbrowski: Jadąc do Watykanu, zabrałem ze sobą dokumenty, które nam przekazała strona państwowa. Po ich przeczytaniu byli przerażeni i stąd powstało to przekonanie. W rozmowach obiektywnie stwierdziłem, że od wielu punktów już odstąpiono. Potwierdzili, że zależy im na bezpieczeństwie Papieża, ale nie chcą, by Papież czuł się jak internowany. [...]

K. Straszewski: Nie chcielibyśmy nimi nikogo przerażać. Rozmowy z o. Tuccim były rzeczowe. [...] Ponadto rozmawiałem z arcybiskupami: Poggim, Martinezem i Silvestrinim. Z tym ostatnim na tematy polityczne. Przekazałem mu informację o naszej sytuacji politycznej, gospodarczej i o działaniu podziemia. Postawiłem sprawę Wałęsy i przyjęcia go przez Papieża. Takie przyjęcie będzie jego nobilitacją i my nie widzimy takiej możliwości. Ze strony Watykanu nie było ustosunkowania się [do] tej kwestii. Mówiłem o Krakowie, proponowałem nocleg na Wawelu. Odpowiedziano mi, że byłby to precedens noclegu poza obiektami kościelnymi. Nikt nie podejmował się powiedzieć Papieżowi, żeby nie nocował w Krakowie. [...]

M. Milewski: [...] Zamiar w sprawie Wałęsy może skomplikować wizytę.

K. Straszewski: Byłbym zdania, aby Ks. Arcybiskup był orędownikiem, aby do tego nie doszło.

M. Milewski: Mówiliśmy przecież o tym w założeniach wizyty.

B. Dąbrowski: Ale my też mówiliśmy, że nie można ludzi wykluczać. [...]

M. Milewski: Jest to gest przeczący założeniom i będzie czymś, co zostawi trwały ślad.

B. Dąbrowski: Założenie dotyczyło niespotkania się Papieża z grupami, a to jest drobny szczegół.

K. Straszewski: To nie jest drobny szczegół. Wałęsa początkowo był przeciwnikiem podziemia, ale teraz zwrócił się w przeciwnym kierunku.

B. Dąbrowski: Nie może tak być, iż ktoś w MSW powie, że Papież nie może spotkać się z kim chce. Papież sam prosił, żeby tę sprawę przedstawić, i nie chcemy tego robić poza wiedzą władzy. Arcybiskup Silvestrini będzie tę sprawę domawiał. [...]

M. Milewski: Nie wracajmy do złych praktyk z 1979 r., do stref bliskich nie może się dostać nikt niekontrolowany.

A. Orszulik: Ten, kogo Ojciec Święty zaprosi, lub gospodarz uroczystości, powinien być dopuszczony.

M. Milewski: Do tego zmierzało moje pytanie. Czy wizyta nie będzie wskrzeszeniem umarłych struktur czy osób? Proszę potraktować to, co mówię, szczerze. Klóćmy się... ale twierdzę, że to, co będzie wbrew

ustaleniom, nie będzie tym, co wyjdzie na dobre. [...] Jeszcze w sprawie Wałęsy – nie widzieliśmy go jako człowieka, z którym Papież się spotka. Jeśli nie odstąpi od tego zamiaru, to nie wyjdzie to na dobre dla obu stron. [...]

B. Dąbrowski: Jeśli tak sprawę stawiacie, to nie może być mowy o dialogu. [...]

Źródło: P. Raina, Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat, Warszawa 1997, s. 181–187.

Tekst źródłowy nr 62

Pro memoria Sekretarza Episkopatu dot. utrudnień dla duszpasterzy i wiernych pragnących udać się na spotkanie z Ojcem Świętym w czasie jego drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, 10 kwietnia 1983 r.

[...]

2. Wałbrzych

Wojewoda wałbrzyski oświadczył, że w województwie dzień 21 czerwca br. będzie normalnym dniem pracy wszystkim przedsiębiorstw i zakładów i dyrektorom nie wolno zgadzać się na odpracowanie tego dnia w innym terminie. [...]

4. Legnica

Wojewódzka Dyrekcja PKS w Legnicy zarządziła wobec wszystkich podległych jej dyrekcji, by żądała od zamawiających autobusy list osób jadących z następującymi danymi: imię i nazwisko, data urodzenia i nr dowodu osobistego oraz pełne dane odpowiedzialnego za grupę. Wymaga się listy w trzech egzemplarzach.

5. Nowy Sącz, Warszawa

Naczelnik w Rabce poinformował księży na spotkaniu, że z każdej parafii może udać się na spotkanie z Ojcem Świętym tylko 150 osób.

Kutno nie ma autokarów ani do Warszawy ani do Częstochowy. [...]

W parafii w Rabce pracownik SB zgłosił się do proboszcza i zażądał okazania listy pielgrzymów. [...]

Źródło: P. Raina, Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat, Warszawa 1997, s. 210.

Tekst źródłowy nr 63

Pismo Jerzego Śliwińskiego, dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu m. st. Warszawy, do Kurii Metropolitalnej, dotyczące „anypaństwowej” działalności ks. Jerzego Popiełuszki, 26 listopada 1982 r.

Wz. 796/82

Warszawa, 26 listopada 1982 r.
Kuria Metropolitalna Warszawska
Warszawa
ul. Miodowa 17/19

Od dłuższego czasu nabożeństwa odprawiane przez ks. J[erzego] Popiełuszko przekształcają się w manifestacje polityczne, powodujące zagrożenie ładu, bezpieczeństwa i porządku w stolicy.

W kościele św. Stanisława Kostki z inspiracji ks. J[erzego] Popiełuszki w każdą ostatnią niedzielę miesiąca organizowane są nabożeństwa w intencji Ojczyzny, które faktycznie mają charakter tendencyjnych spektakli z udziałem niektórych aktorów warszawskich. Na spektakle te składają się spreparowane urywki poezji i prozy polskiej o wydźwięku politycznym. Intonowane przy okazji pieśni mają również charakter polityczny i antypaństwowy.

W kościele tym od dłuższego czasu w czasie nabożeństw manipuluje się uczuciami wiernych za pomocą specjalnie ułożonych litanii i intencji mszalnych, wywołując nastrój grozy i niepotrzebnego podniecenia, a także toleruje się wznoszenie rąk w geście znaku „V”. Przyciąga to uwagę podziemnej „Solidarności”, która w specjalnych ulotkach informuje o takich nabożeństwach i umieszcza swoje symbole wewnątrz kościoła.

Oto niektóre przykłady:

1. W dniu 29 sierpnia 1982 r. nabożeństwu odprawionemu o godz. 19.00 ks. J[erzy] Popiełuszko nadał charakter jednoznacznie polityczny. W wygłoszonym kazaniu skomentował obecną sytuację w sposób następujący: „była, jest, będzie i zwycięży »Solidarność«. Staliśmy się świadkami działania państw tyrańskich, gdzie mowa do obywatela wyraża się w tonie prokuratorsko-policyjnym”. Jego kazanie i scenaria nabrały wymiaru oczywistej inspiracji do manifestacyjnych zachowań wiernych. Wewnątrz kościoła zostały umieszczone dekoracje zawierające elementy podburzania i zachęcania do demonstracji w rocznicę porozumienia ze Szczecina i Gdańska 1980 r. Bez odpowiedniego zezwolenia władz zastosowano nagłośnienie otoczenia kościoła, powodując tym zgromadzenie ok. 5 tysięcy osób [...] dopuścił do aktywnego uczestniczenia w nabożeństwie kilku osób świeckich, z których jedna wzywała do modlitw w intencji ofiar stanu wojennego. W czasie nabożeństwa zbierano datki na uszkodzonym stanem wojennym. [...]

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, Wydział do spraw Wyznań Urzędu Stołecznego Warszawy, działając w myśl art. 7 Dekretu z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych (Dz.U. 1957, nr 1, poz. 6), zwraca się o wydanie stosownych zarządzeń w stosunku do ks. J[erzego] Popiełuszki.

Do wiadomości:

1. Ks[iądz] biskup dr Jerzy Dąbrowski
Z[astępca] sekretarza Episkopatu Polski
2. Urząd do spraw Wyznań

Z up. prezzydenta
(-) mgr Jerzy Śliwiński
Dyrektor Wydziału do spraw Wyznań

Źródło: Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984, oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009, s. 82–83.

Tekst źródłowy nr 64

Fragment notatek ks. Jerzego Popiełuszki.

[...]

12 grudnia [1983 r.] o godz. 9.00 pojechałem w asyście mecenasów Wende i de Virion. Przybyli też ludzie z kwiatami. [...] Zarządzono przeszukanie mieszkania przy ul. Chłodnej 15.

Nie ulega wątpliwości, że w czasie przesłuchania panowie z SB weszli do mieszkania i wnieśli tam obciążające mnie materiały.

Na rewizję pojechałem spokojny, bo nie miałem tam nawet ulotki sprzed stanu wojennego. Jakim było zaskoczeniem, gdy jeden z 4 oficerów śledczych (w obecności prokuratora [Anny Jackowskiej], Waldka [Chrostowskiego] i mojej) przez 3 minuty nawyciągał stos obciążających materiałów.

Było tam ponad 15 tysięcy egzemplarzy nielegalnych pism. Gryps w języku francuskim, 60 egzemplarzy 14-stronnicowego sprawozdania ks. Małkowskiego ze spotkania z ks. Prymasem, rzekomo wysłane do mnie z listem od Giedroycia z Paryża, 36 naboju do pistoletu maszynowego, trotyl, dynamit z zapalnikiem i przewodem elektrycznym do detonacji, 4 duże gazy łzawiące, 60 matryc zagranicznych, 5 tub farby drukarskiej.

Pan jednak dał siłę. Przyjąłem do spokojnie. Zacząłem się śmiać i powiedziałem: „Panowie, przesadziliście”. Do protokołu, który pisał por. Chyłkiewicz, dałem adnotację. „Zwracam uwagę na fakt, że jeden oficer po wejściu do mieszkania kierował kroki bezpośrednio w miejsca, z których wyciągał obciążające mnie materiały, jakby wiedział, że one tam są”.

Trzej inni oficerowie przeglądali delikatnie książki. Widać było, że tylko jeden był wtajemniczony. [...]

Źródło: J. Popiełuszko, Zapiski 1980–1984, Paryż 1985, s. 44–45.

KULTURA NIEZALEŻNA – KULTURA W/O/PO STANIE WOJENNYM

Tekst źródłowy nr 65

Wypowiedź Piotra Augustynka – fotografa, reżysera, pracownika oddziału TVP w Krakowie w latach 1975–1983.

Na początku lat osiemdziesiątych przy pomocy Kościoła został przełamany monopol wydawniczy, teatralny, wystawienniczy, koncertowy. Absolutny monopol peerelowska władza miała jednak w telewizorze. Specjalnie używam słowa „telewizor”, a nie „telewizja”. Nazwa „Telewizja Mistrzejowice” była trochę na wyrost. Nie mieliśmy własnej anteny nadawczej, obraz był rozpowszechniany za pomocą kaset wideo. Mówię o „telewizorze”, bo na początku lat osiemdziesiątych widzowie mieli do wyboru tylko pierwszy i drugi program Telewizji Polskiej i nic poza tym. Ten monopol był utrzymywany nie jakimiś zakazami czy represjami, ale wynikał zwyczajnie z przyczyn finansowo-technologicznych. Technologia telewizyjna, filmowa nie była dostępna niezależnym twórcom. Była wtedy jeszcze po prostu za droga.

Przełom, niemal zupełnie przypadkowo, nastąpił z końcem 1983 i na początku 1984 r., kiedy do Krakowa przyjechali z darami przedstawiciele organizacji Amitié Pologne; tą drogą dotarła do nas amatorska kamera VHS i magnetowid VHS. Trafily one do ks. Jancarza, który z przenikliwością uznał ich przydatność przy stworzeniu czegoś w rodzaju niezależnej telewizji. O księdzu powiedział mi – i poznał nas ze sobą – obecny tu Staszek Markowski, z którym rejestrowaliśmy wydarzenia lat osiemdziesiątych (jako operator byłem wówczas zwolniony z krakowskiej telewizji). Na początku rejestrowaliśmy te, które działy się w kościele w Mistrzejowicach: Msze święte za Ojczyznę, odbywające się po nich koncerty i spotkania z ludźmi kultury, opozycji.

Parę miesięcy później dołączył do mnie Andrzej Jaskowski, również zwolniony z Telewizji Kraków; zaczęliśmy realizować pierwsze, nieudolne technicznie filmy, które rozpowszechnialiśmy na kasetach wideo. Momentem przełomowym było uprowadzenie i zabicie ks. Jerzego Popiełuszki. Na ten temat zrealizowaliśmy materiał filmowy, został rozpowszechniony na bardzo wielu kasetach wideo. Taki był, można powiedzieć, początek Niezależnej Telewizji.

Na przełomie 1984 i 1985 r. nasza telewizja wzbogaciła się o profesjonalnego dziennikarza – dołączył do nas Maciej Szumowski zwolniony z „Gazety Krakowskiej”, doskonały publicysta, który przeprowadzał wywiady ze znanymi ludźmi kultury i opozycji.

Jednym z ważniejszych wydarzeń, które nasza „telewizja” zarejestrowała, był spektakl Ernesta Brylla *Wieczernik* w reżyserii Andrzeja Wajdy. Wystawiany był kilkakrotnie w kościele przy ul. Żytniej w Warszawie.

Ale jednak nie chciałbym mówić o szczegółach. Chcę powiedzieć, czym były te kasety wideo, czy obraz rozpowszechniany za ich pomocą. Nam, czyli ludziom, którzy pracowali wcześniej w telewizji, dawało to możliwość dalszego niezależnego uprawiania zawodu.

Ja pracowałem w krakowskim oddziale TVP. Zostałem zwolniony pod pretekstem likwidacji 2 programu TVP (mało kto już pamięta o tym dziwnym fakcie) w lecie 1983 r. Prawdopodobnie prawdziwą przyczyną wypowiedzenia było opublikowanie w „Tygodniku Powszechnym” zdjęcia-panoramy krakowskich Błoni podczas Mszy św. odprawianej przez Jana Pawła II. Pokazując milionowy tłum, chciałem osobiście zaprotestować przeciw fałszowaniu rzeczywistości, co robiła ówczesna TVP.

Dla aktorów, piosenkarzy i innych artystów, którzy po stanie wojennym w większości odmawiali występów w państwowej telewizji, pojawiła się możliwość wybrania „innej kamery” (co prawda w mikroskopijnej skali) – nie państwowej telewizji, ale kamery telewizji niezależnej. Dla wielu osób było to ważne.

Podobnie rzecz miała się z odbiorcami – mogli zobaczyć obraz i usłyszeć dźwięk pochodzące spoza dwóch reżimowych kanałów. Niezależna Telewizja Mistrzejowice była inicjatywą, która jako jedna z pierwszych dała ludziom w peerelu możliwość wyboru treści.

Źródło: Pośród armii – muza w Kościele, „Biuletyn IPN” 2011, nr 1–2, s. 16–17.

Tekst źródłowy nr 66

Wypowiedź Tadeusza Boruty – malarza, członka przykościelnego ruchu wystawienniczego.

W moim prywatnym życiu bardzo ważne było uczestnictwo w Duszpasterstwie Akademickim „Beczka” przy klasztorze oo. dominikanów i obecność w nim takich postaci, jak o. Jan Andrzej Kłoczowski, o. Tomasz Pawłowski, o. Joachim Badeni, a także spotkanie z ks. prof. Józefem Tischnerem, już tutaj przywoływanym.

Niewątpliwie Kraków tworzył specyficzną atmosferę intelektualno-duchową, która była m.in. wynikiem tradycji tego miasta. Dlatego kultura niezależna w Krakowie miała swoiste oblicze, wyróżniające ją na tle całego kraju.

Wystawy, które udało się nam zorganizować, były konstruowane wokół jakiejś refleksji filozoficznej i religijnej. Kładliśmy duży nacisk na jakość artystyczną, siłę wyrazu, wypowiedzi oraz na wartości, które przez tę sztukę chcieliśmy przekazać. Dlatego polemizowaliśmy – i wówczas, i teraz – ze stereotypem traktowania kultury niezależnej przy Kościele wyłącznie jako swego rodzaju folkloru tamtego czasu, sztuki na klęczkach, martyrologiczno-bogoojczyźnianej.

Oczywiście, trudno od takiego obrazu uciec, skoro w tych wystawach uczestniczyło ok. 1,7 tys. twórców, było kilkaset miejsc wystawienniczych i tysiące wydarzeń artystycznych. W takiej masie musiały pojawić się przedsięwzięcia także o niskiej jakości artystycznej.

Trudno spodziewać się, by w tak krótkim czasie, w jednym kraju, powstawały same arcydzieła i by twórcami byli sami geniusze. A jednak powstało wówczas wiele wybitnych dzieł, które – przez formę artystyczną – zawierały o wiele głębszą refleksję nad człowiekiem, niżby wynikało to z doraźnej reakcji na politykę władz.

Na tę niezależność składała się nie tylko martyrologia, sztandary, palce układane w „V”, pęknięte kajdany itp. To była twórczość egzystencjalna, dotyczyła głównie człowieka. Sztafaż, czas i otoczenie były tylko sceną, na której przyszło nam żyć. Pamiętam, jak w 1982 r. przeczytałem w miesięczniku „Znak” słowa Jana Pawła II wypowiedziane do artystów w Wiedniu, że sztuka nie jest po to, by zdobić kościoły, ale po to, by ukazywać kondycję człowieka. Te słowa stały się moim i naszym drogowskazem.

Wszystkie inicjatywy, które powstawały i tworzyły się przy Kościele – Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, wystawy, spektakle, koncerty – miały przede wszystkim (takie jest moje przekonanie) za cel formowanie człowieka, zarówno robotnika, jak i intelektualisty; plastyka, muzyka czy aktor. To było samokształcenie się, formowanie się wobec wartości, które Kościół nam proponował i w obrębie których dojrzewaliśmy.

Źródło: Pośród armii – muza w Kościele, „Biuletyn IPN” 2011, nr 1–2, s. 18–19.

Tekst źródłowy nr 67

Utwór *Brygady Kryzys* *Babylon upadł*.



Brygada Kryzys, *Live*, bootleg, 1982,
LP13 Fresh Records (GB).

Brygada Kryzys, *Babylon upadł* (*Fallen, Fallen the Babylon* – sł. i muz. Robert „Bryl” Brylewski, Tomasz Lipiński)

<https://www.youtube.com/watch?v=YeVybhCaaE8> (dostęp: 22 VII 2021 r.).

Czemu spiskują narody
I ludy na próżno się burzą
Zbierają się królowie Ziemi
I radzą przeciw nam

A ty wyjdź na wysoką górę
Wyjdź na górę Syjon
Wyjdź na górę Meru
Głoś na cały świat:

Babilon upadł
Babilon upadł
Babilon upadł
Babilon upadł

Zapytaj dzikich bestii
Powiedzą ci ptaki na niebie
Nauczają cię zioła ziemi
Powiedzą ci też ryby w morzu
Powiedzą ci, że:

Babilon upadł
Babilon upadł
Babilon upadł
Babilon upadł

Wyjdź na górę wysoką
Wyjdź na górę jasną
Na Syjon, na Meru
Na święty szczyt

Babilon upadł
Babilon upadł
Babilon upadł
Babilon upadł

REAKCJE PAŃSTW I SPOŁECZEŃSTW NA ŚWIECIE WOBEC WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO W POLSCE

Tekst źródłowy nr 68

Protokół rozmowy telefonicznej I sekretarza Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Ericha Honeckera z Wojciechem Jaruzelskim, przeprowadzonej 16 grudnia 1981 r. o godz. 20.49, omawiający sytuację w Polsce, stanowisko kanclerza RFN Helmuta Schmidta oraz aspekty pomocy materiałowej z NRD dla ekipy gen. Jaruzelskiego (fragment).

[...] Serdecznie dziękuję, towarzyszu Jaruzelski, za twoją informację. Wyczerpująco poinformuję nasze Biuro Polityczne o obecnej sytuacji u was. Wiem, co znaczy ponosić odpowiedzialność w tak skomplikowanej sytuacji. Chciałbym ci jeszcze raz powiedzieć, że czujemy się bardzo związani z tobą i wysoko oceniamy twoje zdolności w prowadzeniu walki. Możesz na nas polegać w każdej sytuacji. To dla mnie wielka satysfakcja usłyszeć od ciebie, że Ludowe Wojsko Polskie i jednostki waszej milicji bez wahań chronią władzę ludową. Chciałbym ci powiedzieć, że w niedzielę, bezpośrednio po twoim przemówieniu, poinformowałem o sytuacji w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej kanclerza federalnego Schmidta, w ostatnim dniu jego wizyty u nas¹, i przy tym mu jasno zasugerowałem, że wasze działania stanowią jedyną racjonalną alternatywę pozwalającą uniknąć wielkiego nieszczęścia.

Schmidt odparł, że już najwyższy czas, żeby w Polsce zacząć robić porządek. Chciałbym ci to powiedzieć w zaufaniu, ponieważ Schmidt oczywiście nie chce wystąpić w ten sposób, chociaż na zwołanej później konferencji prasowej oświadczył, że wasze działania są sprawą polską, w którą nie należy się mieszać. Obiecał mi także, że będzie oddziaływał w tym duchu na swoich zachodnich partnerów i zadba o to, ażeby Europejska Wspólnota Gospodarcza nie wstrzymała pomocy dla Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Oczywiście znamy chwiejną postawę tych ludzi i zawsze musimy liczyć się z tym, że jutro zajmą inne stanowisko. Na razie jednak w pierwszej fazie waszej walki ta postawa była potrzebna.

Z twojej informacji, towarzyszu Jaruzelski, wnoszę, że ogólnie oceniasz sytuację jako możliwą do opanowania, że w Warszawie obecnie panuje spokój, na północy i południu trwają większe starcia, które na południu doprowadziły do ofiar. Bardzo dobrze rozumiemy, że chcecie prowadzić waszą walkę tak, by ofiar było stosunkowo mało. W ostatnich dniach przesłaliśmy wam środki do walki w bliskiej odległości i do walk ulicznych, takie jak świece dymne. Proszę, powiadom nas, jeśli potrzebujecie dalszej pomocy. Poleciliśmy naszym kierownictwom okręgowym nawiązanie kontaktu z ich partnerskimi okręgami i według własnych możliwości przesłanie żywności, zabawek i odzieży. Już jutro będziemy gotowi przekazać za pośrednictwem Czerwonego Krzyża lekarstwa i środki opatrunkowe, jeżeli jest z waszej strony określone zapotrzebowanie. Jesteśmy także gotowi do udzielenia pomocy technicznej, która jest niezbędna w przypadku walk ulicznych, budowy barykad itd. Możesz być pewny, że możesz polegać na Niemieckiej Republice Demokratycznej i jej Narodowej Armii Ludowej w każdym aspekcie. Przekaż, proszę, pozdrowienia ode mnie towarzyszom z Biura Politycznego [KC] PZPR.

Źródło: Dokument nr 367, [w:] Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, t. 2, Kwiecień 1981 – grudzień 1982, s. 458–459.

¹ Helmut Schmidt przebywał w NRD w dniach 11–13 XII 1981 r.

Tekst źródłowy nr 69

Wieczorna wypowiedź premiera Francji Pierre'a Mauroya, wygłoszona 13 grudnia 1981 r., jako sprostowanie do wypowiedzi francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Rząd francuski jest naturalnie przeciwny wszelkiej ingerencji w sprawy polskie. Lecz ustanowienie ostatniej nocy w Polsce administracji wojskowej, aresztowanie wielu działaczy związkowych i politycznych, wprowadzenie prawa wojennego przerywa ewolucję demokracji. Decyzje te budzą największy niepokój rządu francuskiego. Podzielamy uczucia spontaniczne zmanifestowane przez ludność francuską i wyrażone przez liczne organizacje związkowe. Rząd francuski stwierdza, że podjęte decyzje pozostają w ramach wewnętrznej suwerenności. Pragnie on wznowienia dialogu między Polakami i powrotu do wolności obywatelskich i związkowych. Każdy zdaje sobie sprawę, że gdyby ruch odnowy rozpoczęty w Polsce miał zostać złamany, wyniknęłyby z tego poważne konsekwencje...

Źródło: G. Mérétik, Noc generała, Warszawa 1989, s. 213.

Tekst źródłowy nr 70

Dokument Sekretarza Stanu USA Alexandra M. Haiga na temat polityki USA wobec PRL po wprowadzeniu stanu wojennego wraz z propozycją prezydenckiego oświadczenia w sprawie sytuacji w Polsce, skierowany do Prezydenta USA Ronalda Reagana, 16 grudnia 1981 r.

SEKRETARZ STANU
WASZYNGTON

16 grudnia 1981 r.

TAJNE/WRAŻLIWE

do: Prezydent

od: Alexander M. Haig Jr. (podpis nieczytelny)

temat: Polityka Stanów Zjednoczonych względem Polski

Perspektywa relacji między Wschodem a Zachodem oraz nasza polityka zagraniczna za Pana kadencji w dużej mierze zależą od umiejętności i dyscypliny cechujących naszą politykę wobec Polski w tym krytycznym okresie.

Rząd Polski, Sowietci (prywatnie) oraz niektórzy członkowie amerykańskiej lewicy obecnie twierdzą, że stan wojenny został wprowadzony przez polskich nacjonalistów w celu zapobiegnięcia sowieckiej inwazji. Bez względu na to, ile w tym stwierdzeniu prawdy – a możliwe, że trochę jej jest – nie ma to większego znaczenia.

Stan wojenny nie rozwiąże ogromnych problemów, z jakimi boryka się Polska. Bez względu na to, czy Jaruzelskiemu uda się przywrócić „porządek” i przytemperować ruch robotniczy, stan polskiej gospodarki nadal będzie katastrofalny – gorszy niż w czasach przed przejścia władzy przez wojsko – przez co kraj wymagać będzie dużej pomocy zagranicznej, by móc w ogóle dalej funkcjonować. Dlatego też zapaść gospodarcza jest prawdopodobna bez względu na przebieg wydarzeń, co zwykle prowadzi do przemocy i chaosu. Z kolei szerzący się chaos niemal na pewno skłoniłby Sowietów do interwencji. Dlatego też perspektywa sowieckiej interwencji jest równie realna, jak przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Sytuacja ta stanowi dla nas zarówno zagrożenie, jak i okazję. Ryzyko sowieckiej interwencji jest takie samo albo większe, ponieważ sytuacja gospodarcza pogorszy się. Z kolei okazja, choć skromna, stanowi nowość. Wcześniej reżim mógł twierdzić, że to Solidarność ponosi odpowiedzialność za problemy gospodarcze w kraju, teraz jednak przejął na siebie całą odpowiedzialność za powstały bałagan. Dzięki temu perspektywa pomocy z naszej strony może zyskać na atrakcyjności.

Dwoma celami amerykańskiej polityki powinny być zapobiegnięcie sowieckiej interwencji oraz przywrócenie procesu reform. [...]

W tej sytuacji jesteśmy zmuszeni ostrożnie balansować pomiędzy dwoma niebezpiecznymi i niepożądanymi podejściami do polityki. Z jednej strony, jeżeli okażemy się zbyt pasywni, a Jaruzelskiemu uda się przywrócić „porządek” i zniszczyć Solidarność, udzielimy mu przyzwolenia na stosowanie represji praktycznie bez żadnego sprzeciwu. Sowietci z pewnością wyciągnęliby wnioski z takiej postawy Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony, oświadczenia Stanów Zjednoczonych, które post factum mogą zostać zinterpretowane jako prowokacje albo próby podżegania, mogą sprawić, że to na nas spadnie odpowiedzialność za ewentualną zapaść, przemoc i interwencję Sowietów.

Najmądrzejszym rozwiązaniem, przynajmniej obecnie, jest utrzymywać publicznie i prywatnie, że jedynym realistycznym rozwiązaniem problemów Polski jest rzeczywiste przywrócenie procesu negocjacji i pojednania wśród Polaków:

– Publicznie nasza postawa musi odnosić się do poszczególnych wydarzeń, a nie do ideologii. Musimy jasno wyrazić nasz sprzeciw wobec ograniczenia praw obywatelskich i wolności politycznej w Polsce, a także nasze oddanie ochronie praw człowieka. Jednocześnie musimy jednak podkreślać, że w obecnych

warunkach owo podejście dodatkowo uzasadnia wielce praktyczna kwestia, a mianowicie to, że bez przywrócenia realnej polityki Polacy nie będą w stanie rozwiązać problemów, z jakimi się borykają.

– Prywatnie musimy na każdym kroku wykorzystywać wpływ, jaki jesteśmy w stanie wywierać na polski rząd. Nasz wpływ – szczególnie w sferze gospodarczej – jest znaczący, ale nie wystarczy, jeżeli Jaruzelski i Sowietci zdecydują się za wszelką cenę zakończyć polski „eksperyment”. Powinniśmy zachęcać reżim do stosowania umiaru i nawiązywania dialogu, argumentując, że jest to jedyne praktyczne rozwiązanie problemów Polski oraz sposób na uniknięcie ogromnego naruszenia pokoju międzynarodowego. W ten sam sposób powinniśmy również wstrzymać oraz oferować pomoc, w zależności od przebiegu wydarzeń w Polsce. Proponowane podejście wymagać będzie od rządu Stanów Zjednoczonych wyjątkowej dyscypliny. Uważam, że powinien Pan grać główną rolę w promowaniu naszej publicznej postawy oraz egzekwowaniu niezbędnej dyscypliny w całym naszym kraju. Jeżeli się Pan zgodzi, to jutrzejsze oświadczenie będzie stanowić podstawę dla zdecydowanej i konsekwentnej polityki. Załączam proponowany tekst oświadczenia.

Załącznik: Proponowany tekst.

Oświadczenie prezydenta w sprawie Polski

Napływają do nas informacje sugerujące, że ogłoszenie w Polsce stanu wojennego skutkowało aresztowaniem i osadzeniem w więzieniach oraz obozach internowania tysięcy polskich związkowców i członków inteligencji. Fabryki są zamykane, a robotnicy są bici. Wydarzenia te są wielce niepokojące, ponieważ wskazują na nagłe odwrócenie procesu demokratycznej odbudowy, który miał miejsce w Polsce przez ostatnie półtora roku. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób Polska może wyjść z kryzysu gospodarczego i politycznego, skoro negocjacje i kompromis zastąpił przymus. Działania te stanowią poważne naruszenie postanowień Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, którego Polska jest sygnatariuszem.

Uważnie monitorujemy sytuację, mając świadomość tego, że w kręgach Polskiej elity rządzącej nic nie dzieje się bez wiedzy Związku Radzieckiego.

Ważne jest, by stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych było dla wszystkich jasne. Sytuacja w Polsce jest poważna, szczególnie jeżeli chodzi o użycie siły przeciwko bezbronnym obywatelom oraz naruszenia podstawowych praw obywatelskich Polaków. Kompromisu, który jest niezbędnym składnikiem rozwiązania problemów Polski, z oczywistych względów nie da się osiągnąć w atmosferze zastraszenia i przy braku środków komunikacji. Przemoc rodzi przemoc, grożąc, że Polska pogrąży się w chaosie.

Nawołujemy do tego, by polskie partie polityczne przywróciły warunki niezbędne do prowadzenia konstruktywnych negocjacji i osiągnięcia kompromisu. Z naszej strony jesteśmy gotowi wspierać Polskę, jeżeli przywrócone zostaną wspomniane warunki niezbędne do pokonania trudności gospodarczych w kraju. Uważamy również, że narodowi polskiemu należy pozwolić rozwiązywać swoje własne problemy, bez groźby obcej interwencji.

Źródło: Dokument z zasobu CIA, zatwierdzony do upublicznienia 13 sierpnia 2008 r.
CIA-RDP84B00049R000601430020-1.

Tekst źródłowy nr 71

Raport sytuacyjny nr 38 Centrum Operacyjnego Departamentu Stanu USA dotyczący sytuacji w Polsce i ogłoszonych sankcji ekonomicznych wobec ZSRR przez prezydenta USA Ronalda Reagana, 30 grudnia 1981 r.

**Departament Stanu, Centrum Operacyjne
Grupa Robocza ds. Polski
Raport sytuacyjny nr 38**

POUFNE

Sytuacja w Polsce na godz. 5:00 czasu wschodniego, 30 grudnia 1981 r.

Prezydent Reagan zapowiedział zastosowanie następujących środków wobec ZSRR w związku z jego rolą w kryzysie polskim:

- Wszystkie loty Aeroflot do USA zostaną zawieszono.
- Radziecka Komisja Zakupowa zostanie zamknięta.
- Zawieszono zostanie wydawanie i przedłużanie licencji na eksport sprzętu elektronicznego, komputerów i innych zaawansowanych technologii materiałowych do ZSRR.
- Negocjacje w sprawie nowej umowy długoterminowej na eksport zboża zostaną przełożone.
- Negocjacje w sprawie nowej amerykańsko-radzieckiej umowy morskiej zostaną zawieszono, a 31 grudnia wprowadzone zostaną nowe zasady kontroli dostępu do portów obowiązujące wszystkie radzieckie statki.
- Wymagane będzie posiadanie licencji na eksport do Związku Radzieckiego poszerzonego asortymentu urządzeń związanych z ropą i gazem. Wydawanie takich licencji zostanie zawieszono.
- Amerykańsko-radzieckie umowy o wymianie, które powinny zostać niedługo przedłużone, w tym umowy dotyczące energii, nauki i technologii, nie zostaną przedłużone. Generał Major **Tadeusz Szaciłło**, rzecznik Rady, w rozmowie z korespondentami zagranicznymi 29 grudnia stwierdził, że w kraju nie trwają strajki ani żadne tego typu protesty, a także zauważył, że ostatnia akcja protestacyjna miała miejsce 28 grudnia w KOPALNI PIAST, w której to wszyscy górnicy, po spędzeniu dwóch tygodni pod ziemią, opuścili wyrobisko. Szaciłło stwierdził również, że funkcjonowanie PZPR w „stanie wojny” definiują regulacje sądowe, a partia działała w zgodzie z nimi. Według niego rada nie stanowi instytucji takiej jak partia, ale służy partii.

Według polskiego dyplomaty w Moskwie (chronić) stan wojenny w Polsce potrwa przynajmniej kilka miesięcy. Uważa on, że gen. Jaruzelski zainicjuje swój program reform gospodarczych, wzmocni pozycję partii oraz naprawi gospodarkę, zanim stan wojenny zostanie zniesiony. Twierdzi też, że w partii trwa restrukturyzacja (czyt. czystka), oraz że możliwy jest proces „demokratyzacji”.

Rzecznik polskiego rządu stwierdził, że od wprowadzenia stanu wojennego zginęło w Polsce osiem osób, w tym siedmiu górników na Śląsku 16 grudnia i jedna osoba w wyniku demonstracji ulicznej w Gdańsku. Od ogłoszenia stanu wojennego łącznie internowanych zostało 5050 osób, ale według rzecznika 580 z nich zostało zwolnionych. Dodatkowo zatrzymani utrzymują kontakt z rodzinami i mają dostęp do pomocy prawnej.

29 grudnia polska telewizja ogłosiła zapadnięcie kilku wyroków wydanych przez sądy wojewódzkie i okręgowe. Wyroki wynosiły od ośmiu lat w sprawie przewożenia ulotek do trzech lat za organizowanie i ogłaszanie akcji protestacyjnych w fabryce.

Od 1 stycznia 1982 reformy gospodarcze w Polsce skutkować będą zmianami cel surowców, dóbr produkcyjnych oraz opłat za prąd i transport towarów. Ceny większości artykułów, szczególnie niebędących żywnością, będą mogły być dowolnie ustalane przez producentów bez udziału rządu. Zgodnie z nowym prawem ceny będą musiały pokrywać koszty produkcji i gwarantować odpowiedni zysk dla producenta.

Reforma ta skutkować będzie wyraźnym wzrostem cen podstawowych surowców, co będzie miało przełożenie na ceny detaliczne gotowych produktów. Przykładowo cena ropy dla przemysłu wzrośnie siedmiokrotnie, a cena węgla kamiennego dla elektrowni wzrośnie czterokrotnie. Ceny produktów gazo- i ropopochodnych, produktów metalowych, drewna, cementu i produktów chemicznych również wzrosną.

Warszawska telewizja podała 29 grudnia, że do Polski docierają duże dostawy żywności ze Związku Radzieckiego. Od końca listopada z radzieckich wagonów przeładowano do polskich pojazdów szynowych 32 000 ton mięsa. Kolejne 8 tysięcy ton mięsa z ZSRR oraz 2 tysiące ton mięsa z Mongolii ma zostać dostarczone w perspektywie kilku następnych dni. Według stacji w przeciągu ostatnich kilku dni do kraju docierać zaczęła również i inna żywność, w tym konserwy rybne, pomarańcze, rodzynki, soki owocowe i ryż.

29 grudnia warszawska stacja radiowa podała, że produkcja węgla w Polsce w 1981 r. szacowana jest na 151 miliardów ton, czyli 32 miliony ton mniej niż rok temu. Eksport węgla w 1981 r. ma wynieść tylko 8 miliardów ton, w porównaniu z 26.7 miliardami ton w 1979 r.

(podpis nieczytelny)
Alfried P. Brainard
Grupa Robocza ds. Polski

(podpis nieczytelny)
Adriaen Morse
Starszy Oficer Obserwacyjny

Źródło: Dokument z zasobu CIA, zatwierdzony do upublicznienia 14 sierpnia 2008 r.
CIA-RDP84B00049R000601440045-3.

Tekst źródłowy nr 72

Fragm. ściśle tajnego raportu sytuacyjnego Narodowego Centrum Oceny Zagranicznej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) dotyczący rozwoju sytuacji w Polsce, 22 grudnia 1981 r. (godz. 16.00).

Siły radzieckie na zachodzie ZSRR i w Polsce przeprowadziły dzisiaj rutynowe ćwiczenia. Może to oznaczać, że Sowieci są zadowoleni ze skutków wprowadzenia stanu wojennego i nie przygotowują wojsk do wkroczenia do Polski.

W nocy na zachodzie ZSRR zauważono żołnierzy należących do sześciu dywizji; wzmożoną aktywnością odznaczała się jedynie dywizja we Włodzimierzu Wołyńskim w Karpackim Okręgu Wojskowym. Większość czołgów składających się na batalion widziano poza ich garażami.

W Polsce zaobserwowano część radzieckiej dywizji czołgów w trakcie rutynowych ćwiczeń w garnizonie i na poligonie. Druga radziecka dywizja czołgów stacjonująca w Polsce prawdopodobnie rutynowe ćwiczenia przeprowadzała wczoraj.

[...]

Ambasador ZSRR w Mauritiusie powiedział lewicowemu informatorowi, że Lech Wałęsa jest „dobrym socjalistą”, który podejmie decyzje niezbędne z perspektywy dobra swojego państwa. Uwaga ambasadora, który prawdopodobnie działał zgodnie z oficjalnymi wytycznymi, sugeruje, że przynajmniej do 17 grudnia Sowieci uważali Wałęsę za potencjalnie użyteczne narzędzie, które mogłoby zostać użyte do przekształcenia Solidarności na modłę uległych „oficjalnych” związków [zawodowych] radzieckich. Oceną Sowieców mogła w międzyczasie wstrząsnąć trudność, z jaką przychodziło im kontrolowanie Wałęsy. Uwaga ambasadora wskazuje jednak na to, że Moskwa zachęca Polaków do znajdowania wśród aresztowanych przywódców Solidarności osób, na które można wpływać. [...]

Rzekomo w związku z ogłoszeniem stanu wojennego [...] cały polski dział KGB postawiono w stan alarmowy, a jego funkcjonariusze pozostają w stanie gotowości poza godzinami pracy. Zakładamy, że ów stan alarmowy trwa nadal. Ambasador stwierdził również, że w Polsce działa „ogromna” liczba funkcjonariuszy KGB, w tym wielu „nielegalnych imigrantów”, którzy pracują pod przykrywką jako obcokrajowcy w celu zinfiltrowania Solidarności. Możliwe, że tak rozbudowana siatka informatorów i agentów daje Moskwie lepszy ogł. sytuacji w Polsce i pozwala jej skuteczniej oddziaływać na polski rząd.

Reakcja Europy Wschodniej

Media w krajach Paktu Warszawskiego wciąż podkreślają „stopniowy powrót Polski do normalności”, ale osobiste reakcje wśród umiarkowanych przywódców Węgier cechuje większy pesymizm. Niezależni Jugosłowianie w sposób otwarty krytykują polski rząd.

Oficjalna ocena wydarzeń przeprowadzona przez Węgry 18 grudnia podkreśla, że ryzykowny ruch Jaruzelskiego może spełznąć na niczym bez pomocy ze strony Solidarności, a poważne braki w dostawach mogą skutkować „powstaniem ogólnonarodowym”. Raport ten, poprzedzający wizytę Kadara¹ w Moskwie, która miała miejsce w poprzedni weekend, sugeruje, że Sowieci nie byli do końca zadowoleni z tego, że przywództwo objęło wojsko, a nie partia. Według węgierskich spekulacji przywódca sowieccy byłby jednak skłonny zaakceptować „objęcie władzy przez Polskie wojsko”, przynajmniej na chwilę obecną, jako alternatywę dla interwencji.

[...] ekspert ds. międzynarodowych prywatnie wyraził swoje obawy, jakoby interwencja mogła być jedyną alternatywą w perspektywie długoterminowej. Stwierdził, że Węgry sympatyzują z Polakami

¹ Zob. János Kádár, wł. János Csermanek (1912–1989) – węgierski komunista, sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, przywódca Węgierskiej Republiki Ludowej w latach 1956–1988.

i są gotow[e] wysłać im pomoc żywnościową. 21 grudnia Budapeszt ogłosił po raz pierwszy, że przyłączył się do innych krajów socjalistycznych wysyłających żywność do Polski.

W Jugosławii stopniowo zanika pierwotny ton ostrożnego zrozumienia dla przejścia władzy przez polskie wojsko. 18 grudnia Stane Dolanc, wpływowy członek zarządu partii, skrytykował przejście władzy przez wojsko, nazywając go precedensem, „który może być brzemienny w skutkach dla Polski, międzynarodowego ruchu robotniczego i stosunków międzynarodowych w ogóle”. Ponieważ Warszawa przyznała, że doszło do rozlewu krwi, media Jugosłowiańskie cechuje jeszcze większy pesymizm i skupienie na braku „dialogu politycznego” w Polsce oraz tym, że PZPR nie udało się spełnić żądań polskich robotników pragnących „socjalistycznej odnowy”.

Źródło: Dokument z zasobu CIA, zatwierdzony do upublicznienia 10 maja 2007 r.
CIA-RDP84B00049R000200340006-2 DCI.

Tekst źródłowy nr 73

List gratulacyjny sekretarza generalnego KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Jánoša Kádára do Wojciecha Jaruzelskiego w związku z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce, 13 grudnia 1981 r.

Szanowny Towarzyszu Jaruzelski!

W godzinach porannych 13 grudnia węgierska opinia publiczna otrzymała informację ze wszystkich środków przekazu o podjętej przez Radę Państwa Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej decyzji o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i zapoznała się z Waszym przemówieniem wyjaśniającym kroki przedsięwzięte w interesie obrony porządku prawnego. Z zadowoleniem przyjęliśmy informacje polskiego rządu o podjętych działaniach.

Przywódcy naszej partii i rządu oraz węgierska opinia publiczna witają wasz zdecydowany krok, który został przedsięwzięty w celu obrony socjalistycznych osiągnięć polskiego ludu, zapewnienia w Polsce konstytucyjnego porządku, również w interesie wspólnoty krajów socjalistycznych. Pozdrawiam Was z tej okazji i proszę o przekazanie pozdrowień od węgierskiego kierownictwa członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

W imieniu naszej partii, naszego rządu, węgierskich ludzi pracy, a także w imieniu własnym, życzę Wam pełnych sukcesów w walce w obronie szczęścia polskiego ludu oraz powszechnych interesów socjalizmu, postępu i pokoju. Tą drogą też pragnę zapewnić, że polscy towarzysze i polski lud mogą liczyć na aktywną solidarność i poparcie węgierskich komunistów i węgierskiego ludu pracującego.

János Kádár

Źródło: Dokument nr 353, [w:] Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, t. 2, Kwiecień 1981 – grudzień 1982, s. 422.

Tekst źródłowy nr 74

Informacje czeskiej bezpieki dotyczące działań wyrażających poparcie dla polskiego społeczeństwa i „Solidarności” w trakcie trwania stanu wojennego, 28 kwietnia 1982 r. (fragmenty)

1982 kwiecień 28, Praga – Informacja Zarządu X SNB o występowaniu „nielegalnych materiałów” w reakcji na wydarzenia w Polsce.

Od początku 1982 r. do chwili obecnej na terytorium CSRS odnotowano pojawienie się 653 nielegalnych materiałów będących reakcją na obecną sytuację polityczną w PRL. Następnie odnotowano popełnienie dwóch przestępstw werbalnych o analogicznej motywacji. W wymienionym okresie sprawcy sporządzili i kolportowali następujące rodzaje i ilości nielegalnych materiałów:

listy anonimowe 46

listy z pogrózkami 1

ulotki 446

napisy 34

inne 126

Zdecydowana część sprawców przygotowuje nielegalne materiały w pojedynczej lub bardzo małej liczbie. Próbuje je później kolportować, wrzucając osobiście do skrzynek pocztowych, wysyłając pocztą, naklejając ulotki lub malując napisy w miejscach publicznych itp.

Stwierdzono tylko dwa przypadki zbiorowego przygotowywania nielegalnych ulotek, w styczniu 1982 r., kiedy to sprawcy sporządzili 200 sztuk ulotek „V Polsku teče krev, generál Jaruzelski vyhlásil stané právo” [W Polsce leje się krew, generał Jaruzelski ogłosił stan wojenny]. Dzięki interwencji funkcjonariuszy bezpieczeństwa sprawcy zostali w porę wykryci i nie dopuszczono do dystrybucji tych ulotek. Cztery osoby uznano za sprawców i zatrzymano w areszcie śledczym za popełnienie przestępstwa z § 104 kk.

[...]

W nielegalnych publikacjach w związku z rozwojem wydarzeń w PRL atakowany jest system polityczny CSRS, grozi się strajkami, a w ulotkach i napisach wychwala się „Solidarność” i „Wałęsę”. Sporadycznie pojawiają się apele o modlitwy za ofiary w PRL.

Z zagranicy, zwłaszcza w osobowym transporcie kolejowym, dochodzi do importu zagranicznych materiałów „Solidarności”. Zdecydowaną większość tych materiałów udaje się zatrzymać na GPK. Oprócz dwóch wyżej wymienionych przypadków nie doszło po linii nielegalnych materiałów do żadnego poważnego wystąpienia antyspołecznego. W celu uchwycenia w porę zorganizowanego kolportażu nielegalnych publikacji inspirowanych wydarzeniami w PRL prowadzona jest regularna analiza wymienionych materiałów.

Źródło: Dokument nr 417, [w:] Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, t. 2, Kwiecień 1981 – grudzień 1982, s. 556–557.

Tekst źródłowy nr 75

Rozkaz szefa wschodnioniemieckiej Stasi, ministra bezpieczeństwa NRD Ericha Mielkego, dotyczący zabezpieczenia operacyjnego NRD przed ewentualnymi wyrazami poparcia społeczeństwa wschodnioniemieckiego dla „Solidarności”, 14 grudnia 1981 r. (fragment)

1981 grudzień 14, Berlin – Rozkaz Ericha Mielkego nr 18/81, poufne

W dniu 13 grudnia 1981 r. kierownictwo partii i rządu PRL podjęło zdecydowane działania wobec kontrrewolucji. W obliczu coraz bardziej niebezpiecznych ataków wrogich sił skierowanych przeciw socjalistycznemu systemowi państwowemu i społecznemu, a szczególnie wobec ich wzmożonych dążeń do przejścia władzy politycznej i ekonomicznej, został ogłoszony stan wyjątkowy.

Niezwykle poważna sytuacja w PRL wymaga wzmożonego wysiłku wszystkich jednostek organizacyjnych MBP [Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego] w celu zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa państwa oraz najwyższej czujności i gotowości wszystkich pracowników MBP.

Pracę polityczno-operacyjną należy ukierunkować na zapobieganie i konsekwentne zwalczanie wszelkiej wrogiej i negatywnej działalności oraz na zapewnienie wysokiej politycznej stabilności, bezpieczeństwa i porządku we wszystkich zakresach odpowiedzialności.

Dla realizacji tych celów rozkazuję:

1. Kierownicy wszystkich jednostek organizacyjnych zabezpieczą, aby o każdej porze i w każdej sytuacji zapewniona była wysoka gotowość bojowa i gotowość do działania ich jednostek organizacyjnych oraz możliwość osiągnięcia w krótkim czasie pełnej gotowości do pracy. [...]

2. Kierownicy wszystkich jednostek organizacyjnych na podstawie stałego śledzenia rozwoju sytuacji w PRL i gruntownej analizy sytuacji polityczno-operacyjnej w swoich zakresach odpowiedzialności, szczególnie oddziaływać wynikających z rozwoju sytuacji w PRL, powinni zapewnić samodzielną, daleko idącą polityczno-operacyjną reakcję na zmiany sytuacji. [...]

3. Kierownicy jednostek służb operacyjnych zgodnie z powierzoną im odpowiedzialnością wykorzystają wszystkie możliwości wywiadowcze w celu rozpoznania planów, zamiarów i działań w związku z sytuacją w Polsce

- rządów państw imperialistycznych, NATO i organów wspólnot europejskich,
- imperialistycznych tajnych służb, ośrodków dywersji polityczno-ideologicznej i innych wrogich ośrodków, instytucji, organizacji, grup i sił w państwach imperialistycznych i innych państwach interesujących pod względem polityczno-operacyjnym,
- organizacji kontrrewolucyjnych, instytucji, grup i sił oraz innych sił antysocjalistycznych w PRL,
- a także wrogich sił w NRD.

W ścisłej współpracy z właściwymi jednostkami organizacyjnymi należy zastosować wszystkie konieczne działania w celu zapobieżenia realizacji tych planów, zamiarów i działań.

4. Należy zapobiec rozpoczęciu działalności wrogich sił w NRD względnie z całą konsekwencją ją zahamować.

Należy bezzwłocznie przeprowadzić skuteczne działania w celu nasilonego operacyjnego rozpracowania względnie kontroli rozpoznanych wrogich sił, szczególnie osób rozpracowanych operacyjnie i osób pozostających pod OPK. Ustalenie konkretnych działań powinno odnosić się do poszczególnej osoby oraz mieć za punkt wyjścia istniejące każdorazowo podejrzenia lub istotne pod względem operacyjnym punkty zaczepienia, a także brać pod uwagę rozwój sytuacji.

[...] Szczególną uwagę należy przy tym zwrócić na reprezentantów poglądów kontrrewolucyjnych, rewizjonistycznych i reformistycznych oraz osoby mające kontakty i powiązania z siłami antysocjalistycznymi w PRL i innych państwach socjalistycznych.

5. Kierownicy jednostek służb operacyjnych zapewnią wzmocnione zabezpieczenie polityczno-operacyjne obywateli PRL przebywających na terenie, za który są odpowiedzialni.

Kierownicy właściwych dla danych obiektów jednostek organizacyjnych niezwłocznie wdrożą wszystkie konieczne działania w celu dokładnej oceny sytuacji polityczno-operacyjnej wśród polskich pracowników zatrudnionych w energetycznych kombinatach i zakładach. Aby ustalić reakcje polskich pracowników, należy przeprowadzić skuteczne polityczno-operacyjne działania kontrolne. Należy imiennie ustalić polskich pracowników opuszczających stanowiska pracy bez uzasadnienia. W ścisłej polityczno-operacyjnej współpracy z odpowiednimi działaczami partyjnymi i gospodarczymi należy zastosować środki zapewniające wysoki stopień bezpieczeństwa i porządku i wykorzystać wszystkie możliwości ofensywnego wywarcia wpływu politycznego na polskich pracowników. [...]

Wzmocnione polityczno-operacyjne działania kontrolne i nadzorujące należy zastosować przede wszystkim wobec tych obywateli PRL, którzy solidaryzują się z siłami antysocjalistycznymi w PRL względnie z nimi sympatyzują, lub wobec tych, którzy utrzymują istotne ze względów operacyjnych kontakty z obywatelami NRD. [...]

6. Wrogie i negatywne działania, takie jak rozpowszechnianie podburzających ulotek, malowanie podburzających hasła, okazywanie sympatii siłom antysocjalistycznym w PRL, podburzanie przeciw działaniom polskich organów bezpieczeństwa, należy niezwłocznie rozpoznać, wykorzystując wszystkie konieczne siły i środki, sprawcom udowodnić przestępstwo i zapobiec zamierzonemu masowemu oddziaływaniu. [...]

7. Właściwe jednostki organizacyjne zapewnią skutecznie bezpieczeństwo państwa i porządek na granicy NRD z PRL i na obszarze przygranicznym. [...]

9. Polityczno-operacyjne zabezpieczenie ruchu podróźnego z i do państw niesocjalistycznych i Berlina Zachodniego należy ukierunkować szczególnie na:

- zapobieżenie naruszaniu terytorium NRD w celu przemytu broni, amunicji, materiałów wybuchowych, pism podburzających, m.in. antysocjalistycznych, środków finansowych oraz ekwipunku i przedmiotów służących wspieraniu sił kontrrewolucyjnych w PRL,

- uzyskanie wskazówek na temat systemu łączności sił antysocjalistycznych, w szczególności dotyczących powiązań i kontaktów z osobami i instytucjami w państwach niesocjalistycznych i Berlinie Zachodnim oraz działań wrogich. [...]

Niezależnie od tego, o szczególnie znaczących działaniach, zdarzeniach i zjawiskach należy niezwłocznie bezpośrednio mi meldować.

Na temat reakcji ludności NRD i przebywających w NRD obywateli PRL należy codziennie aż do odwołania informować ZAIG.

Źródło: Dokument nr 357, [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, t. 2, *Kwiecień 1981 – grudzień 1982*, s. 440–444.

Tekst źródłowy nr 76

Poufna informacja nr 50 o reakcjach społeczeństwa węgierskiego na wydarzenia w Polsce w dniach 18–29 grudnia 1981 r., opracowana w Wydziale Agitacji i Propagandy KC WSPR, 30 grudnia 1981 r. (fragment)

Ludność nadal żywo interesuje się wydarzeniami w Polsce. Według panujących opinii rozwój wydarzeń, jaki można obserwować od 13 grudnia, potwierdza słuszność wprowadzenia stanu wyjątkowego. Starcia, które pociągnęły za sobą też rozlew krwi i ofiary, wywołały przerażenie. Większość ludzi uważa je za nieuniknione. W szerokich kręgach obawy wywołały wydarzenia, jakie miały miejsce w Hucie Katowice i w kopalniach na Śląsku. Opinia publiczna potępia tych, którzy za pomocą psychicznego terroru i gróźb zmuszają robotników do strajku. Wielu uważa za przejaw politycznej mądrości, że rada wojskowa¹, równoległe z uporządkowaniem się sytuacji, stopniowo znosi obowiązujące w stanie wyjątkowym obostrzenia. Przede wszystkim członkowie partii zarzucają polskiemu kierownictwu partyjnemu brak aktywności; uważają, że na ten temat jest zbyt mało informacji.

W związku z wyjściem z kryzysu nadal istnieje nadmierny optymizm i wielkie obawy. Powszechna jest opinia, że pełna konsolidacja będzie możliwa tylko na podstawie jasnego programu, przy odzyskaniu zaufania mas i stworzeniu jedności partyjnej, a także przy wielkich, długotrwałych wysiłkach. Ludzie uważają, że w tym będzie potrzebna pomoc krajów socjalistycznych. Według informacji z Budapesztu większość robotników uważa za słuszne, że za pośrednictwem Węgierskiego Czerwonego Krzyża można też przekazywać dary indywidualnie.

Wzburzenie wywołało stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec polskich wydarzeń. Ludzie uważają za korzystne, że większość krajów zachodnich odrzuciła przyłączenie się do amerykańskiego bojkotu.

Źródło: Dokument nr 381, [w:] Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, t. 2, Kwiecień 1981 – grudzień 1982, s. 487.

¹ Chodzi o Wojskową Radę Ocalenia Narodowego.

Tekst źródłowy nr 77

List sekretarza generalnego KPZR Leonida Breżniewa do prezydenta USA Ronalda Reagana dotyczący ingerencji prezydenta i administracji USA w wewnętrzne sprawy Polski, 28 grudnia 1981 r.

Szanowny Panie Prezydencie,

Pańskie stanowisko przesłane po linii łączności bezpośredniej wymagało, byśmy wyjątkowo pilnie poprosili Pana i rząd USA o zaprzestanie ingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa – Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ingerencja ta przejawia się już od dłuższego czasu w najróżniejszych – jawnych i ukrytych – formach.

Pańskie aktualne stanowisko potwierdza fakt, że ordynarne mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski stanowi oficjalną linię USA. Taką linię, którą uważamy za niedopuszczalną, potępialiśmy i potępiamy.

Próbując bronić swojej linii, całkiem niestosownie odwołuje się Pan do listu Komitetu Centralnego naszej partii z 5 czerwca 1981 r. adresowanego do KC PZPR. Abstrahując od tego, że wypacza się jego sens, ponownie występuje Pan z pozycji ingerencji, w danym przypadku we wzajemne relacje dwóch partii politycznych – KPZR i PZPR, w których tak samo jak w odniesieniu do innych partii krajów socjalistycznych istnieją własne, całkowicie równoprawne i przyjacielskie zasady i praktyka wzajemnych kontaktów. Taka praktyka nie zrodziła się ani dziś, ani wczoraj.

Jeśli otwarta wymiana poglądów między partiami komunistycznymi, wzajemne wyrażanie opinii nie podoba się komuś w Stanach Zjednoczonych, to w odpowiedzi musimy zdecydowanie podkreślić: to jest kwestia tych partii i tylko ich. Partie te nie wybrały sobie na sędziego nikogo, kto narzucałby im własne zasady.

Jako szczególnie istotne uważam podkreślenie tej zasadniczej kwestii.

Nasza partia wyraziła i wyraża niechęć do tych w Polsce, którzy są wrogami istniejącego ustroju społecznego, naruszają ustawy i porządek prawny kraju, którzy wpędzają go w stan chaosu.

Pan jako najwyższy przedstawiciel państwa i rządu USA występuje przeciwko ustrojowi społecznemu istniejącemu w Polsce, innymi słowy, występuje za obaleniem tego ustroju. Nie chodzi zatem o zmyśloną, ale o faktyczną ingerencję w wewnętrzne sprawy drugiego suwerennego państwa.

Dotyczy to nie tylko stosunku do Polski. Podobne próby są charakterystyczne dla relacji ze Związkiem Radzieckim. Oficjalni przedstawiciele amerykańscy, a nawet Pan osobiście, nieustannie znieważają nasz ustrój społeczny i państwowy, nasz porządek wewnętrzny. Powyższe postępowanie zdecydowanie odrzucamy.

W świetle tych i wielu innych powszechnie znanych faktów co pozostaje z Pańskich uwag o jakimś naszym udziale w wewnętrznych wydarzeniach w Polsce? Nic nie pozostaje.

W Pańskim stanowisku cytowane jest też zakończenie Aktu Końcowego z Helsinek, który podpisaliśmy ja i prezydent USA. Tak, te postanowienia, zalecające powstrzymanie się przed jakąkolwiek ingerencją w sprawy, które należą do kompetencji wewnętrznych drugiego państwa, właśnie najlepiej pokazują, że w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, zgodnie z konstytucją, przez najwyższe organy polskie w ich własnym kraju jest niedopuszczalne stawianie jakichkolwiek żądań przez USA, których celem jest dyktowanie Polakom, co mają, a czego nie mają robić.

Nikt nie ma prawa mieszać się w to, co Polacy i polskie władze czynią i będą czynić we własnym domu. Pan pretenduje do tego, by za Polaków zamiast nich, decydować o tym, jakimi drogami i w jaki sposób ma się dalej rozwijać polskie społeczeństwo. Ustrój społeczny istniejący w Polsce nie został jednak wybrany ani w Waszyngtonie, ani w Moskwie, ani w innych stolicach, lecz został wybrany przez Polaków. Nikt nie może dyktować polskiemu kierownictwu, jak ma rozwiązywać swoje sprawy, za pomocą jakich metod ma szybciej i lepiej stabilizować sytuację w kraju.

Próby dyktowania innym państwom swojej woli są ewidentnie sprzeczne z elementarnymi normami prawa międzynarodowego. Powiem więcej: są na wskroś amoralne. I żadne zabiegi słowne odnoszące się do praw człowieka nie mogą tego ukryć. Związek Radziecki odrzuca czyjekolwiek żądania ingerencji w wydarzenia zachodzące w Polsce.

W Pańskim stanowisku mówi się o manewrach wojskowych w pobliżu Polski. Pan chce się ewidentnie czegoś doszukać w tych manewrach, łącząc je z sytuacją w Polsce. Jest to jednak niczym nieuzasadniony wymysł.

Skoro już poruszyliśmy temat manewrów wojskowych, to powstaje następujące pytanie: ile manewrów sił zbrojnych krajów NATO, włącznie z USA, przeprowadzono i przeprowadza się w Europie Zachodniej w pobliżu na przykład terytorium NRD, Czechosłowacji? Czy nie mogłyby one wystawić za to Stanom Zjednoczonym swoich rachunków? Czy my także nie moglibyśmy uznać wspomnianych manewrów za zagrożenie dla Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych? Taka jest cena Pańskiego odwołania się do manewrów wojskowych.

Pan, Panie Prezydencie, daje do zrozumienia, że jeśli w dalszym ciągu sprawy w Polsce będą rozwijać się w kierunku niekorzystnym dla USA, może to uderzyć w całe spektrum stosunków radziecko-amerykańskich.

Jednak jeśli mamy mówić wprost, to właśnie Pańska administracja już i tak uczyniła niemało, by zniszczyć lub w skrajnym stopniu nadwerężyć wszystko to, co zostało osiągnięte kosztem wielkich wysiłków w stosunkach między naszymi krajami w okresie rządów wcześniejszych administracji amerykańskich. Dziś, niestety, nie pozostało już zbyt wiele z tego uzyskanego wcześniej przez obie strony pozytywnego kapitału politycznego. Co można powiedzieć o tego rodzaju insynuacjach? Z pewnością zanim się z nimi wystąpiło, należało wszystko rozważyć na spokojnie.

Warto zauważyć: ogólny ton Pańskiego stanowiska w żadnym przypadku nie odpowiada temu, jak powinni wspólnie rozmawiać przedstawiciele takich mocarstw, jak Związek Radziecki i USA, przede wszystkim ze względu na ich znaczenie i pozycję na świecie, ich odpowiedzialność za stan stosunków międzynarodowych. Taka jest nasza opinia.

Nie my, nie Związek Radziecki ponosiłby odpowiedzialność, gdyby doszło do dalszego pogorszenia stosunków radziecko-amerykańskich.

Uważam, że byłoby o wiele bardziej użyteczne, gdyby czołowi przedstawiciele Związku Radzieckiego i USA rozsądnie i bez emocji omawiali faktycznie ważne dla narodów żywotne problemy – jak powstrzymać i zakończyć wyścig zbrojeń, który już dawno przybrał niezrozumiałe tempo i rozmiary, jak uratować pokój na Ziemi. Jesteśmy za tym, aby właśnie powyższe problemy znajdowały się w centrum uwagi kierownictw naszych krajów oraz by doczekały się rozsądnego rozwiązania. Przypuszczam, a nawet jestem przekonany, że narodowi amerykańskiemu jest to potrzebne w nie mniejszym stopniu niż ludowi radzieckiemu i innym narodom.

Z szacunkiem
L[eonid] Breżniew

Źródło: Dokument nr 379, [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, t. 2, *Kwiecień 1981 – grudzień 1982*, s. 482–484.

Tekst źródłowy nr 78

Apel Jana Pawła II do Polaków w związku ze stanem wojennym, w którym papież wzywa do jak najszybszego powrotu do dialogu społecznego i rezygnacji z przemocy w polityce. Watykan, 16 grudnia 1981 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drodzy Rodacy, wydarzenia ostatnich dni zwróciły oczy całego świata w stronę Polski. Zaznacza się w tym wyraźny niepokój, zaznacza się równocześnie solidarność z naszym narodem. Za wyrazy tej solidarności dziękuję wszystkim, ponieważ bardzo często bywają one skierowywane na moje ręce. Niepokój jest uzasadniony. Wystarczy odczytać kazanie, jakie w niedzielę wieczorem wygłosił Prymas Polski w kościele Matki Bożej Łaskawej w Warszawie, ażeby odczuć miarę tego niepokoju wewnątrz kraju, który przez wprowadzenie stanu wojennego został odcięty od formalnych kontaktów ze światem.

Prymas mówi:

Kościół... boleśnie przyjął przerwanie z trudem rodzącego się dialogu i wejście na drogę przemocy, jaką jest „stan wojenny”. A to nie może odbyć się bez naruszania podstawowych praw obywatelskich. Niesie to ze sobą w wielu wypadkach sponiewieranie ludzkiej godności, aresztowanie niewinnych, ponieważ wielu ludzi kultury i nauki, rozterki w wielu rodzinach.

W tych warunkach moja troska zwraca się ponownie w stronę Ojczyzny, w stronę tego Narodu, którego jestem Synem i który tak jak każdy naród i kraj ma prawo do szczególnej troski Kościoła. Troska ta ogarnia w tej chwili całą Polskę i wszystkich Polaków. Mają oni jako Naród prawo do życia swoim własnym życiem i do rozwiązywania swoich problemów wewnętrznych zgodnie ze swoją kulturą i tradycją narodową. Spraw tych nie można rozwiązywać przy użyciu przemocy. Stąd moje wezwanie i prośba, którą skieruję do wszystkich synów Ojczyzny. Trzeba wrócić na drogę odnowy kształtowanej metodą dialogu, przy poszanowaniu praw każdego człowieka i obywatela. Przy szczególnym poszanowaniu praw człowieka pracy. Ta droga nie była łatwa ze zrozumiałych przyczyn, ale nie jest niemożliwa.

Siła i powaga władzy wyraża się w takim dialogu, a nie w użyciu przemocy. Już w niedzielę, na pierwszą wiadomość o zarządzeniu stanu wojennego przypomniałem słowa wypowiedziane we wrześniu: „Nie wolno przelewać polskiej krwi”. Dziś powtarzam to samo. I wespół z całym Kościołem, w szczególności z Kościołem w Polsce, całą moją Ojczyznę, ten Naród umiłowany, a nie po raz pierwszy doświadczony w zmaganiu się o słuszne prawa bycia sobą, zawierzam Chrystusowi, który jest Panem przyszłego wieku i Jego Matce na Jasnej Górze. [...]

Wszystkich pozdrawiam i z wszystkimi się w duchu już łamię opłatkiem zgodnie z naszą polską tradycją i mówię: „Podnieś rączkę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą”. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Źródło: P. Raina, Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989, Poznań–Pelplin 1996, t. 3, s. 253.

Tekst źródłowy nr 79

Mowa papieża Jana Pawła II po modlitwie Anioł Pański na placu św. Piotra w Rzymie o dziedzictwie „Solidarności”, 1 stycznia 1982 r.

Po odmówieniu [modlitwy] *Anioł Pański* Ojciec Święty powiedział w języku włoskim:

Widzę tu, na placu św. Piotra, wielkie napisy „Solidarność”. Dziękuję, serdecznie dziękuję za te wyrazy solidarności z „Solidarnością”.

To słowo mówi o wielkim wysiłku, którego dokonali ludzie pracy w mojej Ojczyźnie, ażeby zabezpieczyć prawdziwą godność człowieka pracy.

Ludzie pracy mają prawo do tworzenia samodzielnych związków, których zadaniem jest strzec ich społecznych, rodzinnych oraz indywidualnych praw.

Taką naukę Kościół głosił zawsze, a w szczególności od *Rerum novarum* do *Laborem exercens*, jako elementarny wykładnik sprawiedliwości i pokoju społecznego.

Słowo „Solidarność”, które tu widnieje na tyłu transparentach, mówi o wysiłku zmierzającym do takiej właśnie sprawiedliwości i pokoju. Stąd jest ono szeroko znane i przyjmowane z uznaniem na całym świecie. „Solidarność” należy do współczesnego dziedzictwa ludzi pracy w mojej Ojczyźnie.

Dziedzictwo to wraz z całym owocem tysiąclecia dziejów i kultury składam w Sercu Matki: na Jasnej Górze.

I składam je w skarbcu doświadczeń ludzi pracy na całym świecie. Jest to część powszechnego dobra, sprawiedliwości i pokoju.

Źródło: P. Raina, Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989, Poznań–Pelplin 1996, t. 3, s. 265.

Tekst źródłowy nr 80

Przemówienie Jana Pawła II na temat łamania podstawowych praw człowieka w czasie stanu wojennego, 10 stycznia 1982 r. (fragment)

[...] Społeczeństwa całego świata, a zwłaszcza narody Europy i Ameryki w dalszym ciągu wykazują zaniepokojenie sytuacją, jaka się wytworzyła w Polsce w związku z wprowadzeniem stanu wojennego.

Stan taki niesie z sobą naruszenie podstawowych praw człowieka i narodu.

W świetle słów, jakie wypowiedział w swym kazaniu na Trzech Króli Prymas Polski – jak również Kardynał Krakowa – łamane jest najbardziej podstawowe prawo człowieka: prawo wolności sumienia.

Pod zagrożeniem utraty pracy ludzie bywają zmuszani do podpisywania oświadczeń, które są niezgodne z ich sumieniem, z ich przekonaniem.

Łamanie sumień jest straszną krzywdą wyrządzoną człowiekowi. Jest najboleśniejszym uderzeniem w ludzką godność. Jest poniekąd gorsze od zadawania śmierci fizycznej, od zabijania: „nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało” (Mt 10,28), mówił Chrystus, wskazując, o ile większym złem jest zabijanie ludzkiego ducha, ludzkiego sumienia.

Zasada poszanowania sumień jest podstawowym prawem człowieka, zagwarantowanym w konstytucjach i umowach międzynarodowych.

Podnoszę głos do Boga – wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli – aby nie zabijano polskich sumień!

Źródło: P. Raina, Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989, Poznań–Pelplin 1996, t. 3, s. 268.

Tekst źródłowy nr 81

List Otwarty Jana Pawła II do Przewodniczącego WRON gen. Wojciecha Jaruzelskiego o powrót do pokojowego dialogu władzy ze społeczeństwem i zaprzestanie rozlewu krwi, 18 grudnia 1981 r.

Wydarzenia ostatnich dni, wiadomości o zabitych i rannych Rodakach w związku ze stanem wojennym wprowadzonym od 13 grudnia nakazują mi zwrócić się do Pana Generała z usilną prośbą i zarazem gorącym wezwaniem o zaprzestanie działań, które przynoszą ze sobą rozlew krwi polskiej.

W ciągu ostatnich zwłaszcza dwu stuleci Naród Polski doznał wielu krzywd, rozlano też wiele polskiej krwi, dążąc do rozciągnięcia władzy nad naszą Ojczyzną. W tej perspektywie dziejowej nie można dalej rozlewać polskiej krwi; nie może ta krew obciążać sumień i płamić rąk Rodaków. Zwracam się więc do Pana, Generale, z usilną prośbą i zarazem gorącym wezwaniem, ażeby sprawy związane z odnową społeczeństwa, które od sierpnia 1980 r. były załatwiane na drodze pokojowego dialogu, wróciły na tę samą drogę. Nawet jeżeli jest ona trudna, nie jest to niemożliwe.

Domaga się tego dobro całego narodu. Domaga się również opinia całego świata, wszystkich społeczeństw, które słusznie wiążą sprawę pokoju z poszanowaniem praw człowieka i praw narodu. Ogólnoludzkie pragnienie pokoju przemawia za tym, ażeby nie był kontynuowany stan wojenny w Polsce.

Kościół jest rzecznikiem tego pragnienia. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, które od tylu pokoleń łączyły wszystkich synów i córki naszego Narodu przy opłatku wigilijnym. Trzeba uczynić wszystko, ażeby tegorocznych Świąt Rodacy nie musieli spędzać pod groźbą śmierci i represji.

Zwracam się do pańskiego sumienia, Generale, do sumień wszystkich tych ludzi, od których zależy w tej chwili decyzja.

Jan Paweł II

P.S. Ten sam apel przekazuję równocześnie na ręce Pana Lecha Wałęsy, Przewodniczącego „Solidarności”, a także na ręce Prymasa Polski Księdza Arcybiskupa Józefa Glempa dla całego Episkopatu Polski oraz Kardynała Franciszka Macharskiego, Metropolity Krakowskiego. O niniejszej interwencji powiadomię równocześnie Przedstawicieli Rządów.

Źródło: P. Raina, Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989, Poznań–Pelplin 1996, t. 3, s. 254.

Tekst źródłowy nr 82

List przewodniczących szwedzkich związków zawodowych Gunnara Nilssona (LO) i Lennarta Bodströma (TCO) do ambasadora PRL w Szwecji, 23 grudnia 1981 r. (fragment)

Krajowa Organizacja Związków Zawodowych (LO) i Centrala Organizacji Urzędników (TCO) utrzymywała bliskie kontakty z „Solidarnością” od chwili jej zarejestrowania. [...] Zdelegalizowanie „Solidarności”, internowanie przywódców i działaczy „Solidarności”, bicie i strzelanie do strajkujących robotników w najwyższym stopniu oburzyło przedstawicieli i członków szwedzkiego ruchu związkowego. LO i TCO prosi o możliwość natychmiastowego wysłania do Polski delegacji, która mogłaby zbadać sytuację uwięzionych i internowanych związkowców. Prosimy również, aby polskie władze umożliwiły naszej delegacji spotkanie z demokratycznie wybranym przywódcą „Solidarności” Lechem Wałęsą i jego najbliższymi współpracownikami. Prosimy Pana Ambasadora o natychmiastowe przekazanie naszej prośby polskim władzom oraz jak najszybszą odpowiedź na naszą propozycję.

Sztokholm, 23 grudnia 1981

Źródło: K. Puchalska, *Droga przez Bałtyk*, „Karta” 2005, nr 47, s. 128.

Tekst źródłowy nr 83

Opis paryskiej manifestacji 13 grudnia 1981 r. zawarty w książce Gabriela Mérétyka Noc generała.

Pomnik Adama Mickiewicza z 1919 r. znajduje się w alei Alberta I. Pierwotnie stał na placu Alma, lecz przeniesiono go w czasie budowy tunelu, stanowiącego element drogi Georges Pompidou. Adam Mickiewicz (1798–1855), największy polski poeta romantyczny, duchowy przewodnik narodu w walce z uciskiem rosyjskim, w walce o niepodległość kraju jest dla Polaków symbolem miłości Ojczyzny i Narodu.

Nic więc dziwnego, że właśnie tu, u stóp pomnika, o godzinie 10.00 rano zaczęły się gromadzić grupki Polaków. Godzinę później jest już kilkaset osób. Wiele osób starszych, żyjących we Francji od dziesiątków lat, są także młodzi ludzie, którzy przybyli tu parę tygodni, a nawet parę dni temu. Są również Francuzi, a wśród nich Pierre Joxe wraz z dwoma innymi członkami Komitetu Kierowniczego Partii Socjalistycznej.

Wiele osób trzyma w rękach tranzystory i słucha bieżących komunikatów o wydarzeniach w Polsce. O godzinie 1.00, kiedy radio Europe 1 nadaje wywiad z Cheyssonem, słychać okrzyki: „Cheysson, dymisja! Cheysson, dymisja!”. Od czasu do czasu ktoś intonuje patriotyczną pieśń. Wkrótce przybywa na miejsce ekipa telewizyjna. W pewnej chwili ktoś rzuca hasło: „pod ambasadę polską!”. Tłum rusza z miejsca i kieruje się w stronę placu Inwalidów, kilkaset metrów dalej, na drugi brzeg Sekwany, gdzie także zbierają się grupy manifestantów... [...]

Zwarty tłum zaczyna rosnąć w południowo-zachodnim zakątku placu Inwalidów, między ulicą Saint-Dominique i de Granelle, gdzie jest wylot ulicy Talleyranda. Wszystkie te ulice są zablokowane przez CRS (żandarmerię), która zajęła pozycje późnym rankiem. Żandarmi przybyli z „lekkim” wyposażeniem, manifestanci jednak nie robią wrażenia ludzi, którzy chcieliby przypuścić szturm do bram ambasady polskiej... W pobliżu metalowych płotków grupa trockistów powiewa czerwonymi sztandarami i hałaśliwie skanduje wrogie juncie warszawskiej hasła. Nieco dalej widać czarne chorągwie anarchistów. Tu i ówdzie w wielkiej kilkutyśycznej masie manifestantów znajdują się grupy Polaków z emblematami związkowymi. Można zauważyć także rzadkie – więc tym bardziej widoczne – odznaki CGT (komunistyczne związki zawodowe). Manifestację tę zorganizowały związki (z wyjątkiem CGT). Jest ona bez wątpienia najbardziej spontaniczna ze wszystkich, które odbędą się w najbliższych dniach i godzinach. Wielu ludzi przybyło z przedmieść Paryża. Wszyscy chcą zademonstrować solidarność z pierwszym wolnym związkiem po tamtej, „wschodniej”, stronie.

Źródło: G. Mérétyk, Noc generała, Warszawa 1989, s. 179–180, 194–195.

Tekst źródłowy nr 84

Fragment wspomnień Ulo Ignatsa, szwedzkiego dziennikarza, założyciela Komitetu Solidarności z Europą Wschodnią.

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce było dla Szwedów szokiem. W ciągu kilku dni zebraliśmy 100 tysięcy koron szwedzkich dla „Solidarności”. Nastawienie ludzi było wtedy fantastyczne.

Wychodziliśmy na ulice z puszkami i zbieraliśmy pieniądze od przechodniów. Powołaliśmy małe biuro „Solidarności” i przekazywaliśmy te pieniądze Jakubowi Święcickiemu, żeby użył ich we właściwy sposób.

Każdego wieczoru szliśmy na Sergelstrog, centralne miejsce w Sztokholmie. Wykrzykiwaliśmy tam różne hasła, pokazywaliśmy plakaty i transparenty. Ludzie byli tak rozeźleni, że potem zawsze szliśmy protestować pod ambasadę polską. Pierwszej nocy stały tam tysiące ludzi, potem już mniej, ale wciąż kilkuset, nawet po dziesięciu dniach, co jest wyjątkowe jak na Szwecję i jak na takie spontaniczne demonstracje.

Kiedy dowiadywaliśmy się, że w Polsce aresztowano kogoś z opozycji, od razu szliśmy pod ambasadę i żądaliśmy jego uwolnienia.

Źródło: K. Puchalska, Droga przez Bałtyk, „Karta” 2005, nr 47, s. 127.

Tekst źródłowy nr 85

Podjęmowane protesty na rzecz zniesienia stanu wojennego, upamiętnienia ofiar KWK „Wujek” i uwolnienia internowanych na przykładzie inicjatyw w Canberze w Australii zawartych w biografii mówionej Seweryna Ozdowskiego, polskiego emigranta, organizatora pomocy dla Solidarności w Australii, działacza praw człowieka, a w latach 2000–2005 Komisarza Praw Człowieka w Australii.

Akurat 13 grudnia 1981 r. – w momencie wprowadzenia stanu wojennego – zaplanowaliśmy w centralnym teatrze kanberskim projekcję *Człowieka z żelaza* Andrzeja Wajdy. Oczywiście nie wybraliśmy tej daty celowo. O sytuacji w Polsce dowiedzieliśmy się dosłownie tuż przed pokazem: albo ktoś znajomy zadzwonił, albo po prostu z telewizji. Moim zadaniem było ściągnięcie tylu ludzi, ile się da, w tym VIP-ów; każdy oczywiście płacił za wstęp – celem imprezy było przede wszystkim zebranie pieniędzy dla Help Poland Live. Teatr był prawie pełny. Pojawiły się spontaniczne przemówienia, gorące dyskusje.

Stan wojenny to było całkowite zaskoczenie. Warto pamiętać, że informacje z pierwszych godzin i dni po wprowadzeniu stanu wojennego były bardzo niedokładne. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, jaka jest rzeczywista skala represji. Słyszało się różne plotki, nie było wiadomo, il[udzi] zginęło, wiedzieliśmy o blokadzie komunikacyjnej, masakrze w „Wujku”. W pierwszym odruchu większość zaangażowanej Polonii, a pewnie i władze w Canberze, nastawił[ę] się na protesty i na to, by uczynić stan wojenny bardziej humanitarnym i dążyć do ograniczenia skali represji. Stosunkowo szybko nastawienie to doprowadziło do krytyki stanu wojennego jako takiego i akcji przeciwko niemu.

Kilka dni później, kiedy doszła do nas informacja o zamordowaniu górników w kopalni „Wujek”, zorganizowałem demonstrację przed polską ambasadą. Wziął w niej udział między innymi profesor Manning Clark¹: najbardziej chyba znany ówczesnie historyk australijski, zresztą zafascynowany komunizmem i o zdecydowanie lewicowych poglądach. Mimo to postanowił poprzeć „Solidarność” [...].

Nazwisko sławnego historyka przyciągnęło ludzi i zainteresowanie mediów. Podczas demonstracji doszło do zupełnie niecodziennej sytuacji: w pewnym momencie ja – agnostyk – i ateista Clark, zdeklarowany lewicowiec, w swoim czasie admirator Lenina i rewolucji bolszewickiej, uklękliśmy na bruku przed terenem ambasady i pozostając na kolanach, zbudowaliśmy krzyż z kwiatów.

[...] Wokół kręciło się dużo policji, mającej chronić teren ambasady w sytuacji, gdyby emocje wzięły górę. Mam nadzieję, że to wszystko wyglądało podniosłe, a nie teatralnie! W każdym razie staraliśmy się, by nie doszło do żadnych zamieszek pod ambasadą, pomimo nienawiści tłumu do zabójców górników z Wujka.

[...] Przyszli zarówno Polacy, jak i Australijczycy, choć tych pierwszych było więcej.

[...] Nietrudno było namówić kogoś do działania. To funkcjonowało na zasadzie łańcuszka: ja informowałem w rozmowie czy telefonicznie swoich znajomych o akcji, oni informowali swoich. Ogłaszaliśmy też termin demonstracji po polskich mszach w polskich kościołach, zawieszaliśmy obwieszczenia w klubie SPK [Stowarzyszenia Polskich Kombatantów] czy Klubie Orła Białego.

Cała impreza zaczęła się właśnie po mszy, w której też uczestniczyłem.

[...] Początek akcji wyglądał efektownie: spod polskiego kościoła przejechała przez centrum Canberrę kawalkada samochodów, która udała się w pobliże polskiej ambasady. Trasa prowadziła akurat wokół parlamentu federalnego. Tam ludzie zgromadzili się i uformowali demonstrację. Samochody były udekorowane polskimi flagami i transparentami „Solidarności”. Taki przejazd samochodów robi większe wrażenie, niż pieszy pochód. Wystarczy dwieście pojazdów, a już przejazd trwa długo i wygląda okazale – ciągnie się przez kilometr, widać wszędzie flagi itp.

¹ Manning Clark (1915–1991) – australijski historyk, autor popularnej sześciotomowej historii Australii (publikowanej między 1962 a 1987 r.), wykładowca w Canberra University College/ANU (od 1949 r.).

W ciągu kilku dni udało nam się to wszystko przygotować, włącznie z plakatami, oprawą graficzną. To było duże osiągnięcie, jak na niewielką przecież polonię kanberską.

Źródło: P. Pleskot, Polska – Australia – „Solidarność”. Biografia mówiona Seweryna Ozdowskiego, Warszawa 2014, s. 154–155.

Tekst źródłowy nr 86

Artykuł Bundestag apeluje do Warszawy zamieszczony w zachodnioniemieckim dzienniku „Die Welt”, zawierający analizę reakcji polityków RFN w obliczu wprowadzenia stanu wojennego w Polsce i wezwania społeczeństwa zachodnioniemieckiego do pomocy Polakom, 19/20 grudnia 1981 r.

Bundestag apeluje do Warszawy.
Informacja z Bonn.

Wczoraj Bundestag zaapelował do władz wojskowych w Polsce [by] „udowodniły swoją wiarygodność przez uwolnienie wszystkich internowanych, przywrócenie wszystkim wolności osiągniętych na drodze reform i odnowy, podjęcie dialogu z gotowymi do reform i patriotycznie nastawionymi kręgami polskiego narodu”. We wspólnie podjętej przez trzy frakcje rezolucji deputowani ostro skrytykowali, aresztowanie przez wojskowych tysięcy związkowców, naukowców i studentów oraz zdławienie wolności przejawianej przez naród.

Rząd federalny został wezwany do tego, by na okres stanu wojennego „zawiesić” państwową pomoc gospodarczą [dla Polski]. W odniesieniu do tego Bundestag zaapelował jednak do wszystkich obywateli [RFN], by właśnie teraz cierpiącemu narodowi polskiemu zapewnić pomoc materialną od głodu i zimna.

Przyjęciem takiej rezolucji Bundestag zakończył wielogodzinną debatę, w której pojawiały się czasami polemiczne tony. Przedmiotem sporu było przede wszystkim to, czy w obliczu wydarzeń w Polsce kanclerz [Helmut Schmidt] zachował się właściwie w trakcie podróży do NRD.

Źródło: *Bundestag appelliert an Warschau*, „Die Welt”, 19–20 XII 1981, nr 295, s. 1. Tłum. Bartłomiej Warzecha.

Tekst źródłowy nr 87

Fragment artykułu Kościół wzywa do osobistej pomocy zamieszczonego na łamach zachodniemieckiego dziennika „Die Welt”, poświęconego reakcjom społeczeństwa niemieckiego na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego, 23 grudnia 1981 r.

Kościół wzywa do osobistej pomocy.

7500 ludzi demonstrowało [poparcie] dla Polski w Monachium.

Za krzyżem pasyjnym monachijskiej parafii św. Anny Kościół w RFN zebrał największą dotychczas manifestację solidarności z Polską, do której wezwał [abp] Josef Ratzinger, Związek Młodzieży Katolickiej (BDKJ), międzynarodowy Ruch Pokojowy „Pax Christi”, Międzynarodowe Towarzystwo Obrony Praw Człowieka i inne kościelne organizacje, do których przyłączyła się również CSU [Partia Chrześcijańskich-Demokratów].

Po protestach przed dziewięciu laty przeciwko aborcji, to była pierwsza demonstracja polityczna Kościoła. „Wzywamy polskie władze wojskowe oraz Związek Radziecki do natychmiastowego zaprzestania stosowania otwartej i ukrytej przemocy oraz do zawieszenia stanu wojennego”, powiedział Wilhelm Sing, przewodniczący Pax Christi archidiecezji Monachium i Fryzycji do około 7500 ludzi, którzy zbrali się przed Kościołem Teatynów w Monachium. Wśród nich [znaleźli się]: premier Bawarii Josef Strauss, przewodniczący parlamentu krajowego Franz Heubl, minister Hillermeier, Tandler, Pirkl oraz Maier (również jako prezydent [Związku] Katolików Niemieckich), Klaus von Bismarck – prezydent Niemieckiego Zgromadzenia Kościoła Ewangelickiego, jak również sekretarz generalny CSU Edmund Stoiber.

Wielu z nich, tak jak Strauss, miało w rękach świece, idąc w kilometrowej długości pochodzie, przez zaśnieżone ulice, do kościoła św. Anny. „Nie przyszliśmy tu z głośnymi hasłami, lecz pełni skupienia”, powiedział w przepelnionym kościele monachijski sufragan Ernst Tewes, który postawił pytanie, czy Polsce można jeszcze pomóc. Tewes [powiedział]: Nie możemy siły przeciwstawić sile, ani z brutalnością [wystąpić] przeciwko brutalności, ale obowiązuje nas słowo św. Pawła, że jeżeli jeden członek cierpi, to cierpi całe ciało. W to wszystko winna wdać się modlitwa w sposób „przewyciężający historię”.

Naród polski, często zniewalany, gnębiony, krzywdzony przez silniejszych, dzięki sile swojej wiary, każdorazowo „wydobywał się z próby ognia”. Biskup włączył do modlitwy również przywódców państw komunistycznej Europy, „którzy mimo cierpień milionów ludzi sądzą, że ludzkości należy dopomóc na drodze postępu przymusem ideologii oraz przemocą”.

Sufragan Tewes wezwał Niemców do aktywnej pomocy: „Nie będziemy potrafili siedzieć przy bożonarodzeniowej choince i zachowywać się jakby nic się nie stało: każda rodzina powinna pomóc przetrwać jakiejś rodzinie w Polsce. Każda rodzina [powinna] posłać paczkę. Nie może tak być, by z powodu braku naszej obojętności w Polsce były głodujące matki i dzieci.

Jako przykład znaczenia tych paczek z pomocą odczytano polskie listy: „Wczoraj z dużą radością i wdzięcznością otrzymaliśmy Państwa paczkę z żywnością”, pisała jedna z matek z Katowic. „Razem z dziećmi na przemian płakaliśmy i śmialiśmy się. Nie da się opisać radości moich dzieci”. W innym liście napisano: „Świece z waszej paczki zapaliliśmy na grobach nieznanym Niemców, jako podziękowanie za pomoc i znak pojednania naszych narodów”.

Źródło: P. Schmaltz, Kirche mahnt Deutsche zur persönlichen Hilfe, „Die Welt”, 23 XII 1981, nr 298, s. 3. Tłum. Bartłomiej Warzecha.

Tekst źródłowy nr 88

Tekst piosenki New Year's Day z albumu War zespołu U2, który ukazał się 1 stycznia 1983 r. Tekst piosenki został napisany w maju 1982 r. i dedykowany przez lidera zespołu działającej w podziemiu „Solidarności”.

Dzień Nowego Roku

Nowy Rok jest cichy
Świat chowa się pod białym puchem
Pragnę być z tobą
Być z tobą i we dnie i w nocy
Nic się nie zmieni od Nowego Roku
Znów będziemy razem
Znów będziemy razem
Pod krwawym niebem
Zebrał się czarno-biały tłum
Spletli dłonie, wszyscy równi
Tytuły w gazetach mówią: to prawda, to prawda
Pokonamy ich
Choć podzieleni
Zdołamy się zjednoczyć
Znowu... zacznę od początku
Znowu... zacznę od początku
Och, może już nadszedł właściwy czas
Och, może to dziś w nocy
Znów będziemy razem
Znów będziemy razem
Przekonywano nas, że to złoty wiek
A złoto jest przyczyną naszych konfliktów
Ja chcę jedynie być z tobą
I nic się nie zmieni
Od Nowego Roku
Od Nowego Roku

Źródło: <http://www.popolsku24.pl/piosenka,u2-new-years-day.html> (dostęp: 22 VII 2021 r.).

POEZJA STANU WOJENNEGO. FORMY, RECEPCJA I JEJ INTERPRETACJE W SPEKTAKLACH TEATRU DOMOWEGO

Tekst źródłowy nr 89

Stanisław Barańczak, Norwid nie chce podpisać volkslisty (fragment).

W spectrum poetyckich rozwiązań, prezentowanych przez antologię [wierszy stanu wojennego] wyróżniłbym z grubsza trzy podstawowe barwy. Czy może raczej – trzy odmienne sposoby spojrzenia na rzeczywistość. Nazwijmy je [...] spojrzeniem pojedynczego obserwatora, spojrzeniem romantycznego wizjonera i spojrzeniem ludowego anonima. [...] Pojedynczy obserwator jest, oczywista, najbardziej konkretny. Jest tym, a nie innym człowiekiem, obdarzonym indywidualnym losem i dźwigającym ciężar własnego niepowtarzalnego doświadczenia. [...] W wierszach takich [...] dokonuje się daleko posunięte – tak daleko, jak to jest tylko możliwe – utożsamienie bohatera lirycznego z autorem. Wiersz przybiera formę notatki z intymnego dziennika, prywatnego zapisu tego, co przydarzyło się autorowi. Jednocześnie zapis ten stara się być maksymalnie konkretny i wiemy, przekazać fakty, wyglądy, cudze słowa w całej ich niepowtarzalności. [...] Romantyczny wizjoner przybiera punkt widzenia bardziej ogólny; sam zaś, jako bohater liryczny, staje się postacią mniej określoną. Pierwsza osoba liczby pojedynczej zmienia się w pierwszą osobę liczby mnogiej; nie pojedynczy człowiek, a naród staje się bohaterem wiersza. Konkretna, dosłowna sceneria celi więziennej, sali sądowej, ulicznej demonstracji, podziemnej drukarni – zmienia się w ogólną, jakby z lotu ptaka widzianą scenerię „kraju”. Spojrzenie ludowego anonima wreszcie ma zasięg i charakter najbardziej ogólny. [...] Nad tym dominuje jednak ton satyryczny i groteskowy: tak jak gdyby absurdalna rzeczywistość wojny generałów z narodem zasługiwała przede wszystkim na rzetelne wyszydzenie. Charakterystyczne, jak często ta ludowa poezja (ludowa tylko w sensie punktu widzenia, niekoniecznie genezy – niektóre wiersze mogły równie dobrze wyjść spod pióra zawodowych pisarzy) posługuje się bronią parodii.

Źródło: S. Barańczak, Norwid nie chce podpisać volkslisty, „Aneks” 1983, nr 29–30, s. 207–216.

Tekst źródłowy nr 90

Fragment anonimowego wiersza Zomotywa.

Stoi na placu oddział milicji
Silny, gotowy, pełen ambicji.
Bój się milicji!

Stoi i sapie, dyszy i chrzęści
Wśród łbów zakutych w pałki i pięści
W łeb anarchistę!
W łeb ekstremistę!
W łeb syjonistę!

Już ledwo myślą, już ledwo czują
Lecz oni nigdy nie zastrajkują.

Za nimi działacze się przyczaili
Tłusci, przewrotni, obłudnie mili
Chcą na Syberii urządzić biwak
[...]

Źródło: Anonimowa poezja stanu wojennego, [Tytuł okł.]: Siekiera, motyka, smok wawelski... Dokumenty, nakładem „Solidarności Walczącej” i „Naszego Głosu”, Łódź 1982.

Tekst źródłowy nr 91

Fragment utworu Barbary Sadowskiej.

Ze swoim wyrokiem
którego nie rozumiem
czuвам przy Tobie potykam się
pamiętam

mój brat Hiob
znosi mi do domu
brukowe wycinki
poklepuje mnie w sądzie

mój syn Grześ
nie ma dla was nigdy
twarzy waszych dzieci
ze swoim wyrokiem
którego nie rozumiem
czuвам przy tobie potykam się
zapadam

Źródło: B. Sadowska, *Słodko być dzieckiem Boga*, Warszawska Niezależna Oficyna Poetów i Malarzy, Wydawnictwo Przedświt, Warszawa 1984.

Tekst źródłowy nr 92

Tomasz Zagajewski, Petit.

Te wasze wielkie wydarzenia,
ciosy zadane zniemacka,
zwycięskie bitwy, które
toczycie z własnymi braćmi
(zdobyliście już huty i kopalnie,
rozbiliście drzwi naszych
mieszkań, idźcie dalej, teraz
aresztujcie myśli) będą
małały, aż osiągną rozmiar
petitu w przypisach do wierszy Norwida.

Źródło: A. Zagajewski, Petit, Wydawnictwo Słowo, Warszawa 1983.

Tekst źródłowy nr 93

Tomasz Jastrun, Bestie.

Mówią że Matka Boska w Żyrardowie
Wstąpiła do partii
I otwierają jej legitymację
Z fotografią na której widać
Dwie blizny na policzku
Mówią, że Chrystus w Białoleścu
Już podpisał akt lojalności
I pokazują w telewizji
Papier biały jak prześcieradło
Z czerwona plamką
Mówią że dwunastu apostołów
Ułożyło petycję by rozwiązać Solidarność
Teraz przy stole w urzędzie
Piją wodę mineralną
I tylko jeden jest smutny
A na dodatek są niezbite dowody
Że nawet krzyż zrozumiał rację stanu
I że gwiazda Betlejemską była czerwona
A nas którzy trwamy
W upartej niewierze
Rzucą na pożarcie głodnym bestiom
Kłamstwu obłudzie zdradzie

Źródło: T. Jastrun, Na skrzyżowaniu Azji i Europy, Biblioteka Obserwatora Wojennego, Kraków 1982.

